

INSTYTUT WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

dr Magdalena Budyn-Kulik

**Przemoc w rodzinie - analiza wiktymologiczna
oraz prawnokarne środki przeciwdziałania**

Warszawa 2009

Spis treści

I.	Część teoretyczna.....	1
1.	Przemoc w rodzinie - definicje	1
2.	Przemoc w rodzinie - przyczyny zjawiska.....	6
3.	Przestępstwo znęcania się	12
3.1.	Uwagi wprowadzające.....	12
3.2.	Przedmiot ochrony	13
3.3.	Strona przedmiotowa	13
3.4.	Podmiot.....	18
3.5.	Strona podmiotowa	19
3.6.	Typy kwalifikowane	21
3.7.	Zbieg przepisów ustawy i zbieg przestępstw.....	21
4.	Wybrane zagadnienia wiktymologiczne	29
II.	Prawnokarne środki zapobiegania przemocy w rodzinie.....	36
1.	Tzw. warunkowy dozór Policji.....	36
2.	Środki służące ochronie pokrzywdzonego przemocą ze strony osoby najbliższej przewidziane w kodeksie karnym.....	43
III.	Badania empiryczne.....	46
1.	Postępowanie sądowe.....	46
2.	Sprawca.....	52
3.	Pokrzywdzony.....	53
4.	Czyn	56
IV.	Stany faktyczne.....	59
V.	Wnioski.....	91

I. Część teoretyczna

1. Przemoc w rodzinie - definicje

Pod pojęciem przemocy w rodzinie z reguły rozumie się zachowania naganne, acz nie zawsze prawnie relewantne, podejmowane przez jednego członka rodziny wobec innych. We współczesnych społeczeństwach istnieją dwa systemy - częściowo zazębiające się, częściowo pokrywające - regulacji stosunków rodzinno-mażeńskich: obyczajowy (bardziej elastyczny) i prawny (mniej efektywny, acz bardziej zdecydowanie wkraczający w niektóre tylko jednakże dziedziny regulacji tych stosunków)¹. W sprawach dotyczących rodziny, prawo karne wkracza jedynie wówczas, gdy zachodzi potrzeba rozgraniczenia zachowań społecznych bezprawnych z formalnego punktu widzenia². Nie wkracza zatem w każdym przypadku, gdy dane zachowanie jest społecznie nieakceptowane lub moralnie naganne. Niektóre zachowania, nawet związane z użyciem przemocy nie są kryminalizowane, kiedy mają miejsce „wewnątrz” rodziny, choćby z powodu ich akceptowania w społeczeństwie³. W USA np. fizyczne napastowanie partnera, jeśli stanowi akt, który z wysokim prawdopodobieństwem może spowodować obrażenia (kopanie, atakowanie przedmiotami), zazwyczaj jest postrzegane jako zachowanie kryminalne (czyn zabroniony przez prawo pod groźbą kary). Podobnie powinien być potraktowany brak zgody (np. na współżycie seksualne), czy „mniejsze” czyny takie, jak uderzenie w policzek lub rzucanie przedmiotów w kierunku partnera. W polskiej praktyce wymiaru sprawiedliwości postępowanie w tego typu sprawach jest często umarzane ze względu na znikomy stopień społecznej szkodliwości już na etapie postępowania przygotowawczego. Zachowania takie, kiedy dotyczą osób niespokrewnionych są zazwyczaj kryminalizowane.

¹ Kłoskowska A.: Socjologiczne aspekty prawnej ochrony rodziny. PiP 1968, nr 2, s. 246 i n.

² Por. szerzej - Czeszejko-Sochacki Z.: Rodzina jako przedmiot ochrony prawnokarnej. (Uwagi ogólne). PiP 1979, nr 1, s. 50-53; Kubiak J.R.: Przestępczość przeciwko rodzinie, opiece i młodzieży w latach 1948-1977. Problemy Wymiaru Sprawiedliwości 1979, nr 17, s. 115.

³ Straus M.A.: Conceptualization and Measurement of Battering: Implications for Public Policy. [in]: Steinmann M. (red.): Woman Battering: Policy Responses. Lincoln 1991, s. 21.

Ponadto nierzadko zdarza się, że konkretne zachowanie, aczkolwiek nie jest akceptowane społecznie czy zasługuje na potępienie, nie wypełnia znamion czynu zabronionego.

W praktyce, prawo karne wkracza zazwyczaj dopiero wówczas, gdy ewentualny wyrok skazujący nie może już pogorszyć sytuacji rodzinnej⁴.

W ramach przemocy w ogólnym znaczeniu wyodrębnia się szczególnie jej rodzaj - przemoc w rodzinie, a w jej ramach - przemoc partnerską lub małżeńską.

Pojęcie „przemoc w rodzinie” jest nieprecyzyjne i szerokie. A. Lipowska-Teutsch krytykuje stosowanie tego pojęcia na określenie przemocy jednego z partnerów w związku wobec drugiego, ponieważ obejmuje ono zarówno te sytuacje, kiedy ofiarą jest żona, mąż, konkubent, konkubina, jak i te, w których ofiarą pada inny członek rodziny. W ten sposób odpowiedzialność za przemoc zostaje rozproszona na całą rodzinę. Zacięciem kluczową dla kwestii przemocy wobec kobiet jest problematyka tożsamości płciowej i władzy. Kontekst, natura i konsekwencje przemocy, zobowiązania każdego z członków rodziny zostają pominięte. Przemoc w rodzinie staje się sprawą intymną, mniej istotną, pozostającą w gestii samych zainteresowanych⁵.

W literaturze polskiej pojawiła się propozycja używania terminu „przemoc w więzach” lub „przemoc więzów” rozumiana jako: „zespół kontrolujących, nadzorujących i atakujących zachowań pojawiających się w bliskim (intymnym) związku osób dorosłych”⁶. Kryje się pod nimi całe *spectrum* różnych zachowań⁷. Dlatego próbowano zastąpić definicję swego rodzaju prezentacją określonego postępowania.

⁴ Tobis A., Janiszewski B.: Skazani za przestępstwa przeciwko rodzinie z warunkowym zawieszeniem wykonania kary. Poznań 1981, s. 27.

⁵ Lipowska-Teutsch A.: Przemoc wobec kobiet. [w]: Kubacka-Jasiecka D., Lipowska-Teutsch A. (red.): Wobec przemocy. Kraków 1997, s. 20.

⁶ Polega ona na działaniu instrumentalnym. Jego celem jest uzyskanie kontroli nad partnerką (partnerem), wyeliminowanie jej (jego) suwerennych czynów i myśli oraz sprawienie, aby jak najlepiej służyła (służył) zaspokojeniu potrzeb, spełnianiu oczekiwań sprawcy (sprawczyni) przemocy. Techniki ubezwłasnowolnienia ofiary są dobierane starannie i stosowane selektywnie. Lipowska-Teutsch A.: Przemoc wobec..., s. 20.

⁷ Borkowski M., Murch M., Walker V.: Marital Violence The Community Response. London and New York 1983, s. 42, por. też Gillioz L., Puy J., Ducret V., Belser K.: Beziehung mit Schlagseite; Gewalt in Ehe und Partnerschaft, Bern 1997, s. 17-18, 27 in.

Wydaje mi się, że ten termin jest o tyle trafny, że wskazuje na podstawową cechę tej przemocy - to, iż dotyczy ona ludzi pozostających ze sobą w pewnym układzie wzajemnych powiązań, bez rozróżniania natury tych powiązań (faktyczna czy prawna).

Psychologowie i psychoterapeuci, pomagający ofiarom przemocy domowej, używają trojkiego rodzaju definicji. Pierwszy opiera się na formach zachowania (zazwyczaj w oparciu o to, czy wchodzi w grę użycie siły fizycznej, czy też nie). Drugi rodzaj bazuje na konsekwencjach, jakie zachowanie sprawcy spowodowało u ofiary. Trzeci rodzaj zaś stanowią definicje formułowane w oparciu o rodzaj pomocy, jakiej można udzielić ofierze przemocy⁸.

W przyjętej w grudniu 1995 r. na II Ogólnopolskiej Konferencji na temat: „Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie”, zwołanej z inicjatywy Parlamentarnego Koła Kobiet „Polskiej deklaracji w sprawie przeciwdziałania przemocy w rodzinie” określono przemoc w rodzinie jako „każde działanie lub zaniechanie podjęte w ramach rodziny przez jednego z jej członków przeciwko pozostałym z wykorzystaniem istniejącej lub stworzonej przez okoliczności przewagi sił lub władzy, która godzi w ich prawa i dobra osobiste, a w szczególności w życie, zdrowie (fizyczne i psychiczne), powodujące szkodę lub cierpienie”⁹. Nie sformułowano jednakże definicji przemocy między partnerami, ani nie nazwano jej.

Wydaje się, że pod nazwą „przemoc partnerska” należy rozumieć każde działanie lub zaniechanie podjęte przez dorosłego mężczyznę przeciwko dorosłej kobiecie, z którą pozostaje w stałym związku, z wykorzystaniem istniejącej lub stworzonej przez okoliczności przewagi sił lub władzy godzącej w prawa i/lub dobra osobiste kobiety, a w szczególności w życie, zdrowie (fizyczne i psychiczne), wyrządzające krzywdę lub powodujące cierpienie.

W literaturze anglojęzycznej nie ma *consensu* odnośnie do używania i zakresu terminów „family violence” and „domestic violence”. Termin „domestic violence” był

⁸ Borkowski M., Murch M., Walker V.: Marital Violence..., s. 42; Walker E.L.: The Battered Woman Syndrome. New York 1984, s. 146 -147.

⁹ Filipkowski W.: Przemoc w rodzinie. Jurysta 2000, nr 4, s. 20; por. także Tomaszewska L.: Zwalczenie przemocy w rodzinie. Prok. i Pr. 2000, nr 2, s. 77-81.

do niedawna wąsko rozumiany jako przemoc mężczyzny wobec kobiety w domu; ostatnio bywa rozciągany poza jedynie fizyczną przemoc i poza dom. Rozumie się pod nim przemoc lub groźbę użycia przemocy fizycznej, seksualnej, mentalnej, emocjonalnej lub psychologicznej. Sprawca może być mężem, chłopakiem, przyjacielem, partnerem, kochankiem, współlokatorem, byłym mężem, byłym partnerem, synem, ojcem, bratem, wujem lub innym bliskim członkiem rodziny. Przemoc może być zagrażająca życiu, systematyczna i długotrwała. Może być przedsięwzięta gdziekolwiek, choć dom pozostaje głównym miejscem jej pojawiania się¹⁰.

W literaturze amerykańskiej przez przemoc w rodzinie rozumie się wszelkiego rodzaju czyny o charakterze kryminalnym, skutkujące fizycznymi uszkodzeniami lub śmiercią członka lub członków rodziny (lub osoby o podobnym statusie)¹¹. W tym kontekście często pojawia się tam pojęcie napastowania fizycznego, przez które rozumie się każdy akt fizycznej napaści podjęty przez jedną osobę przeciwko drugiej niezależnie od tego, czy spowodował on jakiegokolwiek fizyczne obrażenia, czy też nie¹².

Przemoc uznaje się za mającą charakter przemocy w rodzinie (domestic), jeśli strony w nią wciągnięte pozostają w danej chwili lub pozostawały w przeszłości w legalnym lub faktycznym związku jako małżonkowie lub konkubenci (boyfriends and girlfriends)¹³.

¹⁰ Haque G., Malos E.: *Domestic Violence Action for Change*, Cheltenham 1994, s. 5.

¹¹ W stanie Kalifornia w skład prawnej definicji przemocy w rodzinie wchodzi maltretowanie, posiadanie broni, zakłócenia porządku, bezprawne uwięzienie, naruszenie miru domowego stanowiące wykroczenia. Kodeks karny Kalifornii w Sekcji 13700 (b) definiuje przemoc jako rodzaj nadużycia przeciw osobie dorosłej lub niepełnoletniej, ale samodzielnej, będącej małżonkiem, byłym małżonkiem, partnerem lub narzeczoną (in dating or engagement relationship), a także współlokatorem, byłym współlokatorem lub rodzicem dziecka ofiary. Natomiast sekcja 13700 (a) podaje definicję nadużycia (abuse) jako zamierzonego lub nierozważnie spowodowania lub usiłowania spowodowania krzywdy fizycznej lub stworzenia zagrożenia bezpośredniego. McKenzie M.: *Domestic Violence in America*. Brunswick 1995, s. 10-11.

¹² Browne A.: *When Battered Women Kill*. New York 1987, s. 13.

¹³ Naffine N.: *Domestic Violence and the Law, A Study of the Justice Act (S.A.)*. Women's Adviser Office Department of the Premier and Cabinet South Australia, June 1985, s. i.; por. także polskie opracowanie badań amerykańskich. Piekarska A.: *Przemoc w rodzinie: socjo-psychologiczne uwarunkowania i zakres zjawiska*. Psychologia Wychowawcza 1984, nr 1, s. 44-53.

Jedną z definicji przemocy wobec kobiety (battery) funkcjonujących w amerykańskiej praktyce jest taka: zadawanie fizycznego bólu lub ran w celu skrzywdzenia drugiej osoby (mogą to być klapsy, popychania, gryzienie, ciągnięcie za włosy, ale najczęściej są to znacznie poważniejsze ataki w postaci duszenia, kopania, łamanie kości, uderzania ostrymi narzędziami lub strzelania) lub ograniczanie przemocą swobody (zamykanie w domu lub w jakimś innym pomieszczeniu, wiązanie, zakuwanie w kajdanki) popełnione przez dorosłego mężczyznę przeciw dorosłej kobiecie, z którą pozostaje w stałym związku (osoby pozostające ze sobą w trwałym pożyciu, związku małżeńskim)¹⁴. Czasem zjawisko to bywa nazywane przemocą w związku partnerskim - couple violence, mutual violence, marital violence¹⁵.

W kryminologii brytyjskiej za przemoc w rodzinie uważa się przemoc pomiędzy dorosłymi, których łączą więzy rodzinne lub innego rodzaju zażyłość, często natury seksualnej¹⁶.

W Australii sformułowano definicję, określającą przemoc w rodzinie jako przemoc fizyczną, szykany czy wykorzystywanie między ludźmi, którzy pozostają lub pozostawali ze sobą w związku małżeńskim lub faktycznym pożyciu¹⁷. Obejmuje ona przemoc między bliższymi i dalszymi członkami rodziny, bliskimi krewnymi, konkubentami i małżonkami pozostającymi w separacji¹⁸. Składają się na nią znęcanie się nad współmałżonkiem (ze szczególnym zwróceniem uwagi na sytuację, gdy sprawca jest mężczyzną, a ofiarą kobieta), przemoc dzieci (chłopców) wobec matek, przemoc synów i wnuków wobec rodziców i dziadków, przemoc chłopców wobec dziewcząt (boyfriends against girlfriends), przemoc wobec dzieci stosowana przez ich ojca, który także znęca się nad ich matką, przemoc ojca wobec dorastających i dorosłych córek, przemoc wobec teściowych¹⁹. Wchodzą tu w grę

¹⁴ Martin M.: [in]: Hutchings N. (red.): *The Violent Family, Victimization of Women, Children and Elders*. New York 1988., s. 67-68; Walker E.L.: *The Battered Women...*, s. 26; Lipowska-Teutsch A.: *Przemoc wobec...*, s. 25.

¹⁵ Badura-Madej W., Dobrzyńska-Mesterhazy A.: *Przemoc w rodzinie. Interwencja kryzysowa i psychoterapia*. Kraków 2000, s. 12.

¹⁶ Haque G., Malos E.: *Domestic...*, s. 3-6.

¹⁷ 'Physical violence, harassment or molestation between people who live together or have lived together in a marital or de facto relationship.' Stubbs J., Powell D.: *Domestic Violence...*, s. 2.

¹⁸ Report of the South Australia Domestic Violence Council, Adelaide 1987, s. 6.

¹⁹ Report of the South ..., s. 6-7.

takie zachowania, jak: fizyczne, seksualne²⁰, psychologiczne/emocjonalne, ekonomiczne i społeczne znęcanie się²¹.

W nauce niemieckiej możemy znaleźć następujące określenie przemocy w rodzinie: fizyczne i/lub seksualne wyrządzenie krzywdy, którego dopuszcza się jeden członek rodziny względem drugiego. Znamienna jest tutaj zależność finansowa, socjalna i emocjonalna, a także znaczenie ma płeć i wiek²². Pojawiają się także poglądy wyraźnie łączące przemoc w rodzinie z patriachatem²³.

W ustawodawstwie polskim dopiero od niedawna istnieje legalna definicja przemocy w rodzinie. Artykuł 2 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie²⁴, wyjaśnia, iż pod tym pojęciem należy rozumieć jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste członków rodziny, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą.

2. Przemoc w rodzinie - przyczyny zjawiska

Przemoc w rodzinie nie jest zjawiskiem nowym, ani rzadkim²⁵. Istniała od początku istnienia rodziny. Chociaż prawidłowe funkcjonowanie rodziny jest tak ważne zarówno dla prawidłowego rozwoju jednostki, jak i funkcjonowania całego społeczeństwa ciągle nie udaje się wyeliminować tego zjawiska. Może dzieje się tak

²⁰ Walker E.L.: The Battered Woman..., s. 107 i n.

²¹ Report of the South ..., s. 7.

²² Wimmer-Puchinger B.: Zum Phänomen der Gewalt in der Familie. [w:] österreichische Juristenkommission Sektion der Internationalen Juristenkommission Gent: Kritik und Fortschritt im Rechtsstaat. Schutz von Gewalt in der Familie. Wienn 1997, s.19-20.

²³ Lipowska-Teutsch A.: Milczenie o przemocy. Ośka. Pismo Ośrodka informacji środowisk kobiecych. 1998, nr 2, s. 30 i n.

²⁴ Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie z dnia 29 lipca 2005 r., Dz.U. Nr 180, poz. 1493.

²⁵ McClintock F.H.: Criminological Aspects of Family Violence. [in:] Martin J.P. (red.): Violence and the Family, New York, Brisbane, Toronto 1978, s. 82-83; Pospiszyl I.: Przemoc w rodzinie. Warszawa 1998, s. 64.

dlatego, że przemoc i miłość w rodzinie nie wykluczają się wzajemnie²⁶. Przemoc w rodzinie ma wieloraką postać. Może być skierowana przeciwko osobom starszym, dzieciom czy w końcu przeciwko współmałżonkowi (partnerowi w związku nieformalnym); przy czym w tym ostatnim wypadku - częściej jest to przemoc ze strony mężczyzny wobec kobiety²⁷.

Na istnienie przemocy w rodzinie oraz społeczne podejście do tego problemu mają m.in. wpływ zmiany społeczno kulturowe zapoczątkowane w latach 60-tych (rewolucja seksualna)²⁸. Ostatnimi czasy coraz częściej głośno się o niej mówi i prowadzi się coraz więcej badań naukowych w tej mierze²⁹. Mimo to trudno jest oszacować rozmiary i dokonać kompleksowej analizy tego zjawiska. Stosunkowo najłatwiej wykryć przypadki stosowania przemocy wobec dziecka. W przypadku przemocy wobec dorosłego członka rodziny, ciemna liczba jest niezwykle wysoka. Kobiety rzadko, zazwyczaj jedynie w ekstremalnych sytuacjach, zgłaszają przypadki bicia czy maltretowania, jeszcze rzadziej czynią to krzywdzeniu mężczyźni³⁰. Dlatego powszechnie sądzi się, że problem bicia partnera dotyczy jedynie niewielkiej części populacji³¹.

Statystyki prowadzone przez różne organizacje społeczne nie ukazują faktycznych rozmiarów zjawiska ze względu na trudności ze sformułowaniem jednej ogólnej definicji przemocy³². Ponadto wyniki badań uzyskanych na małych grupach eksperymentalnych trudno ekstrapolować na całą populację³³. Statystyki prowadzone przez policję, prokuraturę czy sądy również nie ukazują całości tego fenomenu społecznego, ponieważ kryminologiczne pojęcie „przemocy w rodzinie” nie ma

²⁶ Gelles R.J.: *Intimate Violence...*, s. 12; Walker E.L.: *The Battered Woman*. New York 1979, s. 27.

²⁷ Pospiszył I.: *Przemoc w rodzinie...*, ss. 83-88, 93-94, 118-153.

²⁸ Lipowska-Teutsch A.: *Przemoc wobec kobiet*. [w]: Kubacka-Jasiecka D., Lipowska-Teutsch A. (red.): *Wobec przemocy*. Kraków 1997, s. 17-18.

²⁹ Gelles R.J.: *Intimate Violence...*, ss. 19-20, 32-33.

³⁰ Haque G., Malos E.: *Domestic...*, s. 11-15.

³¹ Walker E.L.: *The Battered Woman...*, s. 19-20; por. też: www.cgim.com/cybergrll/dv/book/myth/html.

³² Callies R.-P.: *Das strafrechtliche Problem der Gewalt in rechtssoziologischer Sicht*. [w]: Kaulbach F., Krawietz W. (red.): *Recht und Gesellschaft. Festschrift für Helmut Schelsky*. Berlin 1978, s. 49-62; Schneider H.J.: *Kriminologie der Gewalt*. Stuttgart-Leipzig 1994, s. 1-20.

³³ Haque G., Malos E.: *Domestic...*, s. 11.

wypełnia znamion jednego tylko przestępstwa z kodeksu karnego, a właśnie według takiego klucza sporządzane są statystyki prowadzone przez te instytucje. Jednak podstawową przyczyną utrudniającą dokładne poznanie tego zjawiska jest fakt, iż pozostaje ono tematem z pogranicza tabu. Najlepiej świadczą o tym następujące dane liczbowe: 94,6% mieszkańców Unii Europejskiej opowiedziało się za brakiem tolerancji dla przemocy wobec kobiet w każdych okolicznościach. 62,4% uważa, że zawsze powinna ona podlegać karze, 32,2% zaś, że nie zawsze powinna być ona penalizowana. Jedynie 2,3% - stwierdziło, że przemoc wobec kobiet w rodzinie w niektórych okolicznościach powinna być tolerowana, a 0,7% było zdania, iż powinno to mieć miejsce w każdych okolicznościach. Takie przekonania społeczności Unii cieszyłyby o wiele bardziej, gdyby nie konstatacja, że w Holandii przeznaczają się rocznie 150 mln. Euro na przeciwdziałanie i zwalczanie przemocy w rodzinie. W 1998 r. w Belgii 68% kobiet przyznało, że było ofiarami przemocy fizycznej. W 1995 r. w Finlandii przemocy fizycznej lub seksualnej doświadczyło 40% dorosłych kobiet; w Niemczech - przemocy ze strony męża lub partnera doznało 33% kobiet; w Portugalii - 50,7% kobiet było ofiarami przemocy psychicznej, 28% - seksualnej, 43% przypadków przemocy miało miejsce w domu, a sprawcami byli mężowie i partnerzy; we Włoszech 67,9% kobiet - ofiar przemocy jako sprawców wskazało swoich mężów; zaś w Irlandii - ponad 50% zabitych kobiet poniosło śmierć z ręki męża lub partnera³⁴.

Istniejące na temat przemocy w rodzinie błędne obiegowe opinie i stereotypy utrudniają rzeczowe poznanie problemu - jego istoty, rozmiarów, etc.³⁵. Jednym z takich mitów jest przekonanie, że przemoc w rodzinie, zwłaszcza wobec partnera to społeczny i publiczny problem zdrowotny, a nie żywotny aspekt relacji rodzinnych³⁶. Z drugiej strony pokutuje jeszcze ciągle przekonanie, że przemoc w rodzinie to

³⁴ Dane pochodzą z artykułu Zero tolerancji. O europejskiej kampanii przeciw przemocy wobec kobiet. Prawo i Płeć 2000, nr 1, s.44.

³⁵ Ewing C.P., Aubrey M.: Battered Women and Public Opinioni: Some Realities About the Myths. Journal of Family Violence 1987, Vol. 2, No 3, s. 257-264.

³⁶ Gelles R.J.: Intimate Violence..., s. 3.

sprawa wyłącznie między jej członkami i nikt nie powinien się tego mieszać, chyba że zachodzi poważna obawa o życie czy zdrowie dzieci i/lub (rzadziej) kobiety³⁷.

Popularnym sądem jest również to, że przemoc w rodzinie „dotyka” jedynie niższe klasy społeczne, tzw. rodziny patologiczne³⁸, z marginesu³⁹; najczęściej wielodzietne. Wyniki ankiety przeprowadzonej w ramach europejskiej kampanii rozpoczętej w 1999 r. pod hasłem „Zero tolerancji dla przemocy wobec kobiet” okazało się, że mieszkańcy Unii Europejskiej podążają za tymi stereotypami: za przyczynę przemocy 96,2% uznało alkoholizm, 93,7% - uzależnienie od narkotyków, 78,5% - bezrobocie, 74,6% - biedę i społeczne wykluczenie, 73,2% - bycie ofiarą w przeszłości, 64,2% - genetyczne uwarunkowania zachowań agresywnych, 63,9% - sposób, w jaki mężczyźni postrzegają kobiety, 59% - rozkład kontroli między mężczyznami a kobietami, 57,1% - poziom wykształcenia, 48,6% - wpływ mediów, 47% - przekonania religijne, 46,1% - prowokacyjne zachowania ze strony kobiet⁴⁰. Prawdą jest tymczasem to, że przemoc w rodzinie dotyczy wszystkich grup⁴¹. Takie czynniki jak brak środków finansowych, bezrobocie, zwłaszcza w rodzinach wielodzietnych sprzyja powstawaniu frustracji, rozładowywanej poprzez podejmowanie aktów przemocy. Jednakże członkowie rodzin tzw. klasy średniej i wyższej także bywają sfrustrowani. Dzieje się tak z powodu rosnących rozbieżności między oczekiwaniami a kosztami życia. Dlatego w ramach tych klas pojawia się co najmniej tyle samo, jeśli nie więcej aktów przemocy w rodzinie, co w klasie niższej. Lepsze warunki życiowe sprzyjają utajnieniu aktów przemocy. Zapewniają z jednej strony większą prywatność, z drugiej zaś przyjęcie określonego stylu życia wymaga podtrzymywania iluzji sielankowego życia rodzinnego⁴².

³⁷ Haque G., Malos E.: Domestic Violence..., s. 52, Harrison L.A., Esqueda C.W.: Myths and Stereotypes..., s. 131.

³⁸ Krukowski A.: Patologia społeczna a przestępczość. SKiP. Warszawa 1975, t. 3, s. 73-94.

³⁹ Roberts A.R.: Psychosocial Characteristics of Batterers: A Study of 234 Men Charged with Domestic Violence Offenses. Journal of Family Violence, 1987, Vol. 2, No 1, s. 82; Pospiszyl I.: Przemoc w rodzinie..., s. 101-104.

⁴⁰ Zero tolerancji..., s. 43. Por. także Renvoize J.: Web Violence..., s. 26.

⁴¹ Gelles R.J.: Intimate Violence..., s. 7; McClintock F.H.: Criminological Aspects ..., s. 83; Martin M.: Battered Women..., s. 73.

⁴² Langley R., Levy R.C.: Wife Beating..., s. 46.

Następnym mitem jest to, że czynniki społeczne/środowiskowe nie mają żadnego znaczenia dla występowania przemocy w rodzinie. Należy jednak pamiętać, że zależności między takimi czynnikami, jak np. bieda, bezrobocie, poziom wykształcenia a występowaniem przemocy nie ma charakteru prostego, liniowego, co więcej jest zależnością dynamiczną, zmienną w czasie.

Popularny jest także sąd, że przekonania religijne chronią przed przemocą w rodzinie. Tymczasem wśród sprawców przemocy domowej można znaleźć przedstawicieli różnych wyznań i religii⁴³.

Istnieje błędne przekonanie, że znęcanie się nad rodziną polega na jedynie chwilowej utracie panowania nad sobą sprawcy. Faktycznie jest to element przemyślanej strategii mającej doprowadzić do podporządkowania partnera⁴⁴. Stwierdzono również istnienie określonych wzorów zachowań - technik manipulacyjnych stosowanych przez mężów (partnerów) wobec żon (partnerek). Są to m.in.: izolacja i wzbudzanie strachu, nieoczekiwane zmiany zachowania od czułości po zastraszenia (co powoduje dezorientację u ofiary), wywoływanie poczucia winy, samooskarżania się, zależności i stwarza stan wyuczonyj bezradności⁴⁵.

Jednym z najbardziej szkodliwych fałszywych przekonań jest założenie, że maltretowane kobiety „lubią” być bite i/lub ponoszą odpowiedzialność za przemoc, w przeciwnym wypadku odeszłyby⁴⁶. Przecież, taki jest kolejny stereotyp, bita kobieta zawsze może odejść z domu. Często uważa się też, że kobiety same, świadomie, z własnej woli wybierają sobie właśnie takich partnerów i dobrowolnie pozostają w

⁴³ Walker E.L.: The Battered Woman..., ss. 22-23; 164.

⁴⁴ Informacje pochodzą ze strony internetowej - www.cgim.com/cybergrll/dv/book/myth.html.

⁴⁵ Andersen S.M., Boulette T.R., Schwartz A.: Psychological Maltreatment..., s. 294. Zwraca się uwagę na to, że te objawy są podobne jak u ofiar sekt.

⁴⁶ Gelles R.J.: Intimate Violence..., s. 9; Lystad M., Rice M., Kaplan S.J.: Domestic Violence..., s. 149-150; Karlsson I.: Ein Gebrochenes..., s. 11; Langley R., Levy R.C.: Wife Beating..., s. 78-79; Harrison L.A., Esqueda C.W.: Myths and Steeotypes..., s. 130-131; Pagelow M.D.: Women-Battreing..., s. 55; Walker E.L.: The Battered Woman..., s. 20; Hohnecker L.C.: Traumatic Effects Among Battered Women Who Kill: an Examination of a Contextual Model of Battered Women's Responses to Violence. Florida 1994, s. 6; Downs D. A.: More than Victims. Battered Women, the Syndrome, Society and the Law. Chicago 1996, s. 111.

takiej sytuacji, a zatem zasługują na to, co je spotyka⁴⁷. Tymczasem na decyzję o pozostaniu z tyranizującym partnerem wpływa wiele czynników, m.in. błędne przekonanie kobiety, że pomimo swej długotrwałości, sytuacja w rodzinie może się zmienić na lepsze⁴⁸.

Często próbuje się wyjaśniać istnienie przemocy w rodzinie z chorobą lub zaburzeniami psychicznymi (zarówno, jeśli chodzi o ofiary, jak i o sprawców). Przyczyn przemocy upatruje się także w nadużywaniu alkoholu i narkotyków⁴⁹. Tymczasem nie jest to prawda⁵⁰.

Od maltretowanych kobiet oczekuje się odpowiedniego zachowania, „jak na ofiary przemocy przystało”. Funkcjonuje także stereotyp bitej kobiety - bezradnej, zawstydzonej, bezwolnej, słabej, pasywnej, zależnej, nieasertywnej, w depresji, niezdolnej do obrony, rozchwianej emocjonalnie, mało atrakcyjnej i zawsze predestynowanej do roli bitej żony⁵¹. Nie powinna ona podejmować żadnych aktywnych prób przeciwstawienia się tyranowi, ponieważ policja i organizacje społeczne są w stanie ją ochronić⁵². Bardzo popularnym przekonaniem jest także to, że to kobieta prowokuje mężczyznę (najczęściej werbalnie)⁵³. Tymczasem nie stwierdzono w tej mierze istotnych statystycznie różnic między płciami. Jednym z mitów jest także to, że kobieta w procesie socjalizacji poddawana jest większej kontroli, co ma zmniejszać „skłonność” kobiet do stosowania przemocy w odróżnieniu od mężczyzn. Z badań przeprowadzonych wynika, że kobiety w takim

⁴⁷ Harrison L.A., Esqueda C.W.: Myths and Stereotypes..., s. 130; Pagelow M.D.: Women-Battering..., s. 59-60; Walker E.L.: The Battered Woman..., s. 29.

⁴⁸ Walker E.L.: The Battered Woman..., s. 28-29.

⁴⁹ Gelles R.J.: Intimate Violence..., s. 10-11.

⁵⁰ Gelles R.J.: Intimate Violence..., s. 6; Haque G., Malos E.: Domestic Violence..., s. 54-55; Karlsson I.: Ein Gebrochenes..., s. 10; Steinmetz S.K.: The Violent Family..., s. 59; Pagelow M.D.: Woman-Battering..., s. 58; Walker E.L.: The Battered Woman..., ss. 20-21, 26; Majchrzyk Z.: Motywacje zabójczyń. Alkohol i przemoc w rodzinie. Warszawa 1995, s. 24.

⁵¹ Harrison L.A., Esqueda C.W.: Myths and Stereotypes..., s. 130; Walker E.L.: The Battered Woman..., s. 28.

⁵² Walker E.L.: The Battered Woman..., s. 26-27.

⁵³ Pagelow M.D.: Women-Battering..., s. 63-68.

samym stopniu, jak mężczyźni uciekają się przy rozwiązywaniu konfliktów małżeńskich do przemocy fizycznej⁵⁴.

3. Przepięstwo znęcania się

3.1. Uwagi wprowadzające

W art. 207 § 1 k.k. mowa jest o znęcaniu się fizycznym bądź psychicznym nad osobą najbliższą, pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności lub małoletnią⁵⁵. Popęłnienie tego przestępstwa może polegać na zachowaniach należących do różnych rodzajów przemocy - zarówno fizycznej, jak i psychicznej (emocjonalnej), seksualnej, jak i społecznej. Dlatego w tym miejscu znajdują się tylko uwagi ogólne dotyczące tego typu przestępstwa oraz kwestie związane z przemocą fizyczną.

W typie podstawowym, znęcanie się zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Ustawodawca przewidział również dwa typy kwalifikowane tego przestępstwa. Jeden ze względu na sposób działania sprawcy - ze szczególnym okrucieństwem (art. 207 § 2 k.k.), zagrożony jest karą od roku do 10 lat pozbawienia wolności. Drugi zaś, zagrożony jest karą od 2 do 12 lat pozbawienia wolności, kwalifikowany jest przez następstwo (art. 207 § 3 k.k.). Przepięstwo znęcania się ścigane jest w trybie publicznoskargowym z urzędu⁵⁶.

⁵⁴ Steinmetz S.K.: The Cycle of Violence..., s. 89.

⁵⁵ Należy zauważyć, iż znamię „znęca się” zawierają inne jeszcze typy czynów zabronionych - art. 246, 247, 352. Nie odnoszą się one jednakże do sytuacji, gdy pokrzywdzony i sprawca są dla siebie osobami najbliższymi. W art. 246 k.k. chodzi o znęcanie się funkcjonariusza publicznego nad inną osobą, w art. 247 k.k. - o znęcanie się nad osobą pozbawioną wolności, zaś w art. 352 k.k. - o znęcanie się żołnierza nad podwładnym.

⁵⁶ Szewczyk M. [w]: Zoll A. (red.): Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do k.k. t. 2. Warszawa 2006, s. 728-729. Por. także Siewierski M. [w]: Bafia J., Mioduski K., Siewierski M.: Kodeks karny. Komentarz. Warszawa 1987, s. 174-182; Świda W. [w]: Andrejew I., Świda W., Wolter W.: Kodeks karny z komentarzem, Warszawa 1973, s. 539-543; Ratajczak A. [w]: Andrejew I., Kubicki L., Waszczyński J. (red.): System prawa karnego. O przestępstwach w szczególności. T. IV, cz. II. Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1989, s. 268-288.

3.2. Przedmiot ochrony

Przedmiotem ochrony jest życie (art. 207 § 3 k.k.), zdrowie (fizyczne i psychiczne), bezpieczeństwo oraz prawidłowe funkcjonowanie rodziny⁵⁷.

3.3. Strona przedmiotowa

„Znęcanie się” ma szerokie znaczenie, na gruncie prawa karnego ograniczone przez rodzaj przedmiotu czynności wykonawczej, zamiar sprawcy oraz konieczność wyrządzenia długotrwałego, dotkliwego lub powtarzającego się bólu fizycznego lub cierpienia moralnego⁵⁸. W literaturze przedmiotu pojęcie znęcania się obejmuje zadawanie bólu fizycznego (bicie, głodzenie, zaniedbywanie) lub cierpienia psychicznego (obrażanie, grożenie, wyrządzanie przykrości moralnych)⁵⁹. Znęcanie się może być realizowane zarówno w formie działania, jak i zaniechania⁶⁰.

Również w orzecznictwie pod pojęciem „znęcania się” rozumie się działanie lub zaniechanie polegające na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego (intensywne i dotkliwe naruszanie nietykalności fizycznej) lub dotkliwych cierpień moralnych, powtarzających się lub jednorazowych⁶¹, gdy ma charakter długotrwały i składa się z wielu czynności wykonawczych albo jest intensywne i rozciągnięte w czasie, w celu

⁵⁷ Por. Ratajczak A.: Przepięstwo znęcania się nad rodziną w teorii i praktyce wymiaru sprawiedliwości. Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego 1976, nr 4, s. 6-7; Kalinowski J.: Przepięstwo znęcania się (art. 184 k.k.) - przedmiot ochrony. RPEiS 1985, z. 1, s. 149-163.

⁵⁸ Ratajczak A.: Przepięstwa przeciwko..., s. 134.

⁵⁹ Tobis A.: Główne przepięstwa przeciwko rodzinie. Poznań 1980, s. 38; Jarosz M.: Przepięstwa przeciwko rodzinie. SKKiP. Warszawa 1983, t. 13, s. 30-31.

⁶⁰ Andrejew I.: Polskie prawo karne w zarysie. Warszawa 1986, s. 401-402; Świda W.: Prawo karne. Część szczególna. Warszawa 1989, s. 463, Śliwowski J.: Prawo karne. Warszawa 1972, s. 421; Siewierski M. [w]: Bafia J., Mioduski K., Siewierski M.: Kodeks karny..., s. 177-178; Ratajczak A.: Przepięstwa przeciwko..., s. 133. Jednakże w praktyce przepięstwo to przybiera formę niemal wyłącznie działania. Por. Kołakowska-Przełomiec H.: Przepięstwo znęcania się a rola ofiary. SKKiP. Warszawa 1986, t. 17, s. 10.

⁶¹ Początkowo orzecznictwo stało na stanowisku, że jednorazowe zachowanie sprawcy nie wypełnia znamion przepięstwa znęcania się. Por. np. postanowienie SN z dn. 27.06.1957, IKO 52/57, NP. 1958, nr 2, s. 131-132, gdzie SN dopuścił możliwość kwalifikacji jednorazowego zachowania sprawcy jako przepięstwa znęcania się tylko wówczas, gdy miało ono charakter długotrwały. Ale później stanowisko SN w tej mierze uległo zmianie i tak np. w wyroku z dn. 30.08.1971, I KR 149/71, OSNPG 1971/12/238 dopuścił taką możliwość. Por. także Kuczyński M.: Ściganie przepięstw z art. 184 k.k. Problemy Praworządności 1973, nr 12, s. 37-39.

udręczenia osoby pokrzywdzonej, poniżenia jej lub dokuczenia albo wyrządzenia jej innej przykrości bez względu na rodzaj pobudek⁶².

Kontrowersje budzi kwestia zaliczenia znęcania się do przestępstw materialnych lub formalnych. Głosy doktryny w tej mierze są podzielone⁶³. M. Szewczyk i A. Ratajczak uważają, że przestępstwo to należy do przestępstw formalnych⁶⁴. A. Tobis z kolei opowiada się za koncepcją „skutku dorozumianego” tzn., że ustawodawca wyraźnie nie zalicza do znamion ustawowych skutku, ale z istoty swej tkwi on w czynności wykonawczej⁶⁵. Uważa on, że kwintesencją znęcania się jest wszak wyrządzenie krzywdy - fizycznej lub moralnej; przy czym wyrządzenie krzywdy jest kategorią zobiektywizowaną, zależną od zamiaru sprawcy, a nie subiektywnego odczuwania ofiary⁶⁶. Natomiast czym innym jest ocena odczuwalności wyrządzonej krzywdy. W literaturze panuje pogląd, że jest ona obiektywna⁶⁷.

Trzeba podzielić pogląd SN, że nie należy traktować jako jednego z elementów znęcania się zachowania sprawcy powodującego określony skutek w postaci uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia czy śmierci, stanowiącego zdarzenie oderwane w czasie i dające się wyraźnie oddzielić od czynności podjętych z zamiarem znęcania się⁶⁸.

Przy ocenie, czy czyn sprawcy wyczerpuje znamiona znęcania się, nie można pominąć subiektywnego odczucia ofiary. Takie postawienie sprawy zbytnio upraszcza zagadnienie. A. Tobis podaje tu jako przykład sytuację, w której sprawca

⁶² Wyrok SA w Krakowie z dn. 16.11.1997, II Aka 1998/97, KZS 1997/11-12/49; wyrok SN z dn. 06.08.1996, WR 102/96, Prok. i Pr. 1997/2/8; wyrok SA w Krakowie z dn. 10.02.1994, II AkR 266/93, KZS 1994/3/17; wyrok SN z dn. 30.08.1971, I KR 149/71, OSNPG 1971/12/238; wyrok SN z dn. 08.02.1982, II KR 5/82, OSNPG 1982/8/114.

⁶³ Przeciw opowiadali się np.: I. Andrejew, W. Świda, M. Siewierski w cytowanych wcześniej dziełach.

⁶⁴ Szewczyk M. [w]: Zoll A. (red.): Kodeks karny..., s. 725. Ratajczak A.: Przestępstwo przeciwko..., s. 139.

⁶⁵ Tobis A.: Główne przestępstwa..., s. 45.

⁶⁶ Tobis A.: Główne przestępstwa..., s. 45. Przy ocenie, czy mamy do czynienia już ze znęcaniem się czy jeszcze z np. kontratypem karcenia małoletnich decydują zatem normy etyczne i kulturowe. Por. Szewczyk M. [w]: Zoll A. (red.): Kodeks karny..., s. 722-723.

⁶⁷ Tak np. Tobis A.: Główne przestępstwa..., s. 45.

⁶⁸ Wytyczne Wymiaru Sprawiedliwości i Praktyki Sądowej w zakresie prawnokarnej ochrony rodziny. Uchwała z dn. 09.06.1976, VI KZP 13/75, OSNKW 1976/7/86, pkt 4; wyrok SN z dn. 30.08.1973, II KR 98/74, OSNPG 1975/4/45; postanowienie z dn. 20.11.1975, VI KZP 28/75, OSNPG 1976/1/4.

ma zamiar pokrzywdzenia osoby, która jednak na skutek zmniejszonej chorobą wrażliwości tego nie odczuwa. W tej sytuacji zwolnienie sprawcy od odpowiedzialności byłoby niewłaściwe. Nie musi tu jednak, wbrew twierdzeniu A. Tobisa, dojść do zwolnienia sprawcy od odpowiedzialności. Będzie on odpowiadał za usiłowanie nieudolne - ze względu na brak środka nadającego się do popełnienia przestępstwa⁶⁹, ponieważ środek, jakim sprawca się posługuje nie może spowodować skutku w postaci wywołania poczucia pokrzywdzenia u ofiary.

Cytowany Autor nie rozważa jednak sytuacji odwrotnej, kiedy ofiara ma podwyższoną wrażliwość, w ogóle lub co do pewnych kwestii, np. swego wieku, wagi, wyglądu i sprawca jest tego świadomy. Celem zachowania się sprawcy jest wszak sprawienie bólu fizycznego lub psychicznego konkretnej ofierze. Sprawca dobiera zatem sposób zachowania ściśle związany z ofiarą. Jego zachowanie dla innych osób może w ogóle nie być postrzegane jako dolegliwe, a dla tej jednej w określonym kontekście sytuacyjnym, tak.

Pojęcie „znęcania się” zawiera w sobie istnienie przewagi - odczuwanej przez sprawcę - nad osobą pokrzywdzoną, która nie może się sprawcy przeciwstawić lub może to uczynić tylko w nierównym stopniu⁷⁰.

SA w Krakowie przyjął, że dla przyjęcia przestępstwa z art. 184 d.k.k., nie wystarczy istnienie znamion strony przedmiotowej. Muszą istnieć określone znamiona strony podmiotowej: zły zamiar sprawcy, dążenie do wyrządzenia niezасłużonej dolegliwości ofierze, krzywdzenie z powodu posiadanej przewagi, zależności, etc. Zdaniem tego sądu do przyjęcia przestępczego znęcania się nie wystarczy samo wypowiedzanie słów obelżywych czy ordynarnych, ani naruszenie nietykalności cielesnej, czy ograniczenie swobody osobistej. W pewnych sytuacjach bowiem takie zachowania są po prostu zwykłą częścią życia. Sprawca i ofiara zamieniają się rolami lub „ofiara” swoim zachowaniem prowokuje „sprawcę”. W pewnych sytuacjach

⁶⁹ W tym kontekście pojęcie „środek” należy rozumieć szeroko, także jako „sposób”. Szerzej na ten temat por. np. Wąsek A.: Z problematyki usiłowania nieudolnego. PiP 1985, nr 7-8, s. 83 i powołana tam literatura; także Wąsek A.: Glosa do wyroku SN z dn. 11.09.2002, V KKN 9/01, OSP 2003/7-8/103.

⁷⁰ Wyrok SA w Krakowie z dn. 25.03.1998, II AKa 40/98, KZS 1998/4-5/55; wyrok SN 04.06.1990, V KRN 96/90, OSP 1992/4/78.

takie zachowanie wypełnia znamiona stanu wyższej konieczności; podejmowane jest bowiem ze względu na dobro małżeństwa, dzieci czy „ofiary” lub dla ratowania innego dobra zawsze jednak mającego wartość większą niż, jak to określił SA - „wątpliwa godność ofiar nagannie się prowadzących”⁷¹.

Nie jest jasno określona kwestia intensywności zachowania sprawcy i stopnia dolegliwości dla pokrzywdzonego. Istnieje również wątpliwość, z jakiego punktu widzenia należy oceniać, czy miało miejsce znęcanie się - pokrzywdzonego (subiektywizm), czy osoby trzeciej - obserwatora (obiektywizm)⁷².

W literaturze można znaleźć podział znęcania się na: klasyczne, znęcanie się oraz „znęcanie o nieznacznym stopniu nasilenia”. Wyniki badań wskazują, że klasyczne znęcanie się występuje w ok. 7-8% przypadków i obejmuje przypadki niebudzące wątpliwości co do umyślności działania sprawcy i mające charakter okrucieństwa. Do grupy „znęcania się” (ok. 40-42% przypadków) należą jednorazowe przypadki pobicia ofiary w taki sposób, że doznała ona obrażeń ciała, pobicia przy użyciu różnych przedmiotów, kopania, duszenia. Natomiast mianem „znęcania się o nieznacznym stopniu nasilenia” określa się przypadki, w których ofiara nie doznała cięższych obrażeń ciała, nie była bita przedmiotami, była uderzona lub popchnięta, w wyniku czego doznała drobnych uszkodzeń ciała (typu siniaki, zadrapania). Ta grupa jest najliczniejsza. Stanowi ją około połowa zgłoszonych przypadków⁷³.

Newralgicznym zagadnieniem jest kwestia jednorazowości/powtarzalności czynności wykonawczych przestępstwa znęcania się⁷⁴. Pojawiają się głosy, że do istoty znęcania się należy powtarzalność zachowań sprawcy, pewne rozciągnięcie ich w

⁷¹ Wyrok SA w Krakowie z dn. 16.11.1997, II AKa 198/97, KZS 1997/11-12/49. Nie mogę zgodzić się z tym stwierdzeniem sądu. Uważam, że jest paternalistyczny.

⁷² Co prawda przyjęcie obiektywnego punktu widzenia nie uwzględnia różnic indywidualnych np. w odczuwaniu bólu, tym niemniej istnieje tendencja do zobiektywizowanej oceny zachowania się sprawcy. Dobrzański A.: Przesłpstwa przeciwko rodzinie. Warszawa 1974, s. 133.

⁷³ Kołakowska-Przełomiec H.: Przesłpstwa przeciwko rodzinie i opiece w projekcie kodeksu karnego. PPK 1995, nr 12, s. 42-43.

⁷⁴ Tobis A.: Główne przestpstwa..., s. 42-45; Ratajczak A.: Przesłpstwo znęcania się nad..., s. 12-14.

czasie⁷⁵. Zdaniem M. Jarosz, np., granice znęcania się wyznacza częstotliwość zachowania sprawcy i jego intencje. Nie wchodzi tu zatem w grę przypadki jednorazowego i krótkotrwałego działania będącego wynikiem lekkomyślności lub braku umiejętności postępowania sprawcy czynu⁷⁶. Przeważa jednak pogląd, poparty orzecznictwem o dopuszczalności także zachowań jednorazowych - rozciągniętych w czasie oraz jednorazowych *sensu stricte*, jeśli zachowanie jednorazowe swoją intensywnością i zadawaniem cierpień realizuje stan faktyczny powszechnie rozumiany jako „znęcanie się”⁷⁷, zwłaszcza, jeśli owo jednorazowe zachowanie się jest zaczątkiem stałego postępowania⁷⁸.

Problemem jest także rozumienie czasu trwania zachowania będącego znęcaniem się. Mogą być takie sytuacje, że samo działanie sprawcy jest krótkie, ale ma długotrwałe skutki, np. zakręcenie zaworu w rurze doprowadzającej wodę⁷⁹.

Znęcanie zaś psychiczne polega wyrządzeniu ofierze cierpień moralnych. Jeszcze na gruncie dawnego stanu prawnego pod rządami k.k. z 1969 r. SN w wytycznych wypowiedział się, że owe cierpienia moralne mają mieć charakter dotkliwy, nie sprecyzował jednak, co należy przez to rozumieć⁸⁰. Stosunkowo łatwo można stwierdzić ową dotkliwość, gdy pewien rodzaj znęcania się psychicznego po przekroczeniu określonego progu intensywności wypełnia znamiona zniesławienia lub zniewagi z art. 212 k.k. i art. 216 k.k. Kiedy jednak znęcanie się psychiczne nie przybiera tak ewidentnej formy jest to trudne. Dlatego słusznie podkreśla się, że przestępstwa związane ze znęcaniem się nad rodziną należy rozpatrywać w kontekście wszystkich okoliczności, całego tła sytuacyjnego, warunków, które

⁷⁵ Andrejew I.: Polskie prawo..., s. 401-402, Śliwowski J.: Prawo karne..., s. 421; Tarnawski M.: Przestępstwo szykanowania podwładnego lub młodszego stopniem a przestępstwo znęcania się. NP 1979/5/39; Ratajczak A.: Przestępstwo znęcania się nad..., s. 12.

⁷⁶ Jarosz M.: Przestępstwa przeciwko..., s. 30.

⁷⁷ Tobis A.: Główne przestępstwa..., s. 44; Szewczyk M. [w]: Zoll A. (red.): Kodeks karny..., s. 722; por. także wyrok SN z dn. 30.08.1971, I KR 149/71, OSNPG 1971/12/238; w wyroku z dn. 31.01.1984, Rw 327/83, niepublikowany. SN stwierdził, że jeżeli zachowanie sprawcy jest krótkotrwałe lub gdy, wprawdzie jest długotrwałe, ale nie jest w stanie wywołać poważnego bólu fizycznego lub cierpienia moralnego u ofiary, nie można tego uznać za „znęcanie się” w rozumieniu przepisów k.k.

⁷⁸ Tak np. Andrejew I.: Polskie prawo..., s. 367.

⁷⁹ Tobis A.: Główne przestępstwa..., s. 44-45.

⁸⁰ Wytyczne Wymiaru Sprawiedliwości z dn. 09.06.1976, OSNKW 1976/7-8/86, pkt 2.

powodują, że sprawca zachowuje się agresywnie wobec bliskich. Szczególnie istotna jest tu rola ofiary, rodzaj i charakter interakcji między nią a sprawcą⁸¹.

Znęcanie się psychiczne polega przede wszystkim na używaniu słów wulgarnych i obelżywych⁸² oraz gróźb pozbawienia życia⁸³. Może jednak polegać na innym zachowaniu, np. wysuwaniu bezpodstawnych oskarżeń wobec partnerki, np. że sypia z innymi mężczyznami.

Niektóre zachowania sprawcy, wyczerpujące znamiona przestępstwa znęcania się, mogą stanowić przejawy przemocy seksualnej wobec partnerki. Mogą to być wszelkie zachowania polegające do poddania się jakiegokolwiek czynności seksualnej wówczas, gdy nie wyczerpują one znamion poszczególnych przestępstw przeciwko wolności seksualnej, np. odbywanie stosunków seksualnych z partnerką po przejściu tzw. zabiegu „przypalanki” w narządach rodnych po usunięciu ciąży⁸⁴. Przestępstwo z art. 207 k.k. może pojawić się także w kumulatywnej kwalifikacji z innymi przestępstwami przeciwko wolności seksualnej⁸⁵.

3.4. Podmiot

Przestępstwo z art. 207 k.k. może zostać popełnione tylko wobec ściśle określonego kręgu podmiotów: osoby najbliższej lub innej osoby pozostającej w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osoba nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny. Z tego względu można spotkać poglądy, że przestępstwo to jest częściowo przestępstwem indywidualnym - jeżeli chodzi o sytuację, w której pokrzywdzonym jest osoba najbliższą oraz

⁸¹ Kołakowska-Przełomiec H.: Przestępstwa przeciwko..., ss. 40-41, 45.

⁸² Kołakowska-Przełomiec H.: Przestępstwa przeciwko..., s. 41-42; Dziekońska-Staśkiewicz I.: Skuteczność ochrony..., s. 166.

⁸³ Por. np. Tobis A.: Główne przestępstwa..., s. 39; Kołakowska-Przełomiec H.: Przestępstwo znęcania się..., s. 11.

⁸⁴ Taka sytuacja miała np. miejsce w sprawie rozpoznawanej przez SW w Lublinie, sygn. akt IV K 2/89.

⁸⁵ Por. uwagi na ten temat przy przestępstwie zgwałcenia.

pozostającą w stosunku zależności⁸⁶, natomiast co do małoletniego i osoby nieporadnej jest to przestępstwo powszechne. Przestępstwo to popełnione przez zaniechanie jest rzecz jasna na ogólnych zasadach, przestępstwem indywidualnym co do czynu⁸⁷.

O tym, kto jest osobą najbliższą dla sprawcy informuje art. 115 § 11 k.k.: małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu⁸⁸.

Z kryminologicznego punktu widzenia, ofiary przestępstwa znęcania się można podzielić na kilka grup⁸⁹. Do pierwszej z nich zalicza się te ofiary „bierne”, które najwyżej w niewielkim stopniu ujawniają agresję. W grupie drugiej znajdują się ofiary tzw. dokuczliwe - przejawiające agresję, wywołujące napięcia i konflikty w rodzinie. Natomiast do trzeciej grupy zalicza się ofiary agresywne, które „rozgrywają” własne sprawy (ich zachowanie można rozpatrywać w kategorii prowokacji).

3.5. Strona podmiotowa

Do strony podmiotowej tego przestępstwa należy umyślność⁹⁰. Istnieje spór w doktrynie odnośnie formy umyślności⁹¹. Część autorów uważa, że w grę wchodzi

⁸⁶ Por. Szewczyk M. [w]: Zoll A. (red.): Kodeks karny..., s. 721. Na marginesie należy wspomnieć w tym miejscu postanowienie SN z dn. 27.06.1957, I KO 52/57, NP. 1958, nr 2, s. 131-132, w przeważającej części nieaktualne, gdyż dotyczy interpretacji pojęcia „członek rodziny” na gruncie ustawy o zwalczaniu alkoholizmu z dn. 27.06.1956 (D.U. Nr 12, poz. 62), w którym znajduje się jednak ciekawe sformułowanie, które może być pomocne przy wykładni pojęcia osoby zależnej: osoba pozostająca ze sprawcą w (...) więzi faktycznej, dającej sprawcy sposobność do znęcania się.

⁸⁷ Por. Ratajczak A.: Przestępstwo przeciwko..., s. 139. Uwagi tego Autora są, moim zdaniem trafne co do zasady, wymagają jednak zaktualizowania do aktualnego stanu prawnego, co niniejszym uczyniłam.

⁸⁸ Należy w tym miejscu zauważyć, że w poprzednio obowiązującym k.k. z 1969 r. zamiast „osoba najbliższa” użyto terminu „członek rodziny”. Oznacza to poszerzenie kręgu pokrzywdzonych o osoby pozostające ze sprawcą we wspólnym pożyciu, co prawda „rodzinę” rozumiano szerzej niż w prawie cywilnym, ale zaliczenie doń osoby pozostającej we wspólnym pożyciu było kontrowersyjne. Osobie pozostającej we wspólnym pożyciu przysługiwała ochrona z art. 184 d.k.k., jeśli była ona jednocześnie osobą małoletnią, zależną od sprawcy lub bezradną. Por. Tobis A.: Główne przestępstwa..., s. 48-49.

⁸⁹ Kołakowska-Przełomiec H.: Przestępstwa przeciwko..., s. 43-45.

⁹⁰ Por. np. wyrok SN z dn. 08.02.1982, II KR 5/82, OSNPG 1982/8/114.

wyłącznie zamiar bezpośredni⁹². Za wyłączną dopuszczalnością zamiaru bezpośredniego optowali: I. Andrejew, W. Świda, J. Śliwowski⁹³. W tym duchu wypowiedział się także SN⁹⁴. L. Falandysz stwierdził nawet, że wymagana jest tu kwalifikowana forma zamiaru bezpośredniego - zamiar kierunkowy⁹⁵. Jest to jednak pogląd odosobniony⁹⁶.

Natomiast za przyjęciem także zamiaru ewentualnego opowiedział się np. M. Siewierski⁹⁷ oraz A. Wąsek⁹⁸. SN w jednym ze swoich orzeczeń również dopuścił taką możliwość⁹⁹. Moim zdaniem z treści art. 207 k.k. nie wynika, aby sprawca wyłącznie chciał znęcać się nad ofiarą, może on także godzić się, że jego zachowanie do tego właśnie doprowadzi.

⁹¹ Ratajczak A.: Przepięstwo znęcania się nad..., s. 15-19; Ratajczak A.: Przepięstwa przeciwko..., s. 140 i n.; Tobis A.: Główne przepięstwa..., s. 53-55.

⁹² Szewczyk M. [w]: Zoll A. (red.): Kodeks karny..., s. 727; Ratajczak A.: Przepięstwo znęcania się nad..., s. 15.

⁹³ Andrejew I.: Polskie prawo karne..., s. 401; Śliwowski J.: Prawo karne..., s. 422; Świda W. [w]: Andrejew I., Świda W., Wolter W.: Kodeks karny..., s. 542.

⁹⁴ Wyrok SN z dn. 23.02.1995, II KRN 6/95, Prok. i Pr. 1995, nr 6, poz. 5; wyrok SN z dn. 03.01.1986, Rw 1180/85, OSPiKA 1987/3/67.

⁹⁵ Lernell L., Krukowski A.: Prawo karne. Część szczególna. Wybrane zagadnienia. Warszawa 1969, s. 77; Ratajczak A.: Przepięstwo znęcania się pod wpływem alkoholu nad rodziną i osobami zależnymi. Poznań 1964, s. 246-247; Siewierski M. [w]: Bafia J., Mioduski K., Siewierski M.: Kodeks karny..., s. 179. Również SN w wytycznych przyjął możliwość popełnienia przepięstwa z art. 184 k.k. z zamiarem ewentualnym. Wytyczne Wymiaru Sprawiedliwości i Praktyki Sądowej w zakresie prawnokarnej ochrony rodziny. Uchwała z dn. 09.06.1976, VI KZP 13/75, OSNKW 1976/7/86.

⁹⁶ Stanowczo odrzuca taką koncepcję A. Ratajczak. Twierdzi on, że sam termin „znęca się” nie podkreśla ani szczególnego celu, do którego sprawca powinien zmierzać, ani szczególnych pobudek czy motywów, którymi powinien się kierować. Por. Ratajczak A.: Przepięstwa przeciwko..., s. 140-143. Zamiar kierunkowy charakteryzuje natomiast stronę podmiotowa kwalifikowanej postaci przepięstwa znęcania się z art. 207 § 2 k.k. - znęcanie się połączone ze stosowaniem szczególnego okrucieństwa. Taki pogląd wyraził także SN w wyroku z dn. 08.02.1982, II KR 5/82, OSNPG 1982/8/114.

⁹⁷ Siewierski M. [w]: Bafia J., Mioduski K., Siewierski M.: Kodeks karny..., s. 179.

⁹⁸ Wąsek A. [w]: Wąsek A. (red.): Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz. Warszawa 2004, s. 984-985.

⁹⁹ Uchwała SN z dn. 09.06.1976, VI KZP 13/75, OSNKW 1976/7-8/86.

3.6. Typy kwalifikowane

Kwalifikowaną postacią przestępstwa znęcania się jest sytuacja, gdy czyn sprawcy połączony jest ze szczególnym okrucieństwem (art. 207 § 2 k.k.) oraz jeśli następstwem czynu było targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie (art. 207 § 3 k.k.).

Szczególne okrucieństwo polega na wyrządzeniu pokrzywdzonemu szczególnie dotkliwych cierpień, z użyciem przez sprawcę szczególnie drastycznych środków dla realizacji swoich celów lub w szczególnie drastycznych okolicznościach¹⁰⁰. Znamię to jest znamieniem ocennym, powinno się je odnosić do zachowań wyjątkowo drastycznych i odrażających¹⁰¹.

Dla popełnienia typu kwalifikowanego przestępstwa znęcania się z art. 207 § 3 k.k. wymagana jest tzw. wina kombinowana, ponieważ znamieniem kwalifikującym jest tu następstwo czynu, które sprawca powinien albo mógł przewidzieć¹⁰². Należy zaznaczyć, że ten typ należy niewątpliwie do przestępstw skutkowych, a skutkiem jest samo targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie, niezależnie od stopnia skuteczności tego działania.

3.7. Zbieg przepisów ustawy i zbieg przestępstw

Przestępstwo znęcania się jest przestępstwem o wieloczynowo określonych znamionach; składa się z jedno- lub wielorodzajowych czynności, godzących w różne dobra, mogące wywołać różnorodne skutki¹⁰³. Z tego względu można znaleźć w

¹⁰⁰ Por. w tej mierze odpowiednio Stępień K.: Szczególne okrucieństwo jako znamię kwalifikowanego typu przestępstwa zgwałcenia (art. 197 § 3 k.k.). Przegląd Sądowy 2000, nr 10, s. 4; uchwała połączonych Izb Karnej i Wojskowej SN z dn. 21.12.1972, VI KZP 1972/64 - wytyczne wymiary sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawach o przestępstwo zgwałcenia, R.III.3, OSNKW 1973/2-3/18; wyrok SA w Krakowie z dn. 22.01.1971, IV KR 248/70, OSNPG 1971/7-8/126; Leszczyński J.: Zabójstwa na tle seksualnym w Polsce. Studium kryminologiczne. [w:] Hanausek T., Leszczyński J.: Kryminologiczne i kryminalistyczne problemy zabójstw z łubieżności. Warszawa 1995, s. 19.

¹⁰¹ Wyrok SN z dn. 30.05.1995, III KRN 31/95, OSNPG 1995/10/7.

¹⁰² Por. Dobrzański A.: Przestępstwa przeciwko..., s. 25-26.

¹⁰³ Ratajczak A.: Przestępstwa przeciwko..., s. 136-137.

literaturze poglądy, że mamy tu do czynienia z pograniczem zbiegu przepisów ustawy i zbiegu przestępstw¹⁰⁴. Zawsze punktem wyjścia do tych rozważań jest ustalenie, czy miał miejsce jeden czyn¹⁰⁵.

Przepisy art. 207 § 1-3 k.k. pozostawać mogą w zbiegu kumulatywnym (art. 11 § 2 k.k.) z innymi przepisami prawa karnego typizującymi czyny zabronione, jeżeli znęcanie się realizować będzie znamiona określone w tych przepisach, a nie zajdzie przypadek zastosowania jednej z reguł wyłączenia wielości ocen¹⁰⁶.

Ponieważ pojęcie „znęcania się” z istoty swej zawiera i pochłania naruszenie nietykalności cielesnej, zachodzić tu będzie niewłaściwy, pomijalny zbieg przepisów¹⁰⁷. Natomiast, jeśli chodzi o zbieg przestępstwa znęcania się i spowodowania uszczerbku na zdrowiu, zdania są podzielone. Niektórzy autorzy, zwracając uwagę na formalny charakter przestępstwa znęcania się, twierdzą, że w związku z tym żaden skutek w postaci uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia nie może zostać pochłonięty przez przestępstwo znęcania się. Ponadto stoją oni na stanowisku, że w ogóle nie można rozważać realnego zbiegu przestępstw, ponieważ trudno tu mówić o dwóch czynach¹⁰⁸. Możliwość przyjęcia kumulatywnej kwalifikacji SN słusznie uzależnił od tego, czy np. pobicie pokrzywdzonego następuje w trakcie znęcania się nad nim i stanowi immanentną część owego znęcania się¹⁰⁹. Jeśli zaś zachowanie sprawcy nie pozostaje w związku czasowym ze znęcaniem się, ani nie wynika z zamiaru znęcania się nad pokrzywdzonym, np. polega na dotkliwym pobiciu

¹⁰⁴ Wolter W.: Zbieg przepisów ustawy. PiP 1972, nr 10, s. 92.

¹⁰⁵ Wąsek A. [w]: Wąsek A. (red.): Kodeks karny..., s. 992-993.

¹⁰⁶ Wąsek A. [w]: Wąsek A. (red.): Kodeks karny..., s. 990. Por. także nadal aktualne rozważania Tobis A.: Główne przestępstwa..., s. 40-41; por. także Michalski W.: Ochrona rodziny w prawie karnym. (Uwagi na tle wytycznych SN z 9.VI.1976). PiP 1977, nr 6, s. 49-50.

¹⁰⁷ Por. wyrok SN z dn. 30.04.1971, Rw 438/71, OSNKW 1971/7/121. Chociaż w wyroku tym SN używa terminu „zbieg pozorny”, właściwsze jest moim zdaniem posłużenie się terminem „pomijalnego zbiegu”, ponieważ aby wyłączyć wielość ocen w tym przypadku należy użyć reguły konsumpcji. Por. także Wąsek A.: Kodeks karny. Komentarz. Tom I. Gdańsk 2005, t. 42, s. 168-169.

¹⁰⁸ Radecki W., Szelest W.: Znęcanie - uszkodzenie ciała. Gazeta Sądowa i Penitencjarna 1973, nr 2, s. 7.

¹⁰⁹ Wyrok SN z dn. 30.08.1973, II KR 98/74, OSNPG 1975/4/45, postanowienie z dn. 20.11.1975, VI KZP 28/75, OSNPG 1976/1/4.

go z innych przyczyn, nie ma podstaw do łączenia tych czynów w jedno przestępstwo i przyjęcia zbiegu przepisów ustawy¹¹⁰.

Sąd Najwyższy stwierdził także, że o zastosowaniu kumulatywnej kwalifikacji decyduje zagrożenie karą przestępstw, których znamiona wyczerpuje zachowanie sprawcy. Jeśli były one zagrożone karą łagodniejszą niż przestępstwo znęcania się, skazywać należy na podstawie samego art. 184 § 1 k.k. (obecny art. 207 § 1 k.k.). Natomiast, jeśli jeden z fragmentów wykonawczych działania polegającego na znęcaniu się ma formę przestępstwa zagrożonego karą surowszą, stosuje się kumulatywną kwalifikację¹¹¹.

Ciekawie ujmuje problem zbiegu przepisu art. 207 k.k. z innymi przepisami k.k. A. Ratajczak. Uważa on, że znęcanie się nie wyczerpuje znamion żadnego z przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu. Skutek w postaci uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia może zostać zrealizowany już przez pierwszy czyn, składający się na znęcanie. Przy przyjęciu w tej sytuacji, że mamy do czynienia z pozornym zbiegiem przestępstw, komplikuje się kwestia rzeczywistego zbiegu przepisów ustawy, gdyż wówczas przy zastosowaniu art. 10 § 2 d.k.k. (obecnego art. 11 § 2 k.k.) doszłoby do nałożenia się obu wymienionych konstrukcji. Dlatego autor ten przyjmuje możliwość realnego zbiegu przestępstw z art. 184 d.k.k. (207 k.k.) i 155 d.k.k. (156 k.k.) lub 156 d.k.k. (157 k.k.). Natomiast dużo prostsza jest sytuacja, gdy już pojedynczy akt zachowania się uznamy za wyczerpujący znamiona znęcania się. Wówczas możliwy będzie, jako że wystąpi tu jeden czyn, kumulatywny zbieg przepisów ustawy¹¹².

Podzielam pogląd wyrażony przez SN, że możliwy jest przyjęcie zbiegu przepisów ustawy w przypadku, gdy zachowanie sprawcy znęcania się polega na

¹¹⁰ Wyrok SN z dn. 30.07.1979, II KR 98/74, OSNPG 1975/4/45; uchwała SN z dn. 09.06.1976, VI KZP 13/75, OSNKW 1976/7-8/86.

¹¹¹ Wyrok SN z dn. 25.03.1975, IV KR 16/75, niepublikowany; por. także uchwałę SN z dn. 09.06.1976, VI KZP 13/75 - wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie prawnokarnej ochrony rodziny. OSNKW 1976/7-8/86, pkt 4.

¹¹² Ratajczak A.: Przesłpstwo przeciwko..., s. 138-139.

spowodowaniu uszczerbku na zdrowiu¹¹³, czyli zawsze wówczas, gdy zachowanie sprawcy spowodowało skutek przekraczający zakres pojęcia znęcania się¹¹⁴.

Należy zatem rozważyć zbieg przepisów ustawy: art. 197 k.k. z art. 207 k.k. Sądzę, że między tymi przestępstwami zachodzi jednoczynowy zbieg przepisów ustawy¹¹⁵. Zachowanie wyczerpujące przestępstwa zgwałcenia, nie wyczerpuje samo w sobie znamion znęcania się. Jednakże wielokrotne (co najmniej dwukrotne) zmuszanie do odbywania aktów płciowych, zwłaszcza w połączeniu z innymi zachowaniami, wypełniającymi np. znamiona naruszenia nietykalności cielesnej, wyczerpuje znamiona przestępstwa znęcania się. W takiej sytuacji należy zachowanie sprawcy zakwalifikować jako wypełniający znamiona przestępstwa z art. 197 § 1, 3, 4 k.k. i art. 207 § 1-3 k.k.

Wydaje się, że znęcanie się konsumuje przestępstwo stypizowane w art. 197 § 2 k.k., np. poddanie małżonki niechcianym przez nią czynnościom seksualnym. Znęcanie się może wszak polegać na stosowaniu przemocy seksualnej, a zagrożenie karą w wypadku przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. i z art. 197 § 2 k.k. jest jednakowe.

Jeżeli zgwałcenie stanowi samoistny akt zachowania, oderwany w czasie i niewynikający z chęci dokuczenia pokrzywdzonej, a będący wynikiem np. nagłego podniecenia, nie ma podstaw do łączenia zgwałcenia i znęcania się w jedno przestępstwo¹¹⁶.

Możliwy jest także kumulatywny zbieg przepisów ustawy z art. 198 i z art. 207 k.k.

¹¹³ Wyrok SN z dn. 30.08.1973, II KR 98/74, OSNPG 1975/4/45 oraz wyrok SN z dn. 20.11.1975, VI KZP 28/75, OSNPG 1976/1/4.

¹¹⁴ Por. Szewczyk M [w]: Zoll A. (red.): Kodeks karny..., s. 729.

¹¹⁵ Por. także Wąsek A. [w] Wąsek A. (red.): Kodeks karny..., s. 992.

¹¹⁶ Por. wyrok SN z dn. 30.08.1973, II KR 98/74, OSNPG 1975/4/45 oraz wyrok SN z dn. 20.11.1975, VI KZP 28/75, OSNPG 1976/1/4. Dotyczą one zbiegu spowodowania uszczerbku na zdrowiu i znęcania się, ale na tej samej zasadzie należy potraktować także zbieg przestępstwa znęcania się i zgwałcenia.

Przepis art. 207 k.k. może pozostawać w zbiegu kumulatywnym z przepisami art. 148 § 1 i § 2 k.k.¹¹⁷, art. 153 § 1 i § 2 k.k., art. 155 k.k., art. 156 § 1-3 k.k., art. 157 § 1-3 k.k.¹¹⁸. Zbieg przepisów art. 207 § 1-3 k.k. i art. 189 § 2 k.k. jest również możliwy¹¹⁹.

Nie zachodzi natomiast zbieg kumulatywny z przestępstwem groźby karalnej z art. 190 k.k., zmuszania z art. 191 k.k., naruszenia nietykalności cielesnej z art. 217 k.k. oraz znieważenia z art. 216 k.k. - we wszystkich tych przypadkach jest to zbieg niewłaściwy - pomijalny¹²⁰.

Pamiętać trzeba o tym, że przestępstwo znęcania się, obok przestępstwa niealimentacji, jest jednym z najczęściej popełnianych w Polsce przestępstw¹²¹. W 1992 r. 16% (taki wskaźnik w stosunku do ogólnej liczby wszystkich skazań miały skazania z artykułów zawartych w rozdziale XXV - przestępstwa przeciwko rodzinie, opiece i młodzieży) skazań za przestępstwo znęcania się było 6,5% (drugie miejsce po niealimentacji), zaś w 1993 r. analogiczny wskaźnik wynosił 6,1% na 15,5%¹²². Na początku lat 2000, popełnianie przestępstwa znęcania się przejawiało tendencję wzrostową. Współczynnik dla tego przestępstwa w 2001 r. wyniósł 62,6

¹¹⁷ SA w Krakowie w wyroku z dn. 23.01.1992, II AKr 198/91, KZS 1992/2/12 przyjął, iż możliwe jest zastosowanie konstrukcji kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy zbrodni zabójstwa i występkę znęcania się wówczas, gdy zabójstwo popełnione jest w ramach znęcania się, zazwyczaj z zamiarem ewentualnym obok bezpośredniego zamiaru czynności wykonawczych znęcania. Jeśli zaś zamiar pozbawienia życia ofiary zostaje podjęty obok zamiaru znęcania się, zachowanie sprawcy należy potraktować jako dwa przestępstwa, pozostające ze sobą w zbiegu realnym.

¹¹⁸ Wąsek A. [w]: Wąsek A. (red.): Kodeks karny..., s. 992, Tobis A.: Główne przestępstwa..., s. 41.

¹¹⁹ Tak też Wąsek A. [w]: Wąsek A. (red.): Kodeks karny..., s. 992.

¹²⁰ Wąsek A. [w]: Wąsek A. (red.): Kodeks karny..., s. 991-992; Spotowski A.: Pomijalny (pozorny) zbieg przepisów ustawy i przestępstw. Warszawa 1976, s. 138; Górniok O., Hoc S., Przyjemski S.M.: Kodeks karny. Komentarz. T. III. Gdańsk 1999, s. 196.

¹²¹ Por. np. Kubiak J.R.: Przestępczość przeciwko rodzinie, opiece i młodzieży w latach 1948-1977. Problemy Wymiaru Sprawiedliwości 1979, t. 17, s. 111-132; Szwarc A. J.: Przestępczość przeciwko rodzinie, opiece i młodzieży w Polsce w latach 1948-1980 świetle statystyki kryminalnej. Poznań 1984, s. 34-37, 43-45; Kuczyński M.: Ściganie przestępstw..., s. 35-36; Tobis A.: Niektóre osobowe i penitencjarne determinanty powrotu do przestępstwa skazanych z art. 184 i 186 k.k. na karę pozbawienia wolności. RPEiS 1978, nr 2, s. 55; Dziekońska-Staśkiewicz A.: Skuteczność ochrony prawnej rodziny w postępowaniu karnym. SKKiP. Warszawa 1975, t. 3, s. 166-167; Tobis A., Janiszewski B.: Skazani za przestępstwa przeciwko rodzinie z warunkowym zawieszeniem wykonania kary. Poznań 1981, s. 7-8.

¹²² Kołakowska-Przełomiec H.: Przestępstwa przeciwko..., nr 12, s. 39.

(odpowiednio 37,4 w 1992 r. i 40,1 w 1993 r.)¹²³. W 2006 r. odnotowano ponad 90 tysięcy interwencji Policji dotyczących przemocy w rodzinie (ok. 15% wszystkich interwencji domowych)¹²⁴. Jednakże już w 2007 r., liczba ta spadła do niewiele ponad 80 tysięcy (11% wszystkich interwencji w sprawach domowych)¹²⁵.

Tymczasem rozwiązania prawne w polskim ustawodawstwie są niewystarczające do ochrony kobiet przed przemocą w rodzinie, a egzekucja nielicznych istniejących środków przeciwko sprawcom np. przestępstwa znęcania się jest wysoce iluzoryczna¹²⁶.

W 1999 r. przestępstw stwierdzonych z art. 207 § 1 k.k. było nieco ponad 22 tys., zaś z art. 207 § 2 i 3 - 157. Liczby te wzrastały, by w osiągnąć szczyt - w 2006 r. przestępstw stwierdzonych z art. 207 § 1 k.k. było nieco ponad 24 tys., zaś przestępstwa z art. 207 § 2 i 3 k.k. - 305. W 2008 r. odnotowano spadek - odpowiednio niecałe 21 tys. (art. 207 § 1) i 169 (art. 207 § 2 i 3)¹²⁷.

Ze statystyk sądowych wynika, że sprawcami przestępstw z art. 184 d.k.k. byli w 95-98% sprawcami byli mężczyźni, zaś pośród wszystkich przestępstw z art. 184 d.k.k. popełnionych przez mężczyzn ofiarami były kobiety¹²⁸. W 2006 r. mężczyźni stanowili 95,6% wszystkich sprawców przemocy domowej, a kobiety stanowiły 57,7% wszystkich ofiar przemocy domowej. Zaś w 2008 odsetek ten, pomimo spadku ogólnej liczby ofiar przemocy, był podobny i wynosił odpowiednio 95,2% oraz 58,7%¹²⁹.

¹²³ Siemaszko A.: Gruszczyńska B., Marczewski M.: Atlas przestępczości w Polsce 3. Warszawa 2003, s. 27.

¹²⁴ http://www.policja.pl/portal/pol/4/318/Przemoc_w_rodzinie.html, z dnia 25.11.2009 r.

¹²⁵ [http://www.policja.pl/portal/pol/4/318/Przemoc_w_rodzinie.html z dnia 25.11.2009](http://www.policja.pl/portal/pol/4/318/Przemoc_w_rodzinie.html_z_dnia_25.11.2009) r., por. także Spurek S., Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Komentarz. Warszawa 2008, s. 16-17.

¹²⁶ Nowakowska U.: Biję - musi odejść. O potrzebie wprowadzenia do polskiego ustawodawstwa rozwiązań, które pozwalałyby na szybkie usunięcie sprawcy przemocy z domu. Prawo i Płeć 2000, nr 1, s. 18.

¹²⁷ http://www.policja.pl/portal/pol/24/511/Znecanie_sie_art_207.html, z dnia 25.11.2009 r.

¹²⁸ Są to dane za lata 80-te, ale tendencja taka nadal się utrzymuje. Stojanowska W.: Ochrona prawna i zapobieganie użyciu przemocy przeciwko kobiecie w rodzinie. Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego. Warszawa 1991, nr 32, s. 25; Szwarc A. J.: Przestępczość przeciwko..., s. 52-53; Dziekońska-Staśkiewicz I.: Skuteczność ochrony..., s. 166.

¹²⁹ http://www.policja.pl/portal/pol/24/511/Znecanie_sie_art_207.html, z dnia 25.11.2009 r.

Podobnie z przeprowadzonych w Polsce w 1993 r. badań wynika, że w ok. 98% przypadków sprawcami przestępstwa znęcania się byli mężczyźni, a ofiarami przede wszystkim żony - w 81%, były żony - w 5%, konkubiny - w 3%¹³⁰.

W 1996 r. skazania za przestępstwa w rodzinie stanowiły 14,45% wszystkich skazań¹³¹. W 2000 r. skazania za przestępstwo znęcania się wynosiły 6% wszystkich skazań, w 2004 r. - 3,3%, zaś w 2006 r. - 3,7%¹³².

Okazało się także, że przestępstwo to najczęściej popełniane jest z działania. Natomiast, jeśli chodzi o rodzaj znęcania się, zazwyczaj znęcanie się moralne i fizyczne koegzystują¹³³. Natężenie znęcanie się fizycznego waha się od lekkich przejawów awantur po poważne uszkodzenia ciała, ciężkie pobicia¹³⁴. Zazwyczaj sprawca znęca się nad więcej niż jedną osobą, ale ma zwykle „główną ofiarę” - z reguły żonę¹³⁵. Do polskiej specyfiki popełniania tego przestępstwa jest działanie sprawcy pod wpływem alkoholu¹³⁶.

Z przeprowadzonych badań wynika także, że w większości przypadków między sprawcą a ofiarą powoli narasta konflikt, w którego powstaniu dużą rolę odgrywa sama ofiara. Często zaciera się granica między „sprawcą” a „ofiara”¹³⁷. Zdaniem Sądu Najwyższego, jeżeli wzajemne zachowania na skutek rozkładu pożycia małżeńskiego polegają na wzajemnym naruszeniu nietykalności i wzajemnym znieważaniu oraz na podejmowaniu czynności, które można określić mianem złośliwego dokuczania, brak jest podstaw do przypisywania tylko jednej stronie

¹³⁰ Kołakowska-Przełomiec H.: Przesłpstwa przeciwko..., s. 41.

¹³¹ Filipkowski W.: Przemoc w rodzinie. Jurysta 2000, nr 4, s. 20.

¹³² Por. dane dotyczące skazań - Siemaszko A., Gruszczyńska, Marczewski M., Atlas przestępczości w Polsce. Warszawa 2009, s. 89.

¹³³ Kołakowska-Przełomiec H.: Przesłpstwa przeciwko..., s. 41.

¹³⁴ Kołakowska-Przełomiec H.: Przesłpstwa przeciwko..., s. 41-42; Dziekońska-Staśkiewicz I.: Skuteczność ochrony..., s. 166.

¹³⁵ Kołakowska-Przełomiec H.: Przesłpstwo znęcania się..., s. 9-10.

¹³⁶ Stojanowska W.: Ochrona prawna..., s. 27; Kuczyński M.: Ściganie przestępcstw..., s. 36; Dziekońska-Staśkiewicz I.: Skuteczność ochrony..., s. 167; Tobis A.: Kara ograniczenia wolności za przestępcstwa przeciwko rodzinie. Warszawa 1987, s. 119-120.

¹³⁷ Kołakowska-Przełomiec H.: Przesłpstwa przeciwko..., s. 45.

zamiaru znęcania się¹³⁸. SN wyraził pogląd, że nie jest możliwe przyjęcie wzajemnego znęcania się nad sobą małżonków w tym samym czasie, ponieważ istotą znęcania się jest posiadanie przez sprawcę przewagi nad pokrzywdzonym, co powoduje, że nie ten ostatni nie jest w stanie skutecznie przeciwstawić się jego zachowaniu¹³⁹. Nie jest on, moim zdaniem trafny¹⁴⁰.

Wyrazić należy w tym miejscu zdziwienie, że w przypadku skazań za przestępstwo znęcania się nad rodziną, najczęściej orzekana jest kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania¹⁴¹. Podawane tu są następujące przyczyny takiego stanu rzeczy: jako że jest to przestępstwo przeciwko rodzinie, przedmiotem ochrony jest tutaj dobro rodziny, zapobiegnięcie jej rozbiciu, a zatem należy szukać innych dróg niż orzekanie kary pozbawienia wolności nawet z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na rzecz profilaktyki i działań mediacyjnych, pojednawczych¹⁴². Trudno się z takim ujęciem zgodzić. W momencie, kiedy konflikt w rodzinie osiąga takie nasilenie, że ofiara składa doniesienie o popełnieniu przestępstwa i sprawa trafia do sądu, jest już zazwyczaj za późno. Zazwyczaj zanim ofiara zdecyduje się na uruchomienie wymiaru sprawiedliwości, składa wnioski o przeprowadzenie rozmowy ostrzegawczej przez Policję ze sprawcą. W większości przypadków nie daje ona rezultatu. Nawet z resztą skazanie na karę

¹³⁸ Wyrok SN z 23.09.1992, III KRN 122/92, niepublikowany.

¹³⁹ Wyrok SN z dn. 04.06.1990, V KRN 96/90, OSP 1992/4/78. Pogląd ten został powtórzony w wyroku SA w Krakowie z dn. 01.04.1998, II AKa 37/98, KZS 1998/4-5/54; w wyroku SA w Lublinie z dn. 13.09.2001, II AKa 161/01, OSA 2002/12/83; w wyroku SN z dn. 06.08.1996, WR 102/96, Prok. i Pr. 1997/2/8; w wyroku SN z dn. 23.09.1992, III KRN 122/92, niepublikowanym.

¹⁴⁰ Podzielałam w tej mierze argumentację zaprezentowaną przez I. Kozłowską-Miś i M. Mozgawę w głosie do wyroku SN z dn. 04.06.1990, V KRN 96/90, WPP 1993, nr 1-2, s. 57-60. Zdaniem tych autorów nie musi istnieć bezwzględna przewaga sprawcy nad pokrzywdzonym, który może mieć możliwość przeciwstawienia się sprawcy. Możliwe jest także „wzajemne znęcanie się nad sobą małżonków w tym samym czasie”, rozumianym nie jako jedno konkretne zdarzenie, ale jako pewien okres czasu, w ramach którego następuje szereg zdarzeń, podczas których małżonkowie na przemian wchodzi w rolę sprawcy i pokrzywdzonego. Tak też A. Wąsek-Wąsek A. (red.) Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117-221, t. 1. Warszawa 2004, s. 981.

¹⁴¹ Por. w tej mierze - Zielińska E.: Kobiety w wymiarze sprawiedliwości. Artykuł zamieszczony na stronie internetowej H:/Prawne środki ochrony przed molestowaniem. 26.01.04; Baniak S.: Z problematyki skuteczności warunkowego skazania w sprawach o przestępstwa przeciwko rodzinie. SKKiP. Warszawa 1983, t. 14, s. 179-195. Pomimo upływu czasu niewiele się w tej kwestii zmieniło. Takie stanowisko tym bardziej zastanawia, że stosunkowo wysoka jest tu powrotność do przestępstwa. Por. Szwarz A.J.: Przestępczość przeciwko..., s. 66; Tobis A.: Niektóre osobowe..., s. 56-64; Dziekońska-Staśkiewicz I.: Skuteczność ochrony..., s. 167-169; Tobis A., Janiszewski B.: Skazani za przestępstwo..., ss. 16-21, 74-76.

¹⁴² Kołakowska-Przełomiec H.: Przemoc w rodzinie. RPEiS 1985, z. I, s. 147.

pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania rzadko wpływa na zmianę postępowania sprawcy¹⁴³.

4. Wybrane zagadnienia wiktymologiczne

W przypadku przemocy w rodzinie istotnym elementem więzi między partnerami jest władza, jaką jeden partner posiada nad drugim. Polega ona możliwości wpływania na decyzje drugiego partnera oraz na niepoddawaniu się takiemu wpływowi z jego strony. Z jednej strony partner, który ma władzę, może bezkarnie zacząć stosować przemoc, z drugiej zaś mężczyzna, który ma niewielką władzę w związku, może zacząć stosować przemoc, aby w ten sposób wymusić przypisaną mu kulturowo pozycję¹⁴⁴.

Jak wynika z badań, w Polsce ogólny wskaźnik wiktymizacji kobiet wynosi 34,6¹⁴⁵.

W relacji znęcania się mamy do czynienia z podwójnym uzależnieniem czy wzajemną zależnością¹⁴⁶. Paradoksalnie, wzajemne uzależnienie partnerów od siebie powstaje właśnie wtedy, gdy mężczyzna zaczyna stosować przemoc¹⁴⁷. Tyran wbrew pozorom silnie zależy od swojej ofiary, która również jest uzależniona od niego. Sprawca (batterer) potrzebuje ofiary, żeby ją kontrolować i panować nad nią. Maltretowanie partnera jest zachowaniem wyuczonym, wykorzystywanym celowo i rozmyślnie¹⁴⁸. Jego celem jest zaspokojenie potrzeby dominacji, kontroli, władzy nad emocjami i zachowaniem partnera. Dręczyciel, wykorzystując zazwyczaj podatność partnerki w tej mierze, ugruntowuje w niej przekonanie, że zasługuje ona na takie

¹⁴³ Por. Dziekońska-Staśkiewicz I.: Skuteczność ochrony..., s. 168-169.

¹⁴⁴ Duppont K.: Intimate partner homicide: the role of gender equality and type of intimate relationship. (Homicide). Ann Arbor 2001, s. 12-13.

¹⁴⁵ Gruszczyńska B., Przemoc wobec kobiet. Warszawa 2007, s. 58, por. szczegółowe dane ss. 58-66.

¹⁴⁶ Równowaga wewnętrzna jednostki w związkach opartych na traumatycznej więzi uzależniona jest od umiejętności wymuszania na ofierze postawy uległości. Pospiszyl I.: Przemoc w rodzinie..., s. 153; por. też Downs D. A.: More than..., s. 90.

¹⁴⁷ Downs D.A.: More than..., s. 90.

¹⁴⁸ McKenzie M.: Domestic Violence..., s. 26; Wallace H.: Family Violence..., s. 16-19; McKenzie M.: Domestic Violence..., s. 25.

traktowanie. Wprowadzenie surowej dyscypliny pomaga tyranowi osiągnąć cel, którym jest nauka pożądanых zachowań ofiary. Uczenie przez zastosowanie systemu kar skutecznie powstrzymuje zachowania postrzegane jako niepożądane¹⁴⁹. Jest to efektywny sposób kontroli. Po pewnym czasie wystarczy sama groźba ukarania (zastosowania przemocy), aby osiągnąć pożądane rezultaty¹⁵⁰.

Dla ofiary natomiast tyran stanowi centrum jej egzystencji. Czuje się odpowiedzialna za swego partnera (jest to wpisane w tradycyjną rolę kobiety). Maltretowanie jest akceptowane przez ofiarę jako „surowa dyscyplina”, co więcej zaczyna ona sama dostrzegać w takim traktowaniu jakieś korzyści dla siebie (np. możliwość patrzenia na siebie jako na osobę skrzywdzoną, ofiarę). Poza tym kobieta racjonalizuje sobie zachowanie tyrana i swoją decyzję o pozostaniu z nim w ten sposób, że tyran jej potrzebuje. Kobieta, która ma takie nastawienie najczęściej sądzi, że nie jest „kompletna”, jeśli nie dba o inną osobę. Tłumaczy sobie, że im bardziej okrutnie zachowuje się mąż lub konkubent, tym bardziej jest chory i tym bardziej potrzebuje jej pomocy. Została bowiem nauczona, że rolą kobiety jest troszczenie się o mężczyznę.

To ściśle powiązanie kata i ofiary, swoista fascynacja zakładnika (ofiary) osobą napastnika, jest nazywane syndromem sztokholmskim¹⁵¹. A przewartościowanie stosunku do napastnika (z uczuć negatywnych, np. nienawiść, na uczucia pozytywne, np. miłość) nosi nazwę patologicznej transferencji¹⁵². Zależność jest taka: im bardziej kobieta jest uzależniona od swego związku, tym mniej widzi alternatyw

¹⁴⁹ Walker E.L.: *The Battered Woman...*, s. 147.

¹⁵⁰ Psychospołeczny „klimat” wokół złego traktowania żony często wiąże się z subtelną manipulacją - chodzi tu o różnego rodzaju formy „kontroli umysłu”, „prania mózgu” przedsięwzięte przez znęcających się mężów z użyciem wszelkich możliwych strategii manipulacji. W literaturze amerykańskiej możemy spotkać takie terminy, jak: syndrom małżeńskiego prania mózgu (the marital brainwashing syndrome) czy traumatyczny związek. Andersen S. M., Boulette T.R., Schwartz A.: *Psychological Maltreatment...*, s. 294; Lystad M., Rice M., Kaplan S.J.: *Domestic Violence...*, s. 150.

¹⁵¹ Składają się nań cztery podstawowe warunki: ofiara wierzy, że oprawca może ją zabić; ofiara nie może uciec, tak że oprawca ma jej życie w swoich rękach; oprawca izoluje ofiarę od świata zewnętrznego; oprawca od czasu do czasu okazuje ofierze czułość. Chociaż w 1987 r. The Sixth Circuit Court of Appeals rozpatrując sprawę U.S. v. Kozminski stwierdził, że dla przyjęcia Syndromu Sztokholmskiego należy wskazać 10 warunków: ciężkiego znęcania się i gróźb, głównie związanych z długotrwałą, czujnie monitorowaną niewolą, cofnięciem wsparcia emocjonalnego i izolacją. Downs D. A.: *More than...*, s. 91; Pospiszył I.: *Przemoc w rodzinie...*, s. 193-200; Wieczorek A.: *Das sogenannte Stockholm - Syndrom. Kriminalistik 2003, nr 7, s. 429-435.*

¹⁵² Pospiszył I.: *Przemoc w rodzinie...*, s. 195.

wyjścia z sytuacji. Emocjonalna zależność od partnera zwiększa izolację kobiety i utrudnia jej rozwiązanie problemu¹⁵³.

Jedną z podstawowych przyczyn, dla których bite kobiety zostają w związku z tyranem, jest strach¹⁵⁴. On je paraliżuje, rządzi ich wszelkimi działaniami, wpływa na ich decyzje, determinuje całe ich życie¹⁵⁵. Tyran zazwyczaj stara się wywołać u swojej ofiary przekonanie o swojej onnipotencji; o tym, że zna on jej wszystkie myśli i czyny. Stosowanie przemocy jako techniki dyscyplinującej powoduje trwałe zmiany w zachowaniu ofiary tylko wówczas, gdy jest ona przekonana o utrzymującej się stale możliwości użycia przemocy¹⁵⁶.

Powszechnie uważa się, że maltretowane przez partnerów kobiety są paranoiczkami (ujawniającymi głębokie irracjonalne lęki) i schizofreniczkami (niezdolnymi oddzielić rzeczywistości od fantazji), zaś pewien procent to masochistki, które czerpią przyjemność z doznawania bólu¹⁵⁷. Kobiety te pochodzą z każdej klasy, rasy, grupy społecznej, wyznają różne religie, mają różny status ekonomiczny, wiek, wykształcenie¹⁵⁸.

Niektórzy twierdzą, że nie można w ogóle stworzyć profilu psychologicznego bitej kobiety, a pewne wspólne cechy charakterystyczne są efektem sytuacji, w której się znalazły¹⁵⁹. Inni uważają, że nie należy wyodrębniać poszczególnych czynników, a

¹⁵³ Rhodes N.R., Baranoff McKenzie E.: Why Do..., s. 394; Walker E.L.: The Battered Woman..., s. 166.

¹⁵⁴ Pospiszyl I.: Przemoc w rodzinie..., s. 180-183.

¹⁵⁵ Martin D.: Battered Wives..., s. 76. Na reakcję strachu składają się cztery elementy: składniki poznawcze (oczekiwania związane z groźną szkodą), składniki somatyczne (reakcja alarmowa ciała na groźące niebezpieczeństwo i zmiany w wyglądzie zewnętrznym - bladość skóry, „gęsia skórka”, napinanie mięśni, wzrost tętna, skurczenie się śledziny, przyspieszenie oddechu, rozszerzenie obwodowych naczyń krwionośnych), składników emocjonalnych (uczucia silnej obawy, przerażenia, paniki), składniki behawioralne - ucieczki lub walki (osłabienie apetytu, unikanie, zastyganie, agresja, wycofanie). Oczywiście nie wszystkie składniki muszą się pojawić. Rosenhan D.L., Seligman M.E.P.: Psychopatologia, Warszawa 1994, t. 1, s. 221-238.

¹⁵⁶ Walker E.L.: The Battered Woman ..., s. 148.

¹⁵⁷ Langley R., Levy R.C.: Wife Beating..., s. 71.

¹⁵⁸ Hołyst B. Psychologia kryminalistyczna..., s. 790-802.

¹⁵⁹ Rhodes N.R., Baranoff McKenzie E.: Why Do..., s. 396. Można spotkać także stwierdzenia, że termin ten nie oddaje całości zjawiska, gdyż powstał w oparciu o obserwacje grupy białych kobiet klasy średniej. Ponadto opiera się on na dychotomicznym podziale: albo kobieta jest asertywna i silna albo podatna na wpływy. Tymczasem w życiu podział ten nie musi być rozłączny. Mahoney M.R.: Legal Images..., s. 30.

należy zagadnienie traktować całościowo, uwzględniając szerszy kontekst sytuacyjno-społeczny¹⁶⁰.

E.L. Walker wyodrębniła określone cechy wspólne według niej dla większości bitych kobiet¹⁶¹. Autorka ta prowadziła do literatury pojęcie „battered woman” czyli kobiety, która doświadcza rozmyślnej, ciężkiej i powtarzającej się przemocy fizycznej ze strony swego partnera¹⁶². Pojęcie partnera obejmuje zarówno małżonka, jak i konkubenta. Aby można było uznać kobietę za battered woman para musi przejść przez cykl przemocy co najmniej dwa razy. Chociaż powyższa definicja bitej kobiety *expressis verbis* mówi tylko o przemocy fizycznej, nie oznacza to jednak, że przy określaniu sytuacji kobiety nie bierze się pod uwagę także przemocy psychicznej czy emocjonalnej¹⁶³.

Z kolei A. Browne uważa, że mianem „battered woman” należy określić kobietę, która jest stale bita, często doświadcza różnego rodzaju okrutnych zachowań w czasie jednego incydentu¹⁶⁴. W innych definicjach uwzględnia się także takie elementy, jak: częstotliwość i stopień nasilenia ataków, groźba wyrządzenia fizycznej krzywdy, wymuszanie stosunków płciowych małżeństwie lub intencjonalne wyrządzenie krzywdy¹⁶⁵. Tego rodzaju definicje są dość wąskie, nie obejmują bowiem kobiet, które doznają przemocy psychicznej czy emocjonalnej¹⁶⁶.

Opracowano następujący profil maltretowanej kobiety¹⁶⁷.

Z prowadzonych badań wynika, że bite kobiety pochodzą raczej z dużych rodzin i same mają wiele dzieci¹⁶⁸. Kobiety bite przez mężów rzadziej niż dręczący je

¹⁶⁰ Martin M.: Battered Women..., s. 72.

¹⁶¹ Walker E.L.: The Battered Woman..., s. 31.

¹⁶² Gayford J.J.: Battered Wives..., s. 19. Trzeba jednak pamiętać o tym, że sam J.J. Gayford nie rozciągał rezultatów swoich badań na wszystkie bite kobiety, zdając sobie sprawę z braku reprezentatywności próbki badawczej. Por. też Martin D.: Battered Wives..., s. 72.

¹⁶³ Gayford J.J.: Battered Wives..., s. 19.

¹⁶⁴ Browne A.: When Battered ..., s. 13.

¹⁶⁵ Martin M.: Battered Women..., s. 68.

¹⁶⁶ Martin M.: Battered Women..., s. 68.

¹⁶⁷ Violence Against..., s. 15-16; Gandolf E.W., Fisher E.R.: Wife Battering..., s. 283; Johann S.L.: Domestic Abusers..., s. 3-6. Należy jednak pamiętać, że nie stanowi on wyczerpującej charakterystyki „typowej” dręczonej kobiety. Martin M.: Battered Women..., s. 71.

mężczyźni byli w dzieciństwie świadkami bicia matki przez ojca i rzadziej niż ich partnerzy byli ofiarami przemocy w rodzinie¹⁶⁹.

Z badań wynika, że bite kobiety są słabiej wykształcone w porównaniu z kobietami, które nie doświadczają przemocy w związku. Fakt ten z kolei wpływa na zakres pola poszukiwań odpowiedniego kandydata na męża oraz na wyobrażenia i oczekiwania kobiet odnośnie małżeństwa¹⁷⁰. Gorsze wykształcenie ogranicza także możliwości zarobkowe i wpływa na status społeczny, co stawia kobiety w gorszej sytuacji w kontaktach z mężczyznami, którzy cenią sobie wyższy standard życia. Ponieważ czują, że nie przystają do wizerunku idealnej kobiety, żony i matki, są też bardziej podatne na krytykę z ust partnera¹⁷¹.

Bite kobiety mają niską samoocenę, wykazują mniejszą integrację emocjonalną. Samoocena bitych kobiet zmniejsza się jeszcze wraz z nasileniem się agresji i przemocy ze strony partnera¹⁷².

Nie wszystkie badane bite kobiety pozostawały ze swoim dręczycielem w związku małżeńskim, ale mężatki stanowiły zdecydowaną większość¹⁷³. Połowa kobiet była zadowolona ze swojego małżeńskiego życia seksualnego. Połowa badanych kobiet twierdziła, że w ich związku nie było problemów z seksem, poza przemocą. Prawie 1/4 twierdziła, że stosunki seksualne nie były dobre, a przemoc je jeszcze pogorszyła¹⁷⁴.

¹⁶⁸ Martin D.: *Battered Wives...*, s. 74-75.

¹⁶⁹ Gayford J.J.: *Battered Wives...*, s. 26; Martin M.: *Battered Women...*, s. 74; Martin D.: *Battered Wives...*, s. 74. Z badań E.L. Walker wynika, że wiele bitych kobiet wcale nie doświadczało w dzieciństwie przemocy ze strony rodziców. Ojcowie traktowali je jak delikatne lalki, byli tradycjonalistami. Córki miały być piękne i zachowywać się jak damy, dorosnąć i wyjść za mąż za miłego młodego człowieka, który będzie o nie dbał tak, jak robił to ojciec. Takie traktowanie wyrabia u kobiet przekonanie, że nie mogą same się o siebie zatroszczyć i są zależne od mężczyzn. Walker E.L.: *The Battered Woman...*, s. 35.

¹⁷⁰ Martin D.: *Battered Wives...*, s. 74.

¹⁷¹ Star B.: *Comparing Battered...*, s. 42; Rhodes N.R., Baranoff McKenzie E.: *Why Do...*, s. 394.

¹⁷² Rhodes N.R., Baranoff McKenzie E.: *Why Do...*, s. 395.

¹⁷³ Walker E.L.: *The Battered Woman...*, s. 32.

¹⁷⁴ Szukano związku między seksem a przemocą i okazało się, że mężczyźni najczęściej mieli ochotę na odbycie stosunku seksualnego zaraz po akcie agresji, chociaż nie wynika stąd jeszcze, że akt pomocy wpływa na zwiększenie pobudzenia seksualnego. Gayford J.J.: *Battered Wives...*, s. 28.

Maltretowane kobiety wierzą w stereotypy związane z własną sytuacją. Zazwyczaj wychowane są w tradycyjny sposób - mocno wierzą w jedność rodziny i konieczność zachowywania się zgodnie ze społecznymi przekonaniem dotyczącymi kobiecej roli¹⁷⁵.

Na podstawie przeprowadzonych badań stwierdzono, że tradycyjne wychowanie religijne, zwłaszcza w duchu religii chrześcijańskiej, sprzyja wiktylizacji¹⁷⁶. Znalaziono tu następującą korelację: kobiety bardziej religijne mają większe problemy z przełamaniem stereotypu roli kobiety i jej odpowiedzialności za związek. Kobiety mniej przywiązane do religii łatwiej przyjmują, że wykroczenie poza tradycyjną rolę nie jest godne potępienia¹⁷⁷.

Zdaniem psychologów, bite kobiety charakteryzuje większa rezerwa, łatwiej wyprowadzić je z równowagi, są nieśmiałe. Wykazują one większą tendencję do podporządkowywania się regułom i nakazom, nawet jeśli ich wykonywanie nie sprawia im żadnej przyjemności. Jednak z badań wynika, że bite kobiety nie różnią się od grupy kontrolnej pod względem cech asertywność - submisywność¹⁷⁸. Kobiety doświadczające przemocy mają zwiększone poczucie odpowiedzialności, zwłaszcza za zachowanie tyrana. Odczuwają poczucie winy, zaprzeczają terrorowi, którego doświadczają i tłumią złość¹⁷⁹.

Bite kobiety postrzegają siebie jako bardziej liberalne niż tradycyjne, bardziej pozytywnie niż inne kobiety i mężczyźni. Pozornie są pasywne, ale mają w sobie dość siły, aby manipulować otoczeniem w celu uniknięcia dalszej przemocy czy śmierci¹⁸⁰. Często także maltretowane kobiety manipulują środowiskiem w celu

¹⁷⁵ Przede wszystkim akceptują one stwierdzenie, że miejsce kobiety jest w domu. Rezygnują więc z pracy zawodowej, a jeśli nie - mają poczucie, że jest to przyczyna agresywnego zachowania się partnera. Nawet jeśli kobieta także zarabia wszelkie decyzje finansowe podejmuje mężczyzna, któremu oddaje ona zazwyczaj zarobione pieniądze. Walker E.L.: *The Battered Woman...*, s. 33-34; Schechter S.: *Women and Male Violence. The Visions and Struggles of the Battered Women's Movement*. Boston 1982, s. 228-232.

¹⁷⁶ Star B.: *Comparing Battered...*, s. 42.

¹⁷⁷ Prescott S., Letko C.: *Battered Women...*, s. 91.

¹⁷⁸ Star B.: *Comparing Battered...*, s. 38-42.

¹⁷⁹ Martin D.: *Battered Wives...*, s. 74; por. też Walker E.L.: *The Battered Woman ...*, s. 124.

¹⁸⁰ Walker E.L.: *The Battered Woman...*, s. 34.

zminimalizowania możliwości znalezienia przez tyrana pretekstu do wpadnięcia w złość¹⁸¹. Mają poczucie kontroli umiejscowione bardziej wewnątrz niż można by oczekiwać¹⁸², co przejawia się w przekonaniu, że nikt, oprócz nich samych, nie jest w stanie pomóc im w znalezieniu wyjścia z ich sytuacji. Większość z nich należy jednak do grupy tzw. eksternalizerów (ludzie, którzy tłumaczą zachodzące zjawiska przyczynami zewnętrznymi)¹⁸³.

¹⁸¹ Downs D.A.: More than..., s. 84.

¹⁸² Downs D.A.: More than..., s. 84; Rhodes N.R., Baranoff McKenzie E.: Why Do..., s. 395.

¹⁸³ Walker E.L.: The Battered Woman..., s. 48.

II. Prawnkarne środki zapobiegania przemocy w rodzinie

1. Tzw. warunkowy dozór Policji

Ustawa z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz.U. Nr 180, poz. 1493) wprowadziła w art. 14 środek zwany warunkowym dozorem policji. Przepis ten stanowi, że jeżeli zachodzą przesłanki dla zastosowania tymczasowego aresztowania wobec oskarżonego o przestępstwo, o którym mowa w art. 13 ustawy, sąd może zamiast tymczasowego aresztowania zastosować dozór policji, pod warunkiem, że oskarżony opuści lokal zajmowany wspólnie z pokrzywdzonym, w wyznaczonym przez sąd terminie, i określi miejsce pobytu. Paragraf drugi tego przepisu mówi, że w razie owego opuszczenia lokalu, ograniczenie przewidziane w art. 275 § 2 k.p.k. może także polegać na powstrzymaniu się od kontaktu z pokrzywdzonym w określony sposób. Artykuł 13 ustawy mówi o przestępstwie popełnionym z użyciem przemocy lub groźby bezprawnej wobec członka rodziny.

Przepis art. 14 ustawy wbrew literalnemu brzmieniu ustawy ma zastosowanie zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i jurysdykcyjnym. Przepis ten, jak wskazuje S. Spurek stanowi kompromis pomiędzy celami ustawy w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa ofierze przemocy w rodzinie zakładanymi przez projektodawców a poszanowaniem praw sprawcy, przede wszystkim prawa własności.

Wątpliwy jest status środka przewidzianego w art. 14 ustawy. Trudno go zakwalifikować jako środek zapobiegawczy, ponieważ celem jego zastosowania jest ochrona pokrzywdzonego, zaś ustawodawca przewiduje jego zastosowanie zamiast tymczasowego aresztowania, które jest środkiem zapobiegawczym, a zatem środkiem mającym na celu zapewnienie prawidłowego przebiegu procesu karnego. Nie można się zgodzić ze stwierdzeniem, że środek ten należy do grupy środków zapobiegawczych, będącym w istocie modyfikacją dozoru policji ustanawianego na podstawie przepisów k.p.k. Dozór policji ustanowiony na podstawie art. 275 k.p.k. jest nieizolacyjnym środkiem zapobiegawczym. Na oskarżonego/podejrzanego

zostają nałożone pewne obowiązki, np. zakaz opuszczania miejsca pobytu, zgłaszanie się do odpowiedniego organu.

Zastosowanie dozoru z art. 14 ustawy o przemocy możliwe jest tylko wówczas, gdy zachodzą przesłanki zastosowania tymczasowego aresztowania. Zostały one przez ustawodawcę określone w art. 249 § 1 k.p.k. W związku z tym, że tymczasowe aresztowanie jest środkiem zapobiegawczym podstawową przesłankę jego stosowania stanowi potrzeba zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania. Wyjątkowo, przesłankę stosowania może stanowić zapobiegnięcie popełnieniu nowego ciężkiego przestępstwa przez oskarżonego/podejznanego. Środek ten jest stosowany w toku postępowania, czyli kiedy obowiązuje domniemanie niewinności, z tego względu konieczne jest tutaj wskazanie dowodów, na podstawie których możemy sądzić, że występuje duże prawdopodobieństwo, iż sprawca popełnił przestępstwo.

Przepis artykułu 258 k.p.k. wymienia ponadto szczególne przesłanki (pozytywne i negatywne) zastosowania tymczasowego aresztowania. Przesłanki pozytywne to uzasadniona obawa ucieczki lub ukrycia się oskarżonego, zwłaszcza wówczas, gdy nie można ustalić jego tożsamości, albo gdy nie ma on w kraju stałego miejsca pobytu. Kolejna przesłanka pozytywna to uzasadniona obawa, że oskarżony będzie nakłaniał do składania fałszywych zeznań lub wyjaśnień albo w inny bezprawny sposób utrudniał postępowanie karne. Zastosowanie tymczasowego aresztowania może być także uzasadnione grożącą oskarżonemu surową karą (jeżeli zarzucono mu czyn zagrożony w górnej granicy co najmniej karą 8 lat pozbawienia wolności lub gdy orzeczona została w I instancji kara pozbawienia wolności nie niższa niż 3 lata. Wyjątkowo tymczasowe aresztowanie może nastąpić także wówczas, gdy zachodzi uzasadniona obawa, iż oskarżony/podejrzany, któremu zarzucono popełnienie zbrodni lub umyślnego występku, popełni przestępstwo przeciwko życiu, zdrowiu lub bezpieczeństwu powszechnemu, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa groził.

Przesłanki negatywne określa art. 259 k.p.k. W świetle tego przepisu przeciwwskazaniem dla stosowania tymczasowego aresztowania jest stwierdzenie, że zastosowanie tego środka spowodowałoby niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia podejznanego, pociągnęłoby za sobą wyjątkowo ciężkie skutki dla rodziny

lub samego podejrzanego. W sprawach o znęcanie się przesłanka w postaci obawy ucieczki lub ukrycia się oskarżonego z reguły nie pojawia się. Nie zachodzi też tutaj okoliczność braku znajomości tożsamości oskarżonego. Przepięstwo to musi zostać popełnione na szkodę osoby najbliższej lub osoby pozostającej w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy. Najczęściej chodzi tu o przemoc w rodzinie, więc siłą rzeczy sprawca i pokrzywdzony znają się.

Należy zauważyć, że przesłanka w postaci obawy przed wpływaniem na pokrzywdzoną/pokrzywdzonego w odniesieniu do zjawiska przemocy w rodzinie wygląda specyficznje. Oceniana przez sąd, na płaszczyźnie dogmatycznej, wyglądać może zupełnie inaczej niż w rzeczywistości. Od strony czysto logicznej przesłanka ta rzadko znajdzie zastosowanie w przypadku zachowania sprawcy przemocy w rodzinie. Często się zdarza, że rzeczywiście sprawca przemocy wywiera wpływ na ofiarę i z tego powodu ofiara nie ujawnia faktu pokrzywdzenia. Natomiast, jeżeli już zdecyduje się złożyć zawiadomienie o znęcaniu się, sprawca nie ma interesu w jej zastraszeniu. Działa tu następujący mechanizm - pokrzywdzony złożył przeciw zawiadomienie z powodu, a zarazem pomimo doznawania pewnych dolegliwości fizycznych, psychicznych ze strony sprawcy. Zastraszenie zatem pokrzywdzonego z punktu widzenia sprawcy nie ma sensu (oczywiście mogą się tu zdarzyć wyjątki). Sprawca już stosował przemoc i to ona była powodem wszczęcia postępowania wobec oskarżonego/podejrzanego. Przeciwnie, zwykle na tym etapie cyklu przemocy, sprawca stara się przekonać pokrzywdzonego, że to nieprawidłowe postępowanie wobec niego już się nie powtórzy - przeprasza, obiecuje poprawę. Od tej strony na tym etapie relatywnie niewielkie jest niebezpieczeństwo ze strony sprawcy dla pokrzywdzonego. Próbuąc nakłonić pokrzywdzonego do fałszywych zeznań przy użyciu przemocy mógłby osiągnąć rezultat przeciwny do zamierzonego - że pokrzywdzony właśnie zaciąłby się w uporze i wytrwał w postanowieniu doprowadzenia sprawcy do poniesienia odpowiedzialności karnej. Paradoksalnie - groźba zastosowania przemocy wobec pokrzywdzonego na tym etapie nie jest już taka realna. Sprawca jest raczej zainteresowany tym, żeby w razie ewentualnej rozprawy przed sądem wypaść jak najlepiej, a nie osiągnie tego ponownie dopuszczając się wobec pokrzywdzonego przemocy. Poza tym w sytuacji przemocy w rodzinie sprawca z reguły jest dla pokrzywdzonego osobą najbliższą i z tego powodu pokrzywdzony może odmówić składania zeznań. Dlatego mało

prawdopodobne jest, by sprawca przemocą lub groźbą jej użycia starał się wpłynąć na zmianę zeznań pokrzywdzonego, podczas gdy o wiele lepszy efekt może przynieść zmiana zachowania wobec pokrzywdzonego, który wówczas zwiędziony nią sam jest zainteresowany w zakończeniu „polubownym” postępowania karnego. Wystarczy wówczas, że odmówi składania zeznań, co zwykle z braku innych dowodów w sprawie skutkuje umorzeniem postępowania. Sąd może zatem uznać, iż potencjalnie nie zachodzi realna obawa, iż sprawca spróbuje wpłynąć na pokrzywdzonego. Dopiero zatem, gdy sprawca podejmie taką próbę, sąd ma podstawy dla stwierdzenia, że omawiana przesłanka zastosowania tymczasowego aresztowania została spełniona i zastosowania środka z art. 14 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Jednakże w takiej sytuacji dla osiągnięcia celu jego zastosowania, już w momencie podjęcia decyzji przez sąd jest za późno, ponieważ dobro pokrzywdzonego już zostało narażone na uszczerbek lub tego uszczerbku doznało.

Kolejna przesłanka tymczasowego aresztowania w postaci, grożącej lub orzeczonej kary, rzadko znajdzie tu również zastosowanie. Ustawodawca mówi o zagrożeniu karą przekraczającym w górnej granicy 8 lat. Należy pamiętać, że w praktyce sądowej i prokuratorskiej, przemoc w rodzinie zwykle sprowadzona jest do kwalifikacji z art. 207 k.k. (przestępstwo znęcania się). W typie podstawowym jest ono zagrożone karą pobawienia wolności do lat 5. Jest to kara zbyt niska, aby istniała możliwość zastosowania tymczasowego aresztowania na podstawie omawianej przesłanki. Typy kwalifikowane znęcania się (§ 2 i § 3 art. 207 k.k.), zagrożone są odpowiednio karami do lat 10 i do lat 12, więc ten wymóg grożącej surowej kary jest tutaj spełniony. Jednakże w praktyce te typy przestępstwa znęcania się trafiają się relatywnie rzadko. Z kolei orzeczenie bezwzględnej kary pozbawienia wolności w I instancji w wymiarze co najmniej 3 lat za przestępstwo znęcania się jest również relatywnie rzadkie. Najczęściej orzekane są kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, czyli kary do 2 lat pozbawienia wolności.

Przesłanka uzasadniająca zastosowanie tymczasowego aresztowania istniejącą obawą, że oskarżony/podejrzany, który popełnił zbrodnię lub umyślny występki, popełni przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu, bezpieczeństwu powszechnemu, zwłaszcza, gdy popełnieniem takiego przestępstwa groził, w omawianych sprawach

również znajdzie zastosowanie relatywnie rzadko. Przepięstwo znęcania się, które sprawca zazwyczaj może ponownie popełnić, nie jest przestępstwem przeciwko życiu lub zdrowiu, ani przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu. Prawdopodobieństwo wypełnienia przez sprawcę przemocy domowej znamion także przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu publicznego jest małe. Zachowanie sprawcy przemocy w rodzinie może oczywiście wypełniać, oprócz znęcania się, także znamiona zawarte w jakimś innym przepisie k.k., np. w art. 148 § 1, 2 lub 4, art. 156 i wówczas ta przesłanka może znaleźć zastosowanie, jednakże takie sytuacje nie pojawiają się w każdej sprawie o znęcanie się. Jak widać z powyższej analizy, z reguły w przypadku sprawcy przemocy domowej, brak jest podstaw do zastosowania środka „wyjściowego” dla dozoru zastępczego, o którym mowa w art. 14 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, czyli tymczasowego aresztowania. Bardzo złym rozwiązaniem jest bowiem powiązaniem tego środka z art. 14 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy ze środkiem zapobiegawczym. *Ratio legis* stosowania obu tych środków jest zupełnie inne. Jaka wynika z przeprowadzonej wyżej analizy, podstawy stosowania tymczasowego aresztowania rzadko znajdują zastosowanie w typowych sprawach związanych z przemocą w rodzinie. Ponadto istnieje pewna sprzeczność logiczna - skoro zachodzą przesłanki do zastosowania tymczasowego aresztowania, to należy zastosować właśnie ten środek. Wówczas zostają zrealizowane oba cele - i środka zapobiegawczego (zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania), i środka z art. 14 ustawy (ochrona pokrzywdzonego). Tak naprawdę, jeżeli koniecznie trzeba było „podłączyć” środek z art. 14 ustawy do środków probacyjnych, to bardziej uzasadnione byłoby skojarzenie go ze zwykłym dozorem policji. Wówczas nakazanie opuszczenia lokalu i/lub zakazu kontaktowania się jest zrozumiałe. Pamiętać również należy, iż tymczasowe aresztowanie ma charakter wyjątkowy i sąd może je zastosować, gdy jest to absolutnie niezbędne. Przepis art. 257 § 1 k.p.k. mówi o tym, że tymczasowe aresztowania nie stosuje się, gdy wystarczające jest zastosowanie innego środka. W takiej sytuacji sąd może zastosować dozór policji, nie może jednak zastosować dozoru połączonego z nakazem opuszczenia mieszkania z art. 14 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy. Skoro bowiem nie jest niezbędne tymczasowe aresztowanie, nie można tego środka zastosować, a dozór z art. 14 można zastosować tylko wtedy, kiedy może być zastosowane tymczasowe aresztowanie.

Należy ponadto zwrócić uwagę na to, że w przypadku przestępstwa znęcania się sądy zazwyczaj orzekają karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania. W myśl art. 259 § 2 k.p.k. tymczasowego aresztowania nie stosuje się, gdy na podstawie okoliczności sprawy istnieje prawdopodobieństwo, że sąd orzeknie taką właśnie karę.

Oprócz tego, ustawodawca w art. 14 ustawy przewiduje możliwość zastosowania owego dozoru w przypadku popełnienia przestępstwa, „o którym mowa w art. 13 ustawy”. W przepisie tym jest mowa o przestępstwie popełnionym z użyciem przemocy lub groźby bezprawnej wobec członka rodziny. Ustawodawca nie wymaga jednak, aby porównywane przestępstwa były przestępstwami, do których ustawowych znamion należy stosowanie przemocy. Chodzi tu zatem także o takie przestępstwa, w których zastosowana przemoc lub groźba jej użycia pozostają poza zakresem znamion, ale faktycznie zostały one zrealizowane w warunkach wystąpienia takiego sposobu działania, który powinien być objęty opisem przypisanego sprawcy czynu.

Groźba bezprawna to groźba, o której mowa w art. 115 § 12 k.k., czyli zarówno groźba, o której mowa w art. 190 k.k., jak i groźba spowodowania postępowania karnego lub rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego osoby najbliższej; nie stanowi groźby zapowiedź spowodowania postępowania karnego, jeżeli ma ona jedynie na celu ochronę prawa naruszonego przestępstwem.

Warunkiem zastosowania środka z art. 14 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy jest opuszczenie przez oskarżonego/pokrzywdzonego lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym oraz poinformowanie sądu/policji o nowym miejscu pobytu. Nie ma tu znaczenia, kto jest właścicielem lokalu. Na konieczność istnienia prawnych środków umożliwiających faktyczne odseparowanie pokrzywdzonego, na przykład przestępstwem znęcania się od mieszkającego z nim razem sprawcy, od dawna wskazywały instytucje zajmujące się przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie i udzielaniem pomocy jej ofiarom. Przyjęta regulacja jest jednak niezadowolająca. Trafnie wskazywano, iż warto byłoby wprowadzić zmiany w brzmieniu przepisu art. 275 i 276 k.p.k. Umieszczenie obowiązku opuszczenia lokalu wśród środków zapobiegawczych określiłoby ich status (jako jednego ze środków zapobiegawczych), co pozwoliłoby uniknąć kontrowersji związanych z ustaleniem

charakteru tego środka. Umieszczenie wprost w przepisach k.p.k. tego środka mogłoby również spowodować większe zwrócenie uwagi przez sądy na fakt istnienia tego środka. Ponadto przy właściwym określeniu przesłanek jego orzekania, mogłoby wpłynąć na częstsze jego stosowanie, a co za tym idzie, zapewnienie pokrzywdzonemu lepszej ochrony. Trudno określić, jaki charakter ma ten obowiązek i w jakim trybie ma być wykonywany. Czy należy w celu jego egzekwowania stosować przepisy dotyczące eksmisji? Czy należy sprawcy zapewnić lokal zastępczy? Czy obowiązek ten może być nałożony także wówczas, gdy to sprawcy przysługuje prawo do zajmowanego lokalu? Ustawa w ogóle pomija kwestię własności. Wydaje się zatem, iż przepis ten może mieć zastosowanie także wtedy, gdy sprawca przemocy jest współwłaścicielem lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną. O wiele bardziej skomplikowana jest sytuacja, gdy sprawca jest wyłącznym właścicielem tego lokalu. W świetle *ratio legis* przepisu art. 14 ustawy, nie ma powodów, aby do takiego sprawcy nie stosować omawianego środka, jeżeli są spełnione pozostałe przesłanki. Ustawodawca pisząc wymienioną wyżej ustawę o przeciwdziałaniu w rodzinie zmienił jedynie przepisy kodeksu karnego, nie zmienił przepisów kodeksu karnego wykonawczego; tak aby obowiązek ten mógł być realizowany.

Opuszczenie lokalu powinno trwać przez cały czas stosowania dozoru policji. Zdaniem S. Spurek jednakże ów nakaz opuszczenia może ulec modyfikacji i zostać zniesiony. Zdaniem tej autorki dozór policji z art. 14 ustawy przekształca się wtedy w zwykły dozór. Moim zdaniem, opuszczenie lokalu musi trwać przez cały czas dozoru stosowanego na podstawie art. 14 ustawy. Jeżeli ustały podstawy do stosowania tego środka, sąd powinien zdecydować, czy istnieją podstawy z k.p.k. do zastosowania jakiegoś środka zapobiegawczego.

W myśl paragrafu 2 art. 14 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie sąd może orzec obowiązek powstrzymania się od kontaktów z pokrzywdzonym w określony sposób. Oznacza to, iż sąd powinien określić stosując przepis art. 14 § 2 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy, czy chodzi tylko o kontakt osobisty, czy również np. telefoniczny, czy też za pośrednictwem innych osób. Ponieważ orzeczenie tego zakazu jest fakultatywne, może on zostać zniesiony lub zmodyfikowany przez sąd w czasie trwania dozoru.

2. Środki służące ochronie pokrzywdzonego przemocą ze strony osoby najbliższej przewidziane w kodeksie karnym

Środki karne w postaci orzeczenia określonych zakazów wobec sprawcy, który popełnił przestępstwo przeciwko wolności seksualnej i obyczajności na szkodę małoletniego oraz w razie skazania za przestępstwo umyślne popełnione z użyciem przemocy, w tym przemocy przeciwko osobie najbliższej, zawarte w art. 41a zostały dodane do kodeksu karnego nowelą z 27 lipca 2005 r. Zbędne jest uszczegółowienie uczynione przez ustawodawcę, że przemoc może być skierowana także przeciwko osobie najbliższej. Stosunek łączący pokrzywdzonego i sprawcę na gruncie polskiego kodeksu karnego w żadnym wypadku nie wyłącza możliwości postawienia sprawcy zarzutu i pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej (oczywiście jeżeli nie zachodzą jakieś okoliczności wyłączające przestępność czynu na zasadach ogólnych), co najwyżej wpływa na tryb ścigania.

Ustawodawca przewidział w § 1 fakultatywne, a w § 2 obligatoryjne, orzeczenie zakazów z art. 41a. Sąd może orzec zakaz przewidziany w tym przepisie, gdy sprawca popełnił opisane w nim przestępstwo, niezależnie od tego, czy postępowanie wobec takiego sprawcy warunkowo umorzono lub orzeczono karę inną niż pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Sąd musi orzec zakaz z art. 41a, jeżeli sprawca, który popełnił takie przestępstwo, został skazany na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Zakazy z art. 41a mogą być orzekane na okres od 1 roku do 15 lat art. 43 k.k. lub na zawsze art. 41a § 3 k.k. Orzeczenie zakazu ma charakter wyłącznie fakultatywny. Sąd może je orzec w przypadku swego rodzaju recydywy ogólnej sprawcy, który był już skazany na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania za popełnienie przestępstwa przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności na szkodę małoletniego i ponownie za popełnienie takiego przestępstwa został skazany na taką karę. Ustawodawca określając treść tego przepisu powtórzył nieprawidłowe pojęcie „na zawsze” z art. 42 § 3 i 4 k.k., zamiast użyć terminu „dożywotnio”.

Obowiązek powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach stanowi ograniczenie wolności sprawcy w celu ochrony pokrzywdzonego. Ustawodawca nie określa, czy chodzi tu o bezwarunkowy i bezwyjątkowy zakaz zbliżania się skazanego np. do miejsca pracy, czy zamieszkania, czy też zakaz ten dotyczy przebywania w określonych miejscach w obecności pewnych osób.

Zakaz kontaktowania się z określonymi osobami również został nieprecyzyjnie określony przez ustawodawcę. Wątpliwości budzi zakres tego środka - czy jest to zakaz jakiegokolwiek kontaktowania się skazanego z określoną osobą, czy tylko osobistego; czy zakaz ten ma charakter formalny, czy materialny, tzn. czy chodzi o rzeczywisty brak kontaktu, czy tylko o świadomy kontakt z inną osobą (czy zostałyby spełnione znamiona, gdy sprawca posługując się pseudonimem rozmawiałby za pośrednictwem Internetu z osobą także posługującą się pseudonimem, w stosunku do której obowiązuje go zakaz, nie wiedząc, że rozmawia właśnie z nią). W ramach tego zakazu sąd może orzec zakaz kontaktowania się zarówno z osobą obcą dla sprawcy, jak i osobą najbliższą. Dlatego zakaz ten powinien być orzekany z dużą ostrożnością, z uwzględnieniem faktycznych możliwości sprawcy np. co do zmiany miejsca zamieszkania, bez czego niemożliwym jest uniknięcie przezeń styczności z określonymi osobami.

Zakaz opuszczania miejsca pobytu bez zgody sądu ma szerszy zakres niż analogiczny obowiązek określony przy karze ograniczenia wolności. Dotyczy on bowiem opuszczania określonego, a nie stałego miejsca pobytu. W art. 41a chodzi zatem o faktyczne, aktualne miejsce pobytu sprawcy, ponieważ *ratio legis* orzeczenia tego zakazu nie jest tylko ogólna kontrola poczynąń sprawcy, ale przede wszystkim ochrona pokrzywdzonego; tak by nie został on narażony na przypadkowy kontakt ze skazanym.

Sąd może orzec wobec sprawcy, o którym mowa w art. 41a jeden z wymienionych w tym przepisie zakazów lub kumulatywnie więcej niż jeden (np. zakaz opuszczania miejsca pobytu i zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonym).

Sprawca, wobec którego zastosowano zakaz z art. 41a, zarówno z § 1, jak i § 2, może zostać poddany quasi-dozorowi. Sąd może na niego nałożyć obowiązek

regularnego (w określonych przez sąd odstępach czasu) zgłaszania się do policji lub innego organu (np. kuratora).

W przypadku orzeczenia zakazu z art. 41a, sąd zawiadamia o tym fakcie odpowiednie organy (policję, organy samorządowe lub administracji rządowej) - art. 181a k.k.w. Nadzór nad przestrzeganiem przez skazanego zakazów sprawuje kurator sądowy.

III. Badania empiryczne

1. Postępowanie sądowe

W trakcie badań przeanalizowanych zostało w sumie 291 spraw. Z listy sądów okręgowych zostało losowo wybranych 15 (30% wszystkich sądów okręgowych)- w Olsztynie, Zamościu, Wrocławiu, Tarnobrzegu, Bydgoszczy, Szczecinie, Poznaniu, Koninie, Elblągu, Bielsku-Białej, Płocku, Tarnowie, Zielonej Górze, Przemyślu, Gdańsku. Z otrzymanych z wybranych sądów okręgowych list sygnatur spraw o przestępstwo z art. 207 k.k. prawomocnie zakończonych w 2006 r. wybranych zostało losowo 10% spraw, które stały się przedmiotem niniejszej analizy.

W 9 przypadkach sprawca popełnił więcej niż jeden czyn, zaś w 41 sprawach, sprawca obok czynu wypełniającego znamiona przestępstwa znęcania się, popełnił inne przestępstwo, np. z art. 245, 224 k.k., co skutkowało stwierdzeniem zbiegu przestępstw i orzeczeniem kary łącznej, w skład której weszła kara częściowa wymierzona za przestępstwo znęcania się.

We wszystkich badanych sprawach, czyn sprawcy został w akcie oskarżenia zakwalifikowany z art. 207 k.k. (w jednym przypadku kwalifikacja została zmieniona przez sąd; w ten sposób, że sprawcę skazano za dwa czyny z 217 k.k. - naruszenie nietykalności cielesnej. W 234 sprawach czyn wypełniał znamiona typu podstawowego znęcania się (art. 207 § 1 k.k.); przy czym 9-krotnie sprawca działał w stanie poczytalności ograniczonej w znacznym stopniu (art. 31 § 2 k.k.) oraz ośmiokrotnie, sprawca popełnił czyn w warunkach powrotu do przestępstwa - art. 64 § 1 k.k.

W 62 sprawach, czyn sprawcy wypełniał znamiona więcej niż jednego przepisu ustawy, i tak - w 11 przypadkach zastosowano kumulatywną kwalifikację z art. 157 § 1 k.k. (tzw. średni uszczerbek na zdrowiu), w 46 zaś - z art. 157 § 2 k.k. (w jednym przypadku sprawca popełnił czyn w stanie ograniczonej poczytalności i w jednym w warunkach recydywy z art. 64 § 1 k.k.). W pojedynczych przypadkach przepis art. 207 § 1 k.k. znalazł się w kumulatywnej kwalifikacji z następującymi przepisami: art. 217 k.k., 207 § 2 k.k., 207 § 3 k.k., 197 § 1 k.k. oraz 200 § 1 k.k. Należy zauważyć, iż

w niektórych przypadkach kwalifikacja zastosowana przez prokuraturę lub później przez sąd, budzi wątpliwości. Tytułem przykładu można wskazać takie sytuacje, kiedy w opisie czynu w akcie oskarżenia pojawia się informacja o spowodowaniu u pokrzywdzonego poważnych obrażeń, np. w postaci złamania kończyny, zaś w kwalifikacji nie pojawia się przepis art. 157 k.k.

Jedynie wobec 85 sprawców na 301 (28,2% wszystkich) zastosowano środek zapobiegawczy. W 48 przypadkach (56,5% przypadków, kiedy zastosowano środek zapobiegawczy), był to dozór policji. W jednym przypadku był on połączony z zakazem kontaktowania się z pokrzywdzoną i jeden raz - z zakazem zbliżania się do pokrzywdzonej. Jedynie w 13 z nich podstawą zastosowania dozoru był art. 14 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, co stanowi 27% zastosowanych dozorów; 15,3% wszystkich zastosowanych środków zapobiegawczych i tylko 4,5% wszystkich spraw. Tymczasowe aresztowanie zostało zastosowane wobec 30 sprawców (z tym, że w 3 przypadkach zmieniono w trakcie trwania postępowania ten środek na dozór policji). Jeden raz zastosowano poręczenie majątkowe.

115 (38,2%) sprawców przyznało się w postępowaniu przygotowawczym do popełnienia czynu. Z dobrodziejstwa instytucji skazania bez przeprowadzenia rozprawy na podstawie art. 335 k.p.k. skorzystało 76 sprawców (25,2%). Natomiast 68 (22,6%) dobrowolnie poddało się karze na rozprawie w myśl art. 387 k.p.k. Nie każdy sprawca, który przyznał się do popełnienia czynu skorzystał z którejś z tych instytucji, nie wszyscy sprawcy, którzy z nich skorzystali, przyznali się do czynu.

Wyrok skazujący zapadł wobec 285 sprawców (w stosunku 7 do nich po podjęciu warunkowo umorzonego postępowania. Stanowi to 94,7% wszystkich sprawców. Wobec 5 sprawców umorzono postępowanie. W dwóch przypadkach, podstawą umorzenia była śmierć sprawcy (art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k.), w jednym przypadku, powodem umorzenia była niepoczytalność sprawcy (art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k.), w czterech przypadkach formalną podstawę umorzenia postępowania stanowił fakt znikomej społecznej szkodliwości czynu (art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.), a w rzeczywistości - pokrzywdzeni pogodzili się ze sprawcą i wnosili o niekaranie go. Wobec sprawcy niepoczytalnego, zastosowano środek zabezpieczający w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym.

Wobec 18 sprawców postępowanie umorzono warunkowo - dwukrotnie na okres 1 roku, wobec 16 sprawców - na okres dwóch lat. Postępowanie zostało podjęte wobec 7 sprawców.

Bezwzględne kary pozbawienia wolności orzeczono 75 razy (26,3% wszystkich skazań), ale jedynie w 27 przypadkach (9,5% wszystkich skazań) była to kara faktycznie wymierzona sprawcy, w pozostałych 48 przypadkach była to kara częściowa, która weszła następnie w skład kary łącznej. Sąd wymierzył bezwzględną karę pozbawienia wolności 6 miesięcy czterokrotnie; 7 miesięcy - 3-krotnie; 8 miesięcy jeden raz; 10 miesięcy - 8 razy (w tym 1 raz w warunkach recydywy - z art. 64 § 1 k.k.). Karę 1 roku bezwzględnego pozbawienia wolności sąd orzekł 6-krotnie; dwukrotnie - karę 1 roku 4 miesięcy; jeden raz - 1 roku 6 miesięcy oraz dwukrotnie karę 2 lat pozbawienia wolności. Oznacza to, że sądy orzekały bezwzględną karę pozbawienia wolności w granicach dolnego zagrożenia ustawowego (do około 1/3 przedziału przewidzianego przez ustawodawcę).

Kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania została orzeczona 171 razy, co stanowi 60% wszystkich skazanych. W tym 75 razy orzeczona została kara pozbawienia wolności krótsza niż rok (26,3% wszystkich skazanych, 43,9% orzeczonych kar pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania). Najczęściej sądy orzekały karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 3 lata (**36** razy - 12,6% wszystkich skazań, 21% skazań z warunkowym zawieszeniem wykonania kary); 1 roku 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 4 lata (**15** razy - 5,3% wszystkich skazań, 8,8% skazań z warunkowym zawieszeniem wykonania kary); 6 miesięcy pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat (**13** razy - odpowiednio 4,6% oraz 7,6%); 10 miesięcy z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 3 lata (**12** razy); 2 lata pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 5 lat (**11** razy); 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na 3 lata (**11** razy). Najczęściej orzekanym przez sądy okresem próby był okres 3 lat - **71** razy (25% wszystkich skazań, 41,5% skazań z warunkowym zawieszeniem wykonania kary); 2 lat - **39** razy (13,7% wszystkich skazań, 22,8% skazań z warunkowym zawieszeniem

wykonania kary); 4 lata - **34** razy (odpowiednio 11,9% i 19,9%); 5 lat - 26 razy (9,1% i 15,2%).

72 razy sąd orzekł karę łączną. W 22 przypadkach była to bezwzględna kara pozbawienia wolności; pięciokrotnie była to kara 1 roku 5 miesięcy, czterokrotnie - 1 roku 6 miesięcy; po trzy razy 10 miesięcy; 1 roku; 1 roku 4 miesięcy oraz 3 lat; jeden raz - 5 lat. Wobec 50 sprawców sąd wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesił. Po 7 przypadków orzeczenia kary łącznej przypadło na karę do roku pozbawienia wolności włącznie; 1 roku 2 miesięcy; 1 roku 3 miesięcy oraz 1 roku 10 miesięcy pozbawienia wolności. W 9 przypadkach sąd orzekł jako karę łączną karę 1 roku 6 miesięcy pozbawienia wolności i 2 lat pozbawienia wolności. W czterech przypadkach była to kara 1 roku 8 miesięcy pozbawienia wolności. Wykonanie tak orzeczonych kar, sąd warunkowo zawiesił na okres 2 lat - 3 razy; 3 lat - 6 razy; 4 lata - 17 razy, a na 5 lat - 24 razy.

Wobec ośmiu sprawców orzeczona została **kara ograniczenia wolności** (przy zastosowaniu art. 58 § 3 k.k.). W sześciu przypadkach miała ona charakter **bezwzględny**: jeden raz w wymiarze 2 miesięcy kary ograniczenia wolności z obowiązkiem pracy 20 godzin/miesiąc; dwukrotnie była to kara 10 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem pracy w wysokości 20 godzin/miesiąc oraz trzykrotnie - 12 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem pracy 40 godzin/miesiąc. Karę **ograniczenia wolności z warunkowym zawieszeniem** jej wykonania sąd orzekł dwukrotnie - po jednym razie 10 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem pracy 20 godzin/miesiąc z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 3 lata oraz 12 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem pracy 25 godzin/miesiąc z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 3 lata.

Wobec jednego sprawcy została orzeczona grzywna samoistna w wysokości 50 stawek po 500 zł z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 2 lata.

18 razy orzeczona została grzywna obok kary pozbawienia wolności. Jednokrotnie była to grzywna w wysokości 10 stawek, 25 stawek, 50. dwukrotnie była to grzywna w wysokości 20 stawek. W trzech przypadkach była to grzywna w wysokości 60 stawek. Wobec pięciu sprawców orzeczona została grzywna w wysokości 30 stawek. Najwyższą orzeczoną grzywną była orzeczona obok kary łącznej grzywna w

wysokości 180 stawek po 10 zł każda. 13 razy sąd ustalił wysokość stawki na 10 zł; czterokrotnie - na 20 zł i jeden raz na 15 zł.

Wobec 161 sprawców, którym wykonanie kary warunkowo zawieszono, ustanowiono dozór kuratora. Na sprawców nałożono następujące obowiązki: obowiązek powstrzymania się od nadużywania alkoholu - 154 razy, obowiązek poprawnego zachowania wobec pokrzywdzonej (powstrzymania się od awantur) - 69, obowiązek poddania się leczeniu lub kontynuowania leczenia - 35 (przy czym, należy dodać, że w jednym przypadku obowiązek ten został nałożony na sprawcę, który nie nadużywał alkoholu i czynu pod jego wpływem nie popełniał, zaś w kilku przypadkach, kiedy sprawca alkoholu nadużywał, obowiązkowi tego nań nie nałożono), obowiązek przeproszenia pokrzywdzonego - 6, zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną - 4, opuszczenie zajmowanego wspólnie lokalu - 2, podjęcia pracy (starań o pracę) - 2, zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej - 1, łożenia na utrzymanie rodziny - 1, przepadek - 1, zakaz przebywania w miejscach sprzedaży alkoholu - 1, zapewnienia członkom rodziny poczucia bezpieczeństwa i spokoju - 1.

Wobec 20 sprawców, którym sąd warunkowo zawiesił wykonanie kary, nie orzeczono żadnych obowiązków, ani nie ustanowiono dozoru kuratora. Wobec 3 sprawców obowiązki w okresie próby zmieniono - w jednym przypadku o obowiązek pojęcia terapii dla sprawców przemocy domowej, w dwóch przypadkach, sąd stwierdził, iż dozór kuratora nie jest już potrzebny.

W 40 sprawach (13,3% wszystkich) została wniesiona apelacja (32 razy przez sprawcę lub jego obrońcę), w 11 - przez prokuratora. Czterokrotnie w tej samej sprawie obie strony złożyły apelację. W 52,5% rozstrzygnięć sądu II instancji (21 spraw), wyrok sądu I instancji został utrzymany w mocy. W 25% (10 spraw), wyrok został uchylony, a sprawa przekazana sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. W 9 przypadkach (22,5% rozstrzygnięć sądu II instancji), wyrok został zmieniony; w ten sposób, że - w 3 przypadkach, sąd odwoławczy zawiesił warunkowo wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej przez sąd I instancji jako kara bezwzględna, w 1 przypadku - uznał, że sąd I instancji nietrafnie zastosował warunkowe zawieszenie kary, dodał obowiązek powstrzymywania się od nadużywania alkoholu. W jednym przypadku, nie zmieniając kary, zmienił kwalifikację czynu sprawcy (usuwając z niej przepis art. 157 § 2 k.k.).

W niewielu aktach znajdowały się dane dotyczące postępowania wykonawczego. Wobec 62 sprawców (20,6% wszystkich) zaistniały przesłanki obligatoryjnego lub fakultatywnego zarządzenia wykonania kary lub podjęcia postępowania warunkowo umorzonego. Trzech sprawców zmarło w okresie próby, więc postępowanie wykonawcze wobec nich zostało umorzone. Sąd zarządził jej wykonanie wobec 40 sprawców (wielokrotnie po dwóch lub trzech decyzjach odmownych), postanowił nie zarządzać wykonania kary wobec 22 sprawców, pomimo ponownego skazania sprawcy (36 sprawców), także za przestępstwo przeciwko rodzinie (10 sprawców).

Uwagi

Przestępstwo znęcania się budzi pewne trudności kwalifikacyjne. Jeżeli jest kilku pokrzywdzonych, prokurator, a potem sąd, kwalifikuje zachowanie sprawcy jako jeden czyn skierowany przeciwko kilku osobom, mimo, iż w stosunku do poszczególnych członków rodziny, zachowania sprawcy przyjmując inną postać, skutkującą nawet koniecznością przyjęcia odmiennej kwalifikacji.

Wydaje się, że nadal pokutuje w wymiarze sprawiedliwości przekonanie, wywodzące się z wytycznych z 1974 r. dotyczących orzekania w sprawach o przestępstwa przeciwko rodzinie, że sprawcy takich czynów nie powinni być skazywani na bezwarunkowe kary pozbawienia wolności. Zdecydowanie przeważają kary wolnościowe, nawet w przypadku, gdy sprawca dopuszczał się już takich przestępstw, a nawet, kiedy kolejne przestępstwo znęcania się popełnił w okresie próby.

Zastanawia również praktyka sądów związana z nakładaniem na sprawców określonych obowiązków w okresie próby. Nierzadko sąd nie zobowiązuje sprawcy do powstrzymania się od nadużywania alkoholu lub poddania się leczeniu, pomimo nadużywania przez sprawcę alkoholu i istnienia ewidentnego związku pomiędzy nadużywaniem alkoholu i znęcaniem się. W jednym przypadku sąd nałożył na sprawcę obowiązek powstrzymywania się od nadużywania alkoholu, pomimo, iż sprawca alkoholu nawet nie używał. Zażywał natomiast inne środki odurzające, do czego sąd nakładając obowiązki w ogóle się nie odniósł.

Zdecydowanie zbyt rzadko sądy nakładają na sprawcę obowiązek przeproszenia pokrzywdzonego/nych i obowiązek poprawnego zachowania się względem

nego/nich. Te obowiązki mają niezwykle silny walor wychowawczy. Szkoda, że sądy z nich rezygnują.

2. Sprawca

Czyny w analizowanych sprawach popełniło w sumie 301 sprawców (w 10 sprawach czyn popełniło wspólnie i w porozumieniu 2 sprawców). 293 z nich to mężczyźni (stanowi to 97,3%). Tylko 8 sprawców to kobiety (2,7%).

Najliczniejszą grupę stanowili sprawcy w wieku 41-50 lat (112 sprawców - 37,2%). Drugi co do liczebności był przedział wiekowy 31-40 lat (80 sprawców - 26,6%). 54 sprawców (17,9%) miało 51-60 lat. Najmniej liczne były grupy wiekowe 17-21 lat (2 sprawców) i powyżej 71 roku życia (3 sprawców). W przedziale 21-30 lat znalazło się 39 sprawców (13%), zaś pomiędzy 61-70 rokiem życia - 11 (3,6%).

Sprawcy deklarowali posiadanie różnych zawodów. Najliczniejszą grupę stanowili mechanicy samochodowi (10,7%), kierowcy (6,4%). Liczna grupa sprawców nie posiadała wyuczonego zawodu (21,5%).

Blisko jedna trzecia sprawców (91, co stanowi 30,2% wszystkich) wykonywała stałą pracę, zbliżona liczba (98 - 32,6%) wykonywała prace dorywcze. 38 sprawców (12,6%) utrzymywała się z emerytury lub renty. Nie pracowało 58 sprawców (19,3%). Odnośnie do 16 sprawców (5,3%) brak jest danych.

Prawie połowa sprawców posiadała wykształcenie zawodowe (143 sprawców - 47,5%). Liczna była również grupa sprawców posiadająca wykształcenie podstawowe (93 osoby - 30,9%). Jeden sprawca, pochodzenia romskiego, nie posiadał wykształcenia w ogóle. 5 sprawców (1,7%) posiadało wykształcenie wyższe, zaś 47 - średnie (15,6%). Odnośnie do 12 sprawców brak było danych w tej mierze.

Przeważającą większość sprawców pozostawała w związku małżeńskim - 213 osób (70,8%). W stanie wolnym pozostawało 51 sprawców (16,9%). Dwudziestu siedmiu sprawców (9%) było rozwiedzionych, zaś 2 - owdowiało. Odnośnie do pozostałych 8

brak danych w tej mierze (znęcali się nad innymi członkami rodziny, zaś akt oskarżenia miał formę mocno uproszczoną).

84% sprawców (253 osoby) posiadało dzieci, w tym 104 - więcej niż dwoje (co stanowi 41,1% grupy posiadającej dzieci).

Alkoholu nadużywało 251 sprawców (83,4%), zaś czyn pod wpływem alkoholu popełniło 252 sprawców (83,7%). Piętnastu z nich znęcało się nad członkami rodziny również na trzeźwo. W przypadku 40 sprawców, alkohol nie towarzyszył popełnieniu czynu. Siedmiu sprawców używało narkotyków.

U 72 sprawców (24% wszystkich), biegli stwierdzili zespół zależności alkoholowej (ZZA). U 24 sprawców (8%), nie stwierdzono ZZA, wobec u dwóch sprawców stwierdzono uzależnienie od narkotyków. Dane te należy jednak traktować jako szacunkowe, ponieważ jedynie w 97 sprawach wywołano opinię biegłych, przy czym w 66 przypadkach były to opinie wyłącznie psychiatryczne.

Leczeniu alkoholowemu poddało się 45 sprawców, jednakże w żadnym przypadku nie było to leczenie uwieńczone powodzeniem. Odnośnie do 104 sprawców znalazły się w aktach informacje, że nie poddawali się oni takiemu leczeniu. Nie ma informacji na ten temat w pozostałych aktach.

132 sprawców było uprzednio karanych (43,9%); w tym 70 sprawców (53%) popełniło przestępstwa przeciwko rodzinie, zaś 15 z nich popełniło takie przestępstwo więcej niż raz.

3. Pokrzywdzony

We wszystkich sprawach pokrzywdzone zostały ogółem 573 osoby. 459 z nich (80,1%) stanowiły kobiety (zarówno dorosłe - np. żony, matki sprawców, jak i dziewczęta - np. córki sprawców).

W 138 przypadkach sprawca krzywdził jedną osobę (47,3%), w 69 przypadkach sprawca krzywdził dwie osoby (23,6%). W 50 sprawach (17,1%) pokrzywdzonych było trzech, zaś w 35 (12%), więcej niż 3 (w jednej sprawie pokrzywdzonych było 8 osób, w jednej 7 - żona i dzieci).

Najliczniejszą grupę wiekową stanowili pokrzywdzeni, którzy liczyli sobie 19-30 lat (110, czyli 19,2% wszystkich pokrzywdzonych). Niemal równie liczna była grupa wiekowa poniżej 15 roku życia (99 osób - 17,3%). Zbliżoną liczebność miały przedziały wiekowe 31-40 i 41-50 - odpowiednio 80 osób (14%) i 82 osoby (14,3%). Siedemnaście osób (13,4%) należało do grupy wiekowej 15-18 lat. W przedziale wiekowym 51-60 znalazło się 60 pokrzywdzonych (10,5%). Najmniejszą liczebność odnotowano w grupach wiekowych 61-70 i powyżej 70 roku życia - w sumie 57 osób (9,9%).

Jeśli chodzi o stosunek do sprawcy, najliczniejszą grupę stanowiły żony (do tej grupy zostały wliczone także ex-żony i konkubiny) - 49,4% (283 osoby). Drugą co do liczebności grupę stanowiły dzieci (własne oraz pasierbowie) - 171 osób (29,8%). Kolejną grupą to rodzice i teściowie - 86 (15%). Rzadziej ofiarami znęcania się padało rodzeństwo 28 osób (4,9%). W jednostkowych przypadkach byli to inni członkowie rodziny, m.in. wnuki - takich osób było 5.

Informacje dotyczące pokrzywdzonych są fragmentaryczne. Odnośnie do 211 z 213 sprawców, pozostających w związku, udało się ustalić, jak długo trwa/trwał ich związek z pokrzywdzoną (małżeństwo lub wspólne pożycie). Liczba osób w poszczególnych przedziałach czasowych, zwiększa się wraz z ich wydłużaniem. Najliczniejszą grupę stanowią tu pary, których związek trwał powyżej 20 lat - (38,4%). 47 sprawców (22,3%) pozostawało w związku z pokrzywdzonymi przez okres 16-20 lat. Związek 38 sprawców (18%) trwał 11-15 lat. 29 pokrzywdzonych (13,7%) pozostawało w związku ze sprawcą przez okres 5-10 lat. Najmniej pokrzywdzonych - 16 (7,6%) pozostawało ze sprawcą w związku przez okres poniżej 5 lat.

Jedynie w aktach 140 spraw znajduje się informacja odnośnie do zakończenia bądź dalszego trwania związku sprawcy i pokrzywdzonej żony lub konkubiny. Jedynie 29 pokrzywdzonych zdecydowało się wystąpić o rozwód. W 4 sprawach, to sprawca był inicjatorem. 8 pokrzywdzonych, pozostających w związku małżeńskim ze sprawcą, żyło w separacji.

W większości akt brak jest danych na temat reakcji pokrzywdzonego na zachowanie sprawcy. 16 pokrzywdzonych pojęło próbę wyprowadzenia się z mieszkania zajmowanego wspólnie ze sprawcą. Dwie odeszły od sprawcy. U 19

pokrzywdzonych stwierdzono objawy nerwicowe, u 3 - depresję, trzech raportowało różnego rodzaju problemy na tle emocjonalnym. U dwóch - wystąpiły objawy psychosomatyczne (uogólnione bóle brzucha, głowy, problemy ze snem, zaburzenia łaknienia). Czworo pokrzywdzonych korzystało z pomocy psychologa. U dwojga stwierdzono zespół współzależnienia. Czworo pokrzywdzonych małoletnich w następstwie doznawanej przemocy, zaczęło mieć problemy w szkole. Cztery pokrzywdzone negowały istnienie problemu (sprawca „nie stosuje wobec nas przemocy” - w sytuacji, gdy istniały na do jednoznaczne dowody). Troje pokrzywdzonych podjęło (nieudane) próby samobójcze. U jednej osoby stwierdzono występowanie objawów PTSD. Sześcioro pokrzywdzonych wprost mówiło o tym, że sprawcy się boi, zaś czworo przyznawało, że powodem braku reakcji na zachowanie sprawcy był wstyd. U jednej pokrzywdzonej pod wpływem zachowania sprawcy, wystąpiły objawy psychozy. Dwie miały problemy z sercem (jedna przeszła zawał). Jedna pokrzywdzona - żona wspierała sprawcę w próbach wyjścia z sytuacji przemocowej. Również jedna pokrzywdzona zaczęła uczestniczyć w terapii dla ofiar przemocy domowej. Jedna pokrzywdzona zaczęła nadużywać alkoholu. Kolejna pokrzywdzona - córka sprawcy, zerwała związek ze swoim partnerem, ponieważ nie chciała go wciąć w swoją sytuację rodzinną.

W większości przypadków, zawiadomienie o przestępstwie złożyła sama osoba pokrzywdzona. Jedynie w 3 sprawach, uczynił to przedstawiciel instytucji (poradni psychologicznej, przedszkola, GOPS), raz uczyniła to policja, dwukrotnie kurator zawodowy. Raz był to sąsiad. W 11 przypadkach zawiadomienie złożył członek rodziny niebędący bezpośrednią ofiarą. w trzech sprawach nie była danych w tej mierze.

Pokrzywdzenia rzadko podejmowali inicjatywę procesową - jedynie w 7 przypadkach pokrzywdzony występował jako oskarżyciel posiłkowy. W 21 aktach spraw znajdowała się informacja, że pokrzywdzony w przeszłości złożył zawiadomienie o popełnieniu przez sprawcę przestępstwa znęcania się, ale „wycofał” je, ponieważ sprawca obiecał poprawę. W 7 przypadkach pokrzywdzona złożyła pozew o alimenty (dla siebie lub dzieci), w takiej samej ilości przypadków, wystąpiła o ograniczenie lub pozbawienie partnera władzy rodzicielskiej wobec wspólnych dzieci. Dwukrotnie, złożyła wniosek o ustanowienie rozdzielności majątkowej. W pięciu przypadkach

pokrzywdzona podjęła próby wymeldowania sprawcy ze wspólnie zajmowanego mieszkania lub złożyła pozew o eksmisję. Siedmiokrotnie pokrzywdzeni występowali z wnioskiem o nałożenie na sprawcę obowiązku poddania się leczeniu odwykowemu.

4. Czyn

W 9 sprawach sprawca popełnił więcej niż 1 czyn, tzn. tak zakwalifikowano jego zachowanie. W istocie, czynów powinno być tyle, ile osób pokrzywdzonych. Często w kwalifikacji prawnej czynu (czy to w akcie oskarżenia, czy w wyroku) czyn jest jeden, natomiast opis czynu jest rozbity na poszczególne osoby i wynika z niego, że zachowanie wobec poszczególnych pokrzywdzonych było zróżnicowane, np. u jednego pokrzywdzonego sprawca spowodował obrażenia trwające dłużej niż 7 dni. Cały czyn - jako jedna całość - zostaje wówczas zakwalifikowany z art. 207 § 1 w zb. z art. 157 § 2 k.k.

W większości spraw, zachowanie sprawcy zostało opisane jako stosowanie przemocy fizycznej i psychicznej (choć z trzech opisów czynów, wynikało, że przemoc fizyczną sprawca nie stosował). W 17,3% spraw, sprawca stosował wyłącznie przemoc psychiczną - 52 sprawy.

Z wyjątkiem trzech spraw, w opisie czynu znalazło się sformułowanie, że sprawca wywoływał awantury. Najczęstszą formą znęcania się fizycznego było bicie - 66,8% spraw, popychanie - 49%, szarpanie za ubranie lub włosy - 57,6%, kopanie - 16,3%, rzucanie przedmiotami w pokrzywdzonego - 6,1%, duszenie - 9,2%, wykręcanie rąk - 4,6%, topienie - 1 przypadek, plucie na pokrzywdzonego - 2%, naruszanie nietykalności cielesnej (bez bliższego opisu, na czym ono polegało) - 3,6%.

Przemoc psychiczna przyjmowała następujące formy: znieważanie, używanie pod adresem pokrzywdzonego słów wulgarnych lub obraźliwych - 93,9%, wyganianie z domu - 43,4%, groźenie pozbawieniem życia - 66,3%, groźenie pobiciem - 15,8%, groźenie podpaleniem mieszkania lub/i budynków gospodarczych - 6,6%, groźenie zgwałceniem - 2 sprawców, groźenie wysadzeniem domu w powietrze - 1 sprawca, niszczenie rzeczy, przedmiotów gospodarstwa domowego - 18,9%, uniemożliwianie korzystania ze sprzętów domowego użytku lub niektórych pomieszczeń w domu -

6,1% (w jednej sprawie, sprawca nie pozwalał członkom rodziny korzystać ze „swoich” mebli, czyli mebli, które kupił za własne środki), zakręcanie ogrzewania w domu - 1 sprawca, uniemożliwianie lub zakłócanie odpoczynku nocnego, poprzez krzyki, hałasy itp. - 9,2%, ośmieszanie i poniżanie - 4,1%.

Przejawami przemocy społecznej, która nie pojawiła się *expressis verbis* w opisach czynów, ale faktycznie wystąpiła w trzech sprawach, było - śledzenie pokrzywdzonej przez sprawcę (1 przypadek), chowanie butów (jeden przypadek), izolowanie od znajomych i/lub rodziny - dwa przypadki.

Do przejawów przemocy seksualnej, które to określenie również nie pojawiło się w opisie czynu, należy zaliczyć zmuszanie do odbywania stosunków płciowych. Ten rodzaj przemocy miał miejsce w czterech sprawach.

Jeśli chodzi o czas trwania czynu, to najczęściej pokrzywdzonych znosiło taką sytuację przez okres 6 miesięcy do 1 roku (55 osób, 18,3% wszystkich pokrzywdzonych); 50 pokrzywdzonych (16,7%) znosiło znęcanie się sprawcy przez okres od powyżej 1 roku - 2 lat. Zbliżone pod względem liczebności są grupy pokrzywdzonych, wobec których sprawca stosował przemoc przez okres od powyżej 5 do 10 lat (46 osób, 15,3%) i od powyżej 3 lat do 5 lat (44 pokrzywdzonych, 14,7%). Zbliżone co do liczebności są także grupy pokrzywdzonych doznających przemocy przez okres 4 miesięcy do 6 miesięcy (30 osób, 10%) oraz od powyżej 2 lat do 3 lat (32 osoby, 10,7%). Szesnastu pokrzywdzonych (5,3%) znosiło zachowanie sprawcy przez okres od 10 lat do 20 lat. W czterech przypadkach (1,4%) pokrzywdzone doznawały przemocy przez okres dłuższy niż 20 lat. W jednym przypadku pokrzywdzeni złożyli zawiadomienie po 11 dniach znęcania się sprawcy (który został już skazany za przestępstwo znęcania się wobec nich).

W 122 sprawach (41,9% wszystkich spraw), znajduje się informacja o sporządzeniu niebieskiej karty. Więcej niż jedna karta została sporządzona w 40 sprawach (26,1%). Interwencje policji miały miejsce w 205 sprawach (70,4%).

Uwagi

Z danych znajdujących się w aktach sprawy nierzadko trudno sobie wyrobić jednoznaczny ogląd sytuacji konkretnej sprawie. Wydaje się, iż w wyniku

zwiększenia wrażliwości społecznej na problem przemocy w rodzinie, za sprawców uznawane są osoby, co do których nie ma jednoznacznych dowodów, że popełniły one przestępstwo znęcania się. Nie można się oprzeć wrażeniu, iż przełamana zostaje zasada *in dubio pro reo*.

Sądy nadal nie poświęcają uwagi tłu sytuacyjnemu, roli pokrzywdzonego, relacji między sprawcą a pokrzywdzonym. Niewiele informacji dotyczy samego pokrzywdzonego.

IV. Stany faktyczne

1. II K 40/06 J.

Mężczyzna, lat 39, żonaty, posiadający wykształcenie zawodowe, ślusarz, posiadający 2 dzieci, uprzednio niekarany. Został on skazany za przestępstwo z art. 207 § 3 w zw. z § 1 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 5 lat, dozór. W okresie próby oddał go pod dozór kuratora. Nałożył na niego następujące obowiązki: przeproszenia pokrzywdzonej, zaprzestania wszczynania awantur, poprawnego traktowania żony. Z postawionego mu początkowo zarzutu z art. 197 § 1 w zw. z art. 12 k.k. został uniewinniony.

Wobec niego w czasie postępowania został zastosowany dozór policji pod warunkiem opuszczenia lokalu i przestrzeganiem zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną.

Sprawca od 5 lat znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną (l. 40). Często wszczywał awantury, podczas których wyzywał ją, ciągnął za włosy, bił oraz siłą doprowadzał do obcowania płciowego. Czyny te popełniał w stanie upojenia alkoholowego. Pokrzywdzona dwukrotnie podjęła próby samobójcze. U młodszego syna pokrzywdzonej i sprawcy pojawiły się objawy nerwicowe (np. moczenie nocne). Wielokrotnie w domu pokrzywdzonej i sprawcy miały miejsce interwencje policji. Nie została jednak ani razu sporządzona tzw. niebieska karta. W 2003 i 2004 r. rodzina ta została poddana kontroli (wizyty dzielnicowego) w ramach przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Pokrzywdzona kilkakrotnie składała zawiadomienia do prokuratury o popełnieniu wobec niej przestępstwa znęcania się, ale pod wpływem prośb męża ulegała i zmieniała zdanie w tej kwestii.

Sprawca przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

2. III K 755/06 O.

Oskarżony - S.S. mężczyzna, lat 42, żonaty, 2 dzieci, niepracujący, o wykształceniu podstawowym, niekarany został oskarżony o popełnienie przestępstwa z art. 207 § 1

k.k. Postępowanie wobec niego zostało umorzone na podstawie art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k., ponieważ oskarżony zmarł.

W trakcie postępowania wobec oskarżonego został zastosowany dozór policji z jednoczesnym zakazem kontaktowania się z pokrzywdzoną oraz nakazem opuszczenia miejsca zamieszkania wspólnego z pokrzywdzoną.

Sprawca przez 3 miesiące znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną i dwojgiem dzieci (syn lat 15, o znacznym stopniu niepełnosprawności, córka lat 14) w ten sposób, że wszczywał awantury, podczas których bił pokrzywdzonych, szarpał, popychał, groził pozbawieniem życia. Czyny te popełniał w stanie upojenia alkoholowego. Mężczyzna od wielu lat nadużywał alkoholu, ale stan ten pogłębił się w 2006 r. (w aktach sprawy nie wskazano przyczyn tej zmiany). Wielokrotnie miały miejsce interwencje policji. Sprawca podjął leczenie odwykowe z powodu nadużywania alkoholu.

Sprawca przyznał się do popełnienia czynu, ale wyjaśnił, że to żona go prowokowała, zaprzeczył, aby atakował dzieci.

Pokrzywdzona - żona złożyła zawiadomienie o popełnieniu czynu, kiedy sprawca podczas jednej z awantur zaatakował córkę, popychając ją, rzucając nią o ścianę.

3. II K 546/06 O.

Sprawca A.G., lat 32, rozwiedziony, doje dzieci, o wykształceniu zawodowym, mechanik pojazdów samochodowych, pracujący w zawodzie, uprzednio niekarany.

Sprawca został skazany za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. na karę 1 roku 3 lat pozbawienia wolności. W okresie próby sąd poddał skazanego pod dozór kuratora. Nie nałożył na sprawcę żadnych obowiązków.

Sprawca przez 8 miesięcy znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją konkubiną (brak danych w aktach sprawy odnośnie do wieku), w ten sposób, że wszczywał awantury, podczas których wyzywał pokrzywdzoną, szarpał ją za ubranie, popychał,

wypędzał z domu, groził pozbawieniem życia. Czyny te popełniał w stanie upojenia alkoholowego.

W czasie postępowania karnego został wobec sprawcy zastosowany dozór policji, z jednoczesnym nakazem opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną i nakazem powstrzymywania się od kontaktu z pokrzywdzoną i osób trzecich bez zgody pokrzywdzonej.

Z danych zgromadzonych w aktach sprawy wynika, że sprawca nie stosował przemocy wobec swojej byłej żony i syna, po rozpadzie małżeństwa utrzymywał z nimi poprawne stosunki i uiszczal zasądzone alimenty. Po zapadnięciu wyroku w niniejszej sprawie, pokrzywdzona - konkubina sama poprosiła oskarżonego, żeby z nią zamieszkał, ze względu na jej trudną sytuację materialną oraz ze względów emocjonalnych. Kurator w sprawozdaniu z objęcia dozoru stwierdził, że skazany zachowuje się poprawnie i nie używa przemocy wobec konkubiny, a ni inny członków rodziny (np. matki konkubiny).

4. II K 23/06, S.K.

Sprawca, M.K., lat 40, żonaty, 4 dzieci (jedno pełnoletnie), o wykształceniu zawodowym, instalator CO, pracujący dorywczo, skazany w 2003 r. za przestępstwo z art. 200 § 1 k.k. (popełnione na szkodę córki) na karę na karę 1 roku pozbawienia wolności, zastosowano warunkowe zwolnienie z odbycia reszty kary, z okresem próby 2 lat (upłynął przed wszczęciem niniejszej sprawy).

Mężczyzna został skazany za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. (w akcie oskarżenia w kwalifikacji znalazł się także przepis art. 157 § 2 k.k.) na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 4 lata. Na czas próby sąd ustanowił dozór kuratora. Nałożył także na sprawcę następujące obowiązki: powstrzymywania się od kontaktów z pokrzywdzonymi, opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania na 3 lata (art. 72 § 1 pkt 7a i 7b k.k.).

Na czas trwania postępowania sąd zastosował środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji, z jednoczesnym nakazem opuszczenia wspólnie zajmowanego lokalu.

Sprawca znęcał się fizycznie i psychicznie przez 1 rok nad żoną (lat 37) i (synem, brak danych co do wieku) w ten sposób, że: wszczywał awantury, podczas których szarpał ich i popychał, bił, kopał, obrzucał wyzwiskami, groził pozbawieniem życia oraz wypędzał z domu, niszczył także sprzęty domowe. Czyny te popełniał w stanie upojenia alkoholowego. Podczas jednej z awantur sprawca przystawił żonie nóż do szyi. Miał wówczas 0,94 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Po tym zdarzeniu pokrzywdzona wezwała policję na interwencję oraz złożyła zawiadomienie o przestępstwie.

Pokrzywdzona wcześniej nie wzywała policji, ani nie robiła obdukcji, gdyż bała się męża. Mężczyzna często był w stanie upojenia alkoholowego i zwykle zachowywał się wówczas agresywnie. Dzieci bały się go.

Sprawca nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, wyjaśniając, że syna uderzył tylko dwukrotnie, kiedy ten go okłamał, zaś żona jest impulsywna i to ona prowokuje kłótnie. Zdarzenie z nożem wyjaśnił w ten sposób, że akurat kroił chleb, kiedy żona i córka zdenerwowały go, grożąc „wsadzeniem do więzienia”.

5. II K 938/06, O.

Sprawca, K.J., lat 29, żonaty, 1 dziecko, o wykształceniu zawodowym, z zawodu piekarz, został skazany za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. na karę 1 roku 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na lat 5. Na czas próby sąd oddał skazanego pod dozór kuratora i nałożył na niego obowiązek powstrzymania się od nadużywania alkoholu. Mężczyzna był już uprzednio karany w 2003 r. za popełnienie przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 4 lata. W trakcie trwania postępowania w niniejszej sprawie sprawca został oddany pod dozór policji z obowiązkiem opuszczenia wspólnego miejsca zamieszkania z pokrzywdzoną oraz zakazem kontaktowania się z nią bez jej zgody lub z osobami trzecimi przez nią wskazanymi.

Mężczyzna znęcał się fizycznie i psychicznie przez 2 lata i 4 miesiące nad żoną (27 lat) i synem (9 lat) w ten sposób, że wszczywał awantury, podczas których bił,

wyzywał, szarpał, popychał pokrzywdzonych, wyganiał ich z mieszkania, zabraniał im korzystać z urządzeń domowych, groził im pozbawieniem życia. Czyny te popełniał zarówno w stanie upojenia alkoholowego, jak i na trzeźwo. W wyniku jego zachowania, syn zaczął sprawiać problemy wychowawcze - kłamał, nie słuchał rodziców, miał problemy również w szkole. Wielokrotnie miały miejsce interwencje policji.

Po zapadnięciu wyroku, skazany podjął leczenie odwykowe, co wpłynęło pozytywnie na jego zachowanie. W okresie próby skazany popełnił przestępstwo z art. 178a k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na 5 lat. W aktach sprawy brak było danych odnośnie do tego, czy zarządzono wykonanie kary za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k.

6. II K 635/06 O.

Sprawca, T. F., lat 51, żonaty, 2 dzieci, o wykształceniu zawodowym, instalator CO, pobierający rentę został skazany za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 2 lata. Nałożył też na skazanego obowiązek powstrzymywania się od nadużywania alkoholu. Początkowo postępowanie po przeprowadzeniu postępowania mediacyjnego zostało warunkowo umorzone na okres próby 1 roku. Jednakże w wyniku popełnienia przez skazanego w okresie próby przestępstwa z art. 178a, postępowanie zostało podjęte.

W toku postępowania w niniejszej sprawie, mężczyzna został oddany pod dozór policji z obowiązkiem opuszczenia wspólnego miejsca zamieszkania z pokrzywdzoną oraz zakazem kontaktowania się.

Sprawca przez rok znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną (brak danych co do wieku) w ten sposób, że: wszczynał awantury, podczas których bił, popychał, szarpał i wyzywał pokrzywdzoną, groził jej pozbawieniem życia. Wielokrotnie miały miejsce interwencje policji. Pokrzywdzona złożyła zawiadomienie o przestępstwie, gdy mężczyzna rzucił w nią młotkiem. Uciekła przed nim i zamknęła się w pokoju do

przyjazdu policji. Sprawca w czasie czynu miał 1,24 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

W niniejszej sprawie odbyła się mediacja. Pokrzywdzona zażądała, aby mąż podjął leczenie odwykowe, nie wszczynał awantur i przeprosił ją w obecności mediatora. Sprawca zadeklarował poddanie się mediacji, twierdząc, że leczenie już rozpoczął, a ponadto zacznie również przyjmować leki przeciwpadaczkowe, czego dotąd nie robił. Pokrzywdzona i sprawca zawarli ugodę. Z uwagi na powyższe postępowanie zostało wobec sprawcy warunkowo umorzone na okres 1 roku.

7. II K 165/06, P.

Sprawca, A.G., lat 35, stanu wolnego, 1 dziecko, o wykształceniu podstawowym, bez zawodu, bezrobotny został skazany za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. W postępowaniu wykonawczym wykonanie kary zostało warunkowo zawieszona na okres 5 lat na mocy art. 152 k.k.w., ponieważ sprawca dwukrotnie korzystał z odroczenia wykonania kary na okres 1 roku. Sąd oddał skazanego na okres próby pod dozór kuratora oraz zobowiązał go do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu. Mężczyzna był uprzednio karany za przestępstwa przeciwko mieniu (kara łączna 2 lat pozbawienia wolności). W 2005 r. został skazany za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. (wobec tej samej pokrzywdzonej) na karę 1 roku 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat. Na czas próby sąd oddał skazanego pod dozór kuratora oraz zobowiązał skazanego do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu oraz poprawnego zachowania wobec rodziny.

W trakcie postępowania mężczyzna został oddany pod dozór policji, z jednoczesnym nakazem opuszczenia lokalu zamieszkiwanego wspólnie z pokrzywdzoną oraz zakazem kontaktów z nią poprzez zakaz zbliżania się do jej miejsca zamieszkania na odległość mniejszą niż 100 metrów.

Sprawca przez 1 rok i 5 miesięcy znęcał się fizycznie i psychicznie nad konkubina (lat 42) w ten sposób, że bił ją, wyzywał i szarpał. Takie sytuacje powtarzały się często. Została sporządzona niebieska karta. Po zapadnięciu pierwszego wyroku w

sprawie o znęcanie się, sprawca nadal zachowywał się agresywnie wobec pokrzywdzonej. Nie zgłaszała jednak tego faktu na policji, gdyż chciała mu dać jeszcze jedną szansę. Sprawca poddał się leczeniu odwykowemu, ale go nie ukończył, ponieważ pokrzywdzona poprosiła go, by wrócił do domu z powodu ciężkiej sytuacji finansowej rodziny.

Zawiadomienie w niniejszej sprawie złożyła zawiadomienie, kiedy mężczyzna pobił ją. Sprawca w czasie popełnienia tego czynu miał 1,24 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Mężczyzna przyznał się do popełnienia czynu, chociaż twierdził, że nie bił pokrzywdzonej a jedynie się z nią „przepychał”. Stwierdził również, iż nie może sobie poradzić z problemem alkoholowym i gdyby wcześniej podjął leczenie odwykowego nie doszłoby do tego zdarzenia.

Na etapie postępowania wykonawczego sąd warunkowo zawiesił wykonanie kary, ponieważ sprawca podczas korzystania z odroczenia przestrzegał porządku prawnego, zachowywał się poprawnie wobec pokrzywdzonej, podjął pracę.

8. II K 151/07 P.

Sprawca, W.W., lat 59, żonaty, 4 dzieci (dorosłych), o wykształceniu podstawowym, murarz wykonujący prace dorywcze, został skazany za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 3 lata. Na okres próby oddał skazanego pod dozór kuratora oraz nałożył na niego następujące obowiązki: powstrzymywania się od alkoholu i poprawnego zachowania. Mężczyzna był również uprzednio karany za przestępstwa przeciwko mieniu, wielokrotnie (20 razy) na kary pozbawienia wolności.

W trakcie niniejszego postępowania wobec oskarżonego został zastosowany dozór policji, zobowiązując go do powstrzymywania się od kontaktów z pokrzywdzoną w miejscu jej zamieszkania, pod warunkiem opuszczenia wspólnie z nią zajmowanego lokalu.

Sąd rozważał zarządzenie wykonania kary orzeczonej w niniejszej sprawie, ponieważ sprawca w okresie próby popełnił przestępstwo z art. 178a k.k., za które orzeczono karę 4 miesięcy pozbawienia wolności. Jednak uznał, że nie uzasadnia to

zarządzenia. Dopiero po popełnieniu w 2007 r. przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. i skazaniu mężczyzny na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na 5 lat, sąd zarządził wykonanie kary orzeczonej w niniejszej sprawie.

Sprawca znęcał się przez 2 lata fizycznie i psychicznie nad żoną (lat 54) w ten sposób, że dusił, bił, kopał, wyzywał pokrzywdzoną (m.in. mówiąc do niej „onuco”), groził jej nożem. Została sporządzona niebieska karta. Mężczyzna popełniał czyny będąc w stanie upojenia alkoholowego. Zachowanie sprawcy uległo pogorszeniu, kiedy jeden z synów stanąwszy w obronie matki, ugodził go nożem.

9. II K 130/06, S.

Sprawca, J.O., lat 43, żonaty, 3 dzieci, o wykształceniu podstawowym, betoniarz - zbrojarz, pracujący dorywczo, został skazany za popełnienie przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. na karę 1 roku 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 4 lata. Mężczyzna był uprzednio skazany w 2002 i 2004 r. za popełnienie przestępstwa z art. 178a k.k., na kary - 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 2 lata oraz 8 miesięcy ograniczenia wolności.

W trakcie trwania postępowania sąd oddał oskarżonego pod dozór policji, nakazując mu opuszczenie mieszkania zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonymi oraz zakazując kontaktów z nimi.

Sprawca przez 6 lat znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną (39 lat) i dziećmi (w wieku 13-24 lat) w ten sposób, że wyzywał pokrzywdzonych, szarpał, bił, groził pozbawieniem życia, wyganiał ich z domu. Wielokrotnie miały miejsce interwencje policji, sporządzano niebieskie karty. Mężczyzna popełniał czyny w stanie upojenia alkoholowego.

Niniejsza sprawa została wszczęta na skutek złożenia zawiadomienia przez córkę oskarżonego po tym, jak groził jej matce nożem. W jej obronie stanął syn i jego kolega, którzy obezwładnili napastnika i zatrzymali go do przyjazdu policji.

10. III K 279/06, G.

Jest to jedna z niewielu spraw, w których znajduje się informacja wprost, że wobec podejrzanego został zastosowany dozór policji zamiast tymczasowego aresztowania. Zastanawia jedynie fakt, iż poddanie podejrzanego pod dozór nie wiązało się z nakazaniem opuszczenia lokalu.

Sprawca, D.K., lat 46, 3 dzieci, o wykształceniu zawodowym, rencista został skazany za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Na okres próby sąd oddał skazanego pod dozór kuratora oraz nałożył na niego obowiązek podjęcia leczenia odwykowego.

Mężczyzna był już uprzednio skazany w 2002 r. za przestępstwo z art. 200 na karę 1 roku 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 4 lata, na okres próby sąd poddał skazanego pod dozór i zobowiązał go do podjęcia leczenia odwykowego. W 2002 r. również została wszczęta sprawa o znęcanie się, ale zakończyła się zawarciem ugody i postępowanie zostało umorzone. Został również skazany w 2004 r. za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat. Na okres próby sąd oddał skazanego pod dozór kuratora i zobowiązał go do poddania się leczeniu odwykowemu.

U sprawcy stwierdzono zespół zależności alkoholowej, ociążałość umysłową, zaburzenia osobowości, padaczkę alkoholową. Mężczyzna podejmował próby samobójcze.

Sprawca przez 9 miesięcy znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną (lat 41) w ten sposób, że wszczywał awantury, podczas których wyzywał ją, popychał, dusił, bił, groził pozbawieniem życia. Pokrzywdzona złożyła zawiadomienie o przestępstwie, kiedy mąż zaatakował ją nożem.

11. II K 204/06 G.

Jest to druga sprawa, w której wprost pada stwierdzenie, że dozór policji ma zastąpić tymczasowe aresztowanie. Jest to jednocześnie jedyna sprawa, w której znajdował

się wniosek prokuratora w tej mierze wraz z podaniem podstawy prawnej - art. 14 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. W uzasadnieniu podano jako przesłankę uzasadniającą zastosowanie tymczasowego aresztowania istnienie prawdopodobieństwa, iż podejrzany popełni ponownie czyn, tym bardziej, iż wielokrotnie groził matce pobawieniem życia. Ze względu na to prokurator uznał, że zachodzą przesłanki z art. 249 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 258 k.p.k. Jak czytamy dalej w uzasadnieniu: „Mając jednak na uwadze fakt, iż mamy tu do czynienia z wyjątkowym wypadkiem, gdy środek zapobiegawczy miałby być stosowany głównie w celu zapewnienia bezpieczeństwa pokrzywdzonej i zapobiegnięciu popełnieniu kolejnego przestępstwa przeciwko jej życiu i zdrowiu, zasadnym jest skorzystanie z możliwości, jakie daje art. 14 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, (...), co pozwoli uniknąć kolejnych awantur stwarzających realne zagrożenie dla życia i zdrowia ofiary przestępstwa. Jednocześnie umożliwi to podejrzanemu podjęcie leczenia odwykowego.”

Sprawca, R.M., lat 21, kawaler, bezdzietny, o wykształceniu zawodowym (tokarz), bezrobotny został skazany za przestępstwo z art. 207 § 1 i 157 § 2 w zw. z art. 11 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności. W okresie próby sąd oddał skazanego pod dozór kuratora. Nałożył na niego także obowiązek powstrzymywani alkoholu oraz podjęcia leczenia odwykowego. Sprawca został skazany w trybie art. 335 k.p.k. - bez przeprowadzenia rozprawy.

W trakcie postępowania sprawca został poddany pod dozór policji z jednoczesnym obowiązkiem opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną.

Sprawca przez 4 lata znęcał się fizycznie i psychicznie nad matką (lat 54) w ten sposób, że wszczynał awantury, podczas których wyzywał ją, kopał, bił, groził jej pozbawieniem życia. Zazwyczaj podczas popełniania czynu był w stanie upojenia alkoholowego. Także w dniu zawiadomienia o przestępstw, sprawca był w takim stanie - stwierdzono 1,72 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Badanie psychologiczne wykazało u sprawcy zespół zależności alkoholowej.

12. II K 366/06 R.

Status tej sprawy nie jest jasny. Co prawda, w aktach znajduje się informacja, iż wobec sprawcy zostało zastosowane tymczasowe aresztowanie. Po jego uchyleniu sąd oddał sprawcę pod dozór policji. Nie ma danych na temat zastosowania przepisów ustawy o przeciwdziałaniu przemocy, co więcej ze względu na sytuację - pokrzywdzeni i sprawca przez pewien czas mieszkali razem, ale nie było to ich wspólnie mieszkanie (to pokrzywdzona wprowadziła się czasowo do domu rodziców sprawcy), nie było zasadne nakładanie na sprawcę obowiązku opuszczenia lokalu. Sąd natomiast zakazał sprawcy zbliżania się i osobistej styczności z pokrzywdzonymi.

Sprawca, D.W., lat 22, kawaler, 1 dziecko, o wykształceniu średnim, bez zawodu, pracujący jako ochroniarz, niekarany, został skazany za przestępstwo z art. 207 § 2 w zw. z § 1 i art. 157 § 2 w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 2 lata. W okresie próby sąd zobowiązał skazanego do poprawnego zachowania.

W toku postępowania początkowo został wobec sprawcy zastosowany środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania, który następnie został zamieniony na dozór policji.

Sprawca przez 2 miesiące znęcał się fizycznie, psychicznie, seksualnie, stosował także przemoc społeczną wobec pokrzywdzonych konkubiny (lat 24) oraz syna (10 miesięcy) w ten sposób, że groził pozbawieniem życia, zamykał pokrzywdzoną w domu, uniemożliwiał jej korzystanie z telefonu komórkowego, wyzywał, otwierał korespondencję, bił, dusił, wycierał jej odzieżą mocz psa, krzyczał na syna, budził go i bił, szarpał, nie pozwalał matce zająć się nim. Pokrzywdzona zgłosiła zawiadomienie o przestępstwie, gdy mężczyzna pobił chłopca. Pokrzywdzona i sprawca mieli zamiar zawrzeć związek małżeński, ale pokrzywdzona bała się zazdrości narzeczonego. Para rozstała się. Jednak po urodzeniu się dziecka, mężczyzna przekonał pokrzywdzoną, żeby zamieszkali razem. Mężczyzna jednak nie umiał sobie poradzić z obecnością małego dziecka i np. w odpowiedzi na jego płacz - bił go. Pokrzywdzona starała się chronić chłopca. Nie mogła powiadomić policji, ponieważ sprawca więził ją w domu, uniemożliwiając łączność ze światem zewnętrznym.

13. II K 593/06, SR w C.

Juliusz R., lat 60, o wykształceniu podstawowym, bez wyuczonego zawodu, utrzymujący się z prac dorywczych, żonaty, ojciec dwojga dorosłych dzieci, niekarany, został oskarżony o to, że w okresie od miesiąca marca 2000 roku do dnia 13 czerwca 2006 r., znęcał się w sposób psychiczny i fizyczny nad żoną D.R. i synową M.R., wyzywając je słowami wulgarnymi, uderzając rękami, kopiąc, rzucając przedmiotami, wypędzając je z mieszkami i grożąc zabiciem. Jego czyn został zakwalifikowany jako wypełniający znamiona przestępstwa z art. 207 k.k. § 1 k.k.

Oskarżony i pokrzywdzona D.R. pozostawali w związku małżeńskim przez ponad 30 lat. Ich dorośli synowie wraz ze swoimi żonami mieszkali razem z nimi w jednym domu. Oskarżony miał opinię człowieka agresywnego, nadużywającego alkoholu. Zazwyczaj pił ciągami - po kilka dni. Będąc pod jego wpływem wszczynał awantury z błahych powodów; zachowywał się wulgarnie wobec członków rodziny, groził spaleniem, pozbawieniem życia. Rozstawiał na przykład w różnych punktach mieszkania sól, informując członków rodziny, iż sypnie nią w oczy osobie, która spróbuje zadzwonić po policję.

Takie zachowanie miało miejsce przez wiele lat, jednakże żona pokrzywdzonego cierpliwie je znosiła. Agresja oskarżonego zwróciła się przeciwko synowej, kiedy ta, ze względu na jego stan upojenia alkoholowego, nie odwiozła go do domu. Zdarzenie to spowodowało również nasilenie agresji wobec żony. Incydenty agresywnego zachowani zdarzały się 3-4 razy w tygodniu. Reakcją pokrzywdzonej D.R. na zachowanie męża był płacz i skargi do synów. Natomiast pokrzywdzona M.R. starała się schodzić teściowi z drogi - opuszczała dom, kiedy wracał nietrzeźwy, a na noc zamykała się w pokoju (jej mąż był często nieobecny w domu, gdyż pracował jako kierowca TIR-a). Cierpliwość rodziny uległa wyczerpaniu i po kolejnej awanturze została wezwana policja. Sporządzono wówczas tzw. niebieską kartę. Dwa dni później ponownie wezwano policję i ponownie została sporządzona niebieska karta. Oskarżony został wówczas zatrzymany do wytrzeźwienia. W jego krwi stwierdzono 1,10 mg/l alkoholu w wydychanym przezeń powietrzu.

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W postępowaniu przygotowawczym odmówił składania wyjaśnień. Natomiast podczas rozprawy

wyjaśnił, że nikogo nie kopał i nie bił, tylko wyzywał. Według niego, żona też go wyzywała, kiedy przychodził pijany. Synowej z kolei powiedział, co miał do powiedzenia, bo „jej się należało”. Nikomu nie groził. Żony nie wypędzał z domu, synowej powiedział, żeby „poszła do swoich ojców”.

Sąd Rejonowy w wyroku z dnia 2 sierpnia 2006 r., uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu. Wymierzył mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat, oddając jednocześnie oskarżonego pod dozór kuratora sądowego. Sąd nałożył nań również obowiązek powstrzymywania się od nadużywania alkoholu. W uzasadnieniu Sąd stwierdził, że wymierzając karę kierował się przede wszystkim celem wychowawczym. Zdaniem Sądu wymierzona kara miała spełnić także cel prewencji indywidualnej i ogólnej. Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował uprzednią niekaralność oskarżonego. Sąd stwierdził, że wymierzona kara jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości, które są wysokie. Oskarżony popełnił czyn z zamiarem bezpośrednim. Pokrzywdzonymi są dwie osoby z najbliższej rodziny oskarżonego, które przede wszystkim ucierpiały psychicznie. W ocenie sądu, warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności jest uzasadnione, gdyż z racji uprzedniej niekaralności, samo przeprowadzenie postępowania karnego uświadomi mu naganność jego postępowania wobec osób bliskich i skłoni do innej postawy. Należy dać oskarżonemu szansę poprawy w warunkach wolnościowych, szczególnie, że zostały zastosowane dozór kuratora i obowiązek powstrzymywania się od nadużywania alkoholu, które mają za zadanie naprawić jego postawę bez konieczności wykonywania kary pozbawienia wolności. Oskarżony, gdy nie znajduje się w stanie upojenia alkoholowego, nie zachowuje się agresywnie wobec członków rodziny, więc chodzi tylko o wyeliminowanie czynnika niekorzystnie wpływającego na postawę oskarżonego.

Wyrokiem z dnia 29 stycznia 2008 r. J. R. został skazany za przestępstwo z art. 178a § 2 k.k. na 6 miesięcy ograniczenia wolności, z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie, 1 rok zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych oraz podanie wyroku do publicznej wiadomości.

Z wywiadu środowiskowego przeprowadzonego przez kuratora sądowego wynikało, że początkowo skazany, pomimo nałożonego nań obowiązku powstrzymywania się od nadużywania alkoholu, nadal upijał się, ale w stanie upojenia zachowywał się spokojnie. W styczniu 2007 r. z wniosku Gminnej Komisji Przeciwdziałania alkoholizmowi zostało wydane postanowienie w sprawie leczenia odwykowego otwartego pod nadzorem kuratora. Skazany w terapii uczestniczył sporadycznie, rzadko również uczestniczył w spotkaniach grupy AA, twierdząc, że nie jest to potrzebne, ponieważ nie ma problemu alkoholowego. Na zmianę jego postawy wpłynęła choroba jego matki, którą zaczął się opiekować oraz żony.

Uwzględniając opinię kuratora, sąd nie zarządził wykonania kary orzeczonej w omawianej sprawie, ponieważ uznał, iż pomimo ponownego skazania istnieje wobec skazanego pozytywna prognoza kryminologiczna. W przypadku skazania w okresie próby na karę inną niż pozbawienie wolności, zarządzenie wykonania kary warunkowej jest fakultatywne. W tej sprawie sąd uznał, iż nie ma potrzeby zarządzenia wykonania kary.

14. II K 317/06, K.

R.M., lat 33, o wykształceniu podstawowym, bez zawodu, niepracujący, kawaler, ojciec 1 dziecka w wieku 5 lat został oskarżony o to, że w okresie od grudnia 2005 r. do 20 kwietnia 2006 r. znęcał się psychicznie nad swoją matką B.M. oraz siostrą K.M. w ten sposób, że obie wyzywał słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, groził im pobiciem, zabicciem i zeszpeceniem twarzy przez oblanie kwasem oraz zachowaniem swoim zmuszał je do opuszczenia mieszkania, tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k. Przedstawiono mu także zarzut zmuszania do zmiany zeznań (pod groźbą obłania twarzy kwasem) złożonych w innym toczących się przeciw niemu postępowaniu, siostry K.M., tj. o czyn z art. 245 k.k. Oskarżony był w przeszłości karany, m.in. za czyn z art. 178a, za który orzeczono wobec niego karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Wobec oskarżonego zastosowano środek zapobiegawczy w postaci oddania pod dozór policji. Jednocześnie przeciwko RM toczyło się postępowanie karne o czyny z art. 216 § 1 k.k. (znieważenie pracownicy socjalnej),

190 § 1 k.k. (groźby karalne wobec pracownicy socjalnej), 190 § 1 k.k. (groźby wobec siostry K.M.).

Pokrzywdzona B.M. zawiadomiła Komendę Powiatową Policji o znęcaniu się jej syna nad nią i jej córką. Oskarżony mieszkał razem z siostrą K.M., matką B.M. oraz ojcem R.M. Oskarżony, będąc w stanie upojenia alkoholowego, wszczywał awantury, podczas których wyzywał matkę i siostrę. Groził im zabiciem, pobiciem i zeszpeceniem twarzy przez polanie kwasem oraz zmuszał je do opuszczenia mieszkania. Siostra w takich sytuacjach udawała się do miasta, natomiast matka nie mogła opuścić mieszkania, gdyż chorowała na osteoporozę. Podczas jednej z awantur w obronie K.M. i B.M. stanął brat. Oskarżony szarpał się z nim, potłukł talerze, zrobił dziurę w drzwiach do pokoju - kopiąc w nie. Pod wpływem alkoholu oskarżony stawał się wulgarny i agresywny.

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że matka i siostra chcą się go pozbyć z mieszkania. To siostra go zaczepiała, ona też nastawiała matkę przeciw niemu.

Sąd uznał, iż fakt, że jedynymi świadkami opisanych w akcie oskarżenia zachowań oskarżonego, byli pokrzywdzeni, nie pozbawia tego dowodu waloru wiarygodności. O tej cesze, w ocenie sądu, przesądza m.in. fakt, iż wyraźne w owych zeznaniach emocjonalne podejście do zachowania oskarżonego. Wyrażały się przez niecierpienia psychiczne związane ze znoszeniem przestępnego zachowania oskarżonego względem nich. Przestępstwo znęcania się nad rodziną zwykle rozgrywa się w czterech ścianach. Pokrzywdzonymi, a jednocześnie bezpośrednimi świadkami zachowania sprawcy, są członkowie najbliższej rodziny oskarżonego. Ta jednak okoliczność sama w sobie z góry nie przesądza z góry o braku wiarygodności tychże zeznań. W ocenie Sądu nie jest istotne, kto podaje informacje, ale czy podaje informacji prawdziwe. Każdy człowiek zasługuje bowiem na wiarę, póki nie ujawnią się powody, by mu wiary odmówić. Normalną postawą w zachowaniu ludzi jest udzielanie informacji zgodnych z prawdą, a kłamstwo jest odstępstwem od tej normy wymagającym odpowiedniej motywacji.

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony został poddany badaniom psychiatrycznym. Biegli stwierdzili u niego zespół zależności alkoholowej. Stwierdzili,

że w czasie popełniania czynu jego zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania postępowaniem zostały zachowane.

Wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 28 sierpnia 2006 r., RM został uznany za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów z art. 216 § 1 k.k., 190 § 1 k.k. Sąd uniewinnił go od zarzutu groźby karalnej wobec siostry. R.M. wymierzono dwie kary 6 miesięcy ograniczenia wolności (po 30 godzin pracy na cele społeczne). Zostały one połączone w karę łączną 10 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie. Sąd oddał skazanego pod dozór kuratora. Nałożył również na niego obowiązek powstrzymania się od nadużywania alkoholu.

W sprawie będącej przedmiotem badania zapadł wyrok 2 października 2006 r. Sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów z art. 207 § 1 k.k. i 245 k.k. Za pierwszy czyn wymierzył oskarżonemu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Za drugi czyn Sąd orzekł karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. Tak wymierzone kary połączył w karę łączną w wysokości 1 roku 2 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 62 k.k. orzekł wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym.

Sąd wymierzając karę nie znalazł okoliczności łagodzących, natomiast wskazał na wiele okoliczności obciążających. Zaliczył do nich wysoki stopień społecznej szkodliwości czynów, wyrażający się w psychicznym i fizycznym dręczeniu osób najbliższych, odznaczającym się znaczną częstotliwością, uprzednią karalność oskarżonego, fakt, iż w czasie popełniania czynów oskarżony znajdował się pod wpływem alkoholu.

Wymierzając kary częściowe, sąd kierował się dyrektywami stopnia winy, oraz społecznej szkodliwości. Natomiast przy wymiarze kary łącznej, wziął pod uwagę przede wszystkim dyrektywę prewencji ogólnej i indywidualnej. Sąd nie znalazł podstaw do warunkowego zawieszenia wykonania kary, ponieważ oskarżony był już skazany na karę pozbawienia wolności, co nie poprawiło jego zachowania. Wobec powyższego, ponowne zastosowanie wobec oskarżonego instytucji opartej na istnieniu pozytywnej prognozy kryminologicznej, byłoby zdaniem Sądu, niecelowe i nieuzasadnione. Oskarżony, popełniając kolejne przestępstwo, wykazał ponad

wszelką wątpliwość, iż stosowanie wobec niego jakichkolwiek instytucji probacyjnych oraz kar innego rodzaju niż kara pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, nie wpłynie na zmianę jego postępowania, a w szczególności nie odstraszy go od popełnienia kolejnych przestępstw. Sąd uznał, że orzeczona kara pozbawienia wolności poprzez swoją znaczną dolegliwość wpłynie na poprawę postępowania oskarżonego. Orzeczona kara, nie tylko odizoluje sprawcę od jego środowiska, które miało na niego zły wpływ, ale też będzie czynnikiem skutecznie powstrzymującym oskarżonego przed następnym naruszeniem prawa po wyjściu na wolność.

Wyrok w całości został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego, który wnosił o jego uniewinnienie, ponieważ jego zdaniem Sąd oparł się jedynie na niekorzystnych dla oskarżonego zeznaniach pokrzywdzonych, mających interes w tym, by oskarżony został skazany na karę pozbawienia wolności. Jednakże, ponieważ apelacja została wniesiona po terminie, Prezes Sądu odmówił jej przyjęcia.

15. II K 790/02, G.

E.M., mężczyzna, lat 46, żonaty, ojciec czworga dzieci, wykształcenie średnie, leśnik, rencista II grupy został oskarżony o popełnienie 24 czynów. Pierwszy z nich polegał na tym, że w okresie od lipca 2001 r. do 15 kwietnia 2002 r., od początku lipca do 22 lipca 2002 r. oraz od 4 do 9 sierpnia 2002 r. znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją żoną G.M. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu bez powodu wywoływał awantury domowe, podczas których bił pokrzywdzoną pięściami i otwartą dłonią po twarzy i całym ciele, kopał, uderzał jej głową o ścianę i blat stołu, ciągnął za włosy, popychał, szarpał za odzież, wyrzucał z mieszkania, groził jej pozbawieniem życia oraz znieważał ją słowami wulgarnymi i obraźliwymi, a nadto spowodował u pokrzywdzonej obrażenia w postaci niewielkiego krwiaka podskórnego na prawym przedramieniu, co naruszyło prawidłowe czynności narządów na czas poniżej 7 dni. Czyn ten wypełniał znamiona przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

20 kolejnych czynów, polegających na tym, że oskarżony stosując wobec pokrzywdzonej G.M. groźby oraz przemoc fizyczną (ciągnął ją za włosy, rzucał na

tapczan, przygniatał ciężarem własnego ciała, szarpał za ubranie, przytrzymywał ręce, uderzał otwartą dłońią i pięściami w twarz, przyduszał) doprowadził ją do obcowania płciowego wbrew jej woli, wypełniło znamiona zgwałcenia z art. 197 § 1 k.k., przy czym zostały uznane za ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k. Oskarżony dopuścił się również trzykrotnie czynu polegającego na wywieraniu wpływu przemocą fizyczną i groźbami na pokrzywdzonej - świadku G.M., wypełniającego znamiona przestępstwa z art. 245 w zw. z art. 91 § 1 k.k.

Wobec oskarżonego zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Oskarżony był już wcześniej karany: w 1994 r. za przestępstwo znęcania się - art. 184 k.k. z 1969 r. na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności; w 1997 r. za przestępstwo niealimentacji z art. 186 § 1 k.k. z 1969 r. na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 4 lata; w 2002 r. za przestępstwo z art. 178a na karę 10 miesięcy ograniczenia wolności oraz w 2002 r. wyrokiem zaocznym za przestępstwo z art. 178a na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 3 lata. Oskarżony nie leczył się odwykowo.

O popełnionych czynach zawiadomiła policję sama pokrzywdzona. Oskarżony i pokrzywdzona byli małżeństwem przez trzy lata. Znali się wcześniej od wielu lat. Mieli syna. Z powodu awantur i rękoczynów, rozstali się. Przez około 5 lat nie utrzymywali kontaktów. Potem oskarżony zaczął odwiedzać syna. Ze względu na to, iż była to relacja dla chłopca bardzo ważna, pokrzywdzona zdecydowała się ponownie związać z jego ojcem, licząc na zmianę jego nastawienia do życia i rodziny. Pokrzywdzony i oskarżony zawarli związek małżeński. Początkowo relacje między nimi układały się dobrze. Oskarżony zaczął nadużywać alkoholu około roku po zawarciu małżeństwa, kiedy to pokrzywdzona zameldowała go w swoim mieszkaniu. W stanie upojenia alkoholowego, oskarżony wszczynał awantury, podczas których stosował wobec swojej żony zarówno przemoc fizyczną, jak i terror psychiczny. Oskarżony wszczynał awantury z błahych powodów, np. zbyt niskich zarobków żony, czy przeprowadzenia przez pokrzywdzoną rozmowy z bratem bez jego zgody. Kiedy oskarżony zaczął wymuszać stosunki seksualne na pokrzywdzonej, przeniosła się ona do sypialni syna. Oskarżony przychodził tam, przemocą wyciągał ją z łóżka i zmuszał do przejścia do drugiego pokoju albo brał ją

na ręce i sam przenosił. Pokrzywdzona długo znosiła zachowanie męża, ponieważ się wstydziła, a ponadto była zastraszana przez niego. Z tego powodu nie zgłaszała się do lekarza. Zaczęła nosić ubrania z długimi rękawami i wysokimi kołnierzami, spodnie oraz nakładać intensywny makijaż. Z powodu strachu nie zawiadomiła policji. Ilekroć jednak próbowała to zrobić, oskarżony jej to uniemożliwiał. Pokrzywdzona zdecydowała się złożyć zawiadomienie po szczególnie intensywnym incydencie, kiedy to oskarżony trzykrotnie w ciągu jednej nocy próbując zmusić pokrzywdzoną do odbycia stosunku seksualnego, sprawił, iż opuściła ona mieszkanie w nocy w samej piżamie. Syn był świadkiem awantur i złego traktowania matki przez ojca. Stwierdził, iż nienawidzi ojca za tworzenie złej sytuacji w domu oraz za to, że przez niego czuje się winny, iż ze względu na swój wiek, nie jest w stanie obronić przed nim matki.

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Stwierdził, iż jego żona jest przeciwniczką instytucji małżeństwa i chciała się go pozbyć. Powiedział także, że różna molestowała seksualnie ich małoletniego syna. Najpierw obserwowała, jak oskarżony wykonuje synowi, zalecony przez lekarza ze względów medycznych, masaż napletka, a następnie sama go wykonywała. Oskarżony uważał, że syn go kocha, chociaż czuje przed nim respekt, bo on „stara się trzymać w domu rygor”. Powodem zachowania oskarżonego jest zachowanie jego żony, która od powrotu z samotnego wyjazdu na wczasy w 2001 r. zaczęła się odnosić chłodno do oskarżonego. Rzadko dochodziło do współżycia. Odmowa żony powodowała sprzeczki. On sam nie nadużywa alkoholu, rzadko pije raz lub dwa razy w tygodniu 3-4 butelki piwa.

W czasie toczącego się postępowania, pokrzywdzona wniosła o eksmisję oskarżonego, złożyła także pozew rozwodowy. Podczas ponownego wyrokowania w niniejszej sprawie, strony nie pozostawały już w związku małżeńskim.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, uznając je za niewiarygodne i sprzeczne z resztą zebranego materiału dowodowego (zeznania świadków, zapiski w kalendarzykach pokrzywdzonej).

Sąd wyrokiem z dnia 16 października 2003 r. uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i skazał go: za przestępstwo z art. 207 § 1 w

zb. z art. 157 § 2 w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności. Za przestępstwo z art. 197 § 1 w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 3 lat pozbawienia wolności. Za przestępstwo z art. 245 w zw. z art. 91 § 1 k.k. sąd orzekł karę 1 roku pozbawienia wolności. Tak orzeczone kary zostały połączone w karę łączną w wysokości 3 lat 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Wymierzając karę, sąd uwzględnił fakt, iż zachowanie oskarżonego charakteryzowało się systematycznością. Oskarżony znęcał się nad pokrzywdzoną wykorzystując przewagę fizyczną. Zachowanie oskarżonego w stosunku do pokrzywdzonej dalece odbiegało od podejmowania różnego rodzaju zachowań, które można określić mianem złośliwego dokuczania z powodu rozkładu pożycia małżeńskiego, gdyż działanie oskarżonego charakteryzowały się elementem przewagi, której pokrzywdzona nie była się w stanie przeciwstawić. Sąd uwzględnił fakt, iż stopień zawinienia i społecznej szkodliwości nie jest mały. Swoim zachowaniem istotnie wpłynął on na funkcjonowanie swojej rodziny, które nie było prawidłowe. Na niekorzyść oskarżonemu Sąd policzył to, że dopuścił się zarzucanych mu czynów pod wpływem alkoholu w stosunku do osoby najbliższej, małżonki, a świadkiem awantur wszczynanych przez oskarżonego był wielokrotnie ich małoletni syn. Postępowanie oskarżonego wywołało u niego głęboki uraz psychiczny. Od momentu rozpoczęcia znęcania się przez oskarżonego zaczął unikać przebywania w domu rodzinnym, częściej czas spędzał w mieszkaniu dziadków. Oskarżony wywołał swoim zachowaniem u syna głębokie uprzedzenie do siebie, które z czasem zmieniło się w nienawiść. Zakłócił w ten sposób prawidłowy rozwój emocjonalny chłopca.

Zdaniem Sądu, okolicznością niekorzystną dla oskarżonego jest fakt, iż popełnił on czyn w warunkach recydywy specjalnej zwykłej. Świadczy to, w ocenie sądu, o tym, że oskarżony nie umie prawidłowo funkcjonować w rodzinie, powodując jej rozpad.

Wymierzając karę łączną, sąd zastosował metodę absorpcji, ponieważ wchodzące w skład kary łącznej kary cząstkowe, zostały orzeczone za przestępstwa powiązane ze sobą co do czasu i okoliczności ich popełnienia. Mając zatem na uwadze związek podmiotowo-przedmiotowy zachodzący między przestępstwami przypisanymi

oskarżonemu, należało zdaniem sądu stwierdzić, że kara łączna bliska zasadzie absorpcji, jest wystarczającą oceną zachowania oskarżonego.

Od wyroku Sądu Rejonowego wniósł apelację prokurator oraz obrońca oskarżonego. Prokurator zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu przede wszystkim błędne przypisanie czynów oskarżonemu, niezgodne z aktem oskarżenia oraz niespójności w uzasadnieniu, uniemożliwiające rzetelną kontrolę instancyjną. Prokurator wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Obrońca również zaskarżył wyrok w całości, zarzucając sądowi błędy w ustaleniach faktycznych i wniósł o uniewinnienie oskarżonego. Apelację wniósł ponadto sam oskarżony, zarzucając sądowi oparcie się wyłącznie na dowodach pochodzących od pokrzywdzonej. Oskarżony zażądał ponownego rozpatrzenia jego sprawy.

Sąd Okręgowy uznał apelacje prokuratora za zasadną, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 21 grudnia 2005 r. uznał oskarżonego za winnego zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów i wymierzył mu za przestępstwo z art. 207 § 1 w zb. z art. 157 § 2 w zw. z art. 11 § 2 karę 1 roku 6 miesięcy pozbawienia wolności. Za przestępstwa (20) z art. 197 § 1 w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 4 lat pozbawienia wolności. Natomiast za pozostające w ciągu przestępstwa z art. 245 (3)- wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności. Orzeczone w ten sposób kary częściowe, Sąd Rejonowy połączył w karę łączną w wysokości 5 lat pozbawienia wolności.

W uzasadnieniu Sąd zwrócił uwagę na fakt, iż usprawiedliwione (sic!) są powody, dla których pokrzywdzona zwlekała z zawiadomieniem właściwych organów o zachowaniu swojego męża. Pokrzywdzona tłumaczyła to obawą o swój los, gdyż mąż groził jej pozbawieniem życia. W ocenie sądu okoliczność, że G.M. znosiła agresywne zachowanie męża świadczy o tym, że oskarżonemu udało się zastraszyć żonę. Obawy pokrzywdzonej należy w tym zakresie uznać za usprawiedliwione (sic!), skoro, jak wynika z zeznań jej i syna, oskarżony powtarzał swoje agresywne zachowania i wielokrotnie dawał upust swojej nieuzasadnionej złości, stosując wobec niej przemoc. Poza tym, w ocenie sądu, okres tej zwłoki ze strony pokrzywdzonej nie

jest niczym odosobnionym na tle innych spraw sądowych dotyczących występku znęcania. Z reguły bowiem ofiary przestępstw przeciwko rodzinie latami znoszą upokorzenia i znęcanie się licząc początkowo, iż sytuacja poprawi się i sprawca sam zmieni swoje zachowanie, a w późniejszym okresie nie mając dość siły i odwagi, aby przeciwstawić się sprawcy i przerwać trudną sytuację życiową. Podobnie należy ocenić sytuację, że pokrzywdzona, nie korzystała z pomocy lekarskiej w celu uzyskania obdukcji. Poczucie wstydu, które jej towarzyszyło i było dodatkowym hamulcem jest również bardzo typowym zjawiskiem wśród osób pokrzywdzonych przestępstwem znęcania. Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonej w tej mierze. Tej oceny nie podważa fakt, że dla niektórych znajomych pokrzywdzonej, wiadomość o jej rozwodzie i znęcaniu się przez oskarżonego była zaskoczeniem, ponieważ oceniali jej małżeństwo jako poprawne. Pokrzywdzona w miarę możliwości starała się maskować obrażenia przy pomocy ubrania, ciemnych okularów i makijażu. Większość świadków podkreślała, że pokrzywdzona była osobą skrytą i nie obnosiła się ze swoimi problemami, co jest całkowicie usprawiedliwione (sic!) w świetle zasad doświadczenia życiowego.

Sąd w uzasadnieniu wskazał także na to, iż przy wymierzaniu kary kierował się dyrektywami jej wymiaru z art. 53 k.k. Sąd wziął pod uwagę stopień społecznej szkodliwości czynu. Uwzględnił również rodzaj dobra prawnego naruszonego zachowaniem oskarżonego - w postaci rodziny, a nadto rodzaj winy i postać zamiaru. Sąd wziął również pod uwagę znaczny okres przestępnego działania, bardzo intensywny sposób działania, jak również okoliczność, że zarzucanego mu czynu oskarżony dopuścił się głównie pod wpływem alkoholu, nadto bez uzasadnionego powodu. Jako okoliczność obciążającą potraktował uprzednią karalność za przestępstwo niealimentacji, która - podobnie jak znęcanie się - choć w innym zakresie - godzi w dobro rodziny. Sąd baczył również na skutki, jakie zachowanie oskarżonego wywołało - jego zachowanie odbijało się nie tylko na pokrzywdzonej żonie, ale również na ich małoletnim dziecku, który był świadkiem jego zachowania i zakłócało jego rozwój i funkcjonowanie. Jak wynika z zeznań małoletniego K.M., czuł się bezsilny widząc zachowanie ojca i miał poczucie winy, że nie może pomóc pokrzywdzonej. Podkreślić należy, że oskarżony nie sprawdził się w społecznej roli ojca i męża, nadwerężył zachowanie, jakim obdarzyli go najbliżsi. Świadczy to o sporej społecznej szkodliwości czynu oskarżonego. Łagodząco na wymiar kary

wpłynęło tylko to, że oskarżony agresji fizycznej popełniając przestępstwo nie kierował na syna i w krótkim czasie, pomimo nadużywania alkoholu potrafił kontrolować swoje zachowanie. Dlatego z przestępstwo z art. 207 § 1 w zb. z 157 § 2 k.k., sąd wymierzył karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

W przypadku przestępstwa z art. 197 § 1 k.k. sąd miał na uwadze dobro prawne naruszone jego czynem w postaci wolności seksualnej; nadto szczególny charakter i skutki tego występku, który bez względu na sposób działania sprawcy zawsze wiąże się z wyjątkowym pokrzywdzeniem ofiary zarówno w sferze fizycznej i psychicznej. Sąd uwzględnił długi okres działania, bardzo dużą ilość zgwałceń, jakich oskarżony dopuszczał się w stosunku do żony, nadto intensywny sposób działania, tj. łączenie różnych form przemocy z groźbami w celu przełamania oporu pokrzywdzonej. Powyższe zdaniem sądu świadczy o poczuciu całkowitej bezkarności ze strony oskarżonego, który mając świadomość zdecydowanej przewagi fizycznej i zastraszenie pokrzywdzonej, dopuszczał się wobec niej przedmiotowych występków. Sąd uwzględnił również fakt, iż występki te miały miejsce w obecności małoletniego syna oraz fakt, iż oskarżony popełniał je pod wpływem alkoholu. Sąd nie znalazł tu okoliczności łagodzących uznając, iż stopień społecznego niebezpieczeństwa (?) jest bardzo wysoki. Mając powyższe na uwadze, sąd uznał, iż kara 4 lat pozbawienia wolności będzie karą właściwą.

W przypadku występku z art. 245 k.k. przypisanego oskarżonemu, sąd uwzględnił rodzaj naruszonego dobra prawnego - w postaci wymiaru sprawiedliwości oraz fakt, iż oskarżony wywołał u pokrzywdzonej stan znacznej obawy, który wręcz paraliżował jej poczynania. Sąd uznał, że karą adekwatną jest kara 1 roku pozbawienia wolności.

Analizując wymiar kary łączny pod względem przedmiotowym, sąd miał na uwadze okoliczność, iż wszystkich zarzuconych czynów oskarżony dopuścił się pod wpływem alkoholu, w zbliżonym przedziale czasowym. Co prawda, z formalnego punktu widzenia, każdy z występków skierowany był przeciwko innemu dobru prawnemu, to jednak ich bezpośrednim adresatem była przede wszystkim żona oskarżonego. Analizując wymiar kary łącznej pod względem podmiotowym, sąd uwzględnił fakt, iż oskarżony wszystkich występków dopuścił się z winy umyślnej. W konsekwencji, sąd uznał, iż pomiędzy występkami zachodzi dość ścisły związek przedmiotowo-podmiotowy. Dlatego sąd uznał, że zasadne będzie orzeczenie kary łącznej w

wymiarze zbliżonym do zasady absorpcji, a więc najsurowszej z orzeczonych kar częściowych. Ostatecznie sąd określił wymiar kary na 5 lat pozbawienia wolności. W ocenie sądu, taka kara jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynów zarzucanych oskarżonemu, spełnia cele wychowawcze i zapobiegawcze oraz cele kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Powyższy wyrok został w całości zaskarżony przez oskarżonego, który zarzucał sądowi błąd w ustaleniach faktycznych. Wnosił o zmianę wyroku i uniewinnienie. Oskarżony podważył też wiarygodność dowodów przyjętych za podstawę skazania. Sąd okręgowy uznał jednak apelację za oczywiście bezzasadną i utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

16. V K 400/06, T.L.

S.W. - mężczyzna, lat 39, o wykształceniu średnim, zatrudniony, żonaty, posiadający jedno dziecko, niekarany, został oskarżony o to, że w okresie od 1995 r. do dnia 17 marca 2006 r. znęcał się psychicznie i fizycznie na żonę A. W. w ten sposób, że wszczywał awantury domowe, podczas których używał słów wulgarnych powszechnie uznanych za obelżywe, polewał wodą, a ponadto uderzył pokrzywdzoną głową w nos, szarpał za włosy, bił pięściami, powodując obrażenia naruszające czynność narządów ciała na okres poniżej 7 dni oraz innego dnia popychał pokrzywdzoną, dusił oburącz za tułów i szyję, powodując u pokrzywdzonej obrażenia naruszające czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni, tj. o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Pokrzywdzona i oskarżony zawarli związek małżeński 1995 r. Małżonkowie mieszkali wspólnie z rodzicami oskarżonego. Małżeństwo początkowo układało się poprawnie, pomijając drobne kłótnie na tle finansowym. W 2002 r. relacje znacznie się pogorszyły. W lutym 2002 r. między małżonkami doszło do drobnej sprzeczki, która przerodziła się w kłótnię. Przyłączyli się do niej po stronie oskarżonego jego rodzice. Kłótnia przerodziła się w szarpaninę, w trakcie której pokrzywdzona próbowała wybiec z domu, teściowie ją przytrzymywali, a mąż polewał wodą. Od tego czasu przebieg kłótni znacznie się zaostrzył. Pokrzywdzona była obrzucana przez męża wyzwiskami, np. kloaka, zgnilizna tarnogrodzka, szakał, padalec. Pokrzywdzona, z

zawodu nauczycielka, wzywała policję. Wtedy oskarżony zagroził jej, że „jeżeli zrobi coś przeciwko niemu, znajdzie ją na końcu świata i wyrwie jej serce”. Groził jej również, że ją załatwi, że pozbawi ją pracy. Zapowiedział jej, że „wykopie ją spod ziemi i każdy członek jego ciała będzie ją dręczył do końca życia”. Podczas jednej z kłótni pomiędzy teściową a pokrzywdzoną, ta ostatnia, nazwała przeciwniczkę „k...wą”. Słyszając te słowa oskarżony rzucił się na żonę, uderzył ją głową w nos, pięścią w twarz, szarpiąc za włosy wyciągnął ją na werandę, bił po plecach. Oblał ją herbatą. Pokrzywdzona wybiegła z domu. Oskarżony złożył pozew o rozwód. Kiedy pokrzywdzona poprosiła męża o wycofanie pozwu, doszło do kłótni. W jej trakcie, pokrzywdzona szarpnęła oskarżonego za piżamę. Małżonkowie doszli sami do porozumienia. Następnie oskarżony zaczął popychać żonę na ścianę i drzwi. Pokrzywdzona wybiegła na zewnątrz domu. Tam stał jej teść. Zaczęła się kłótnia. Oskarżony rzucił pokrzywdzoną na śnieg i zaczął dusić. Po ustaniu ataku, pokrzywdzona uciekła do sąsiadki.

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że to on był ofiarą ataków żony, sam najwyżej się bronił. Wodą polewał ją dla uspokojenia, kiedy szarpała się z jego matką. Podczas kolejnego zajścia jedynie odciągał żonę od furki, dlatego oboje przewrócili się w śnieg. Podkreślił, że relacje w ich małżeństwie pogorszyły się, kiedy dowiedział się o zdradzie żony w 2005 r.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego. Twierdzenia pokrzywdzonej znalazły potwierdzenie w innych dowodach - np. zaświadczeniach lekarskich o doznanych obrażeniach. Sąd uwzględnił również i to, że pokrzywdzona w swoich zeznaniach nie starała się ukryć swojego zachowania polegającego na szarpaniu piżamy oskarżonego, podawała, kiedy użyła wulgarnych słów. Jej zeznania znalazły także potwierdzenie w zeznaniach innych świadków, m.in. ojca pokrzywdzonej. Starał się on nie angażować w relacje między stornami konfliktu, nie prezentował wrogości wobec zięcia, co więcej generalnie uznawał go za dobrego człowieka, był zdziwiony, że małżeństwo jego córki potoczyło się w taki sposób.

Rodzice oskarżonego natomiast, nie starli się zachować dystansu wobec relacji syna z jego żoną, angażując się po stronie syna. Brali nawet czynny udział w rękoczynach. W swoich zeznaniach próbowali udzielić oskarżonemu wsparcia w obronie, zaprzeczali np. faktom potwierdzanym przez bezstronnych świadków (np. co

do obecności teściowej przy jednym z incydentów). Oboje twierdzili, że nie byli nigdy świadkami zachowania syna wobec żony. Matka oskarżonego powiedziała „zawsze jak go prowokowała, to ja uciekałam z domu, nie chciałam na to patrzeć”. Natomiast ojciec oskarżonego stwierdził, że „nie wie, co tam się działo, w czterech ścianach”. Oskarżony starał się przedstawić jako ofiara przemocy w rodzinie. Złożył nawet zawiadomieni o przestępstwie, ale postępowanie zakończone zostało prawomocnym umorzeniem postępowania, wobec stwierdzenia braku czynu.

Pokrzywdzona w niniejszej sprawie występowała w charakterze oskarżycielki posiłkowej.

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 23 sierpnia 2006 r., uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów. zmienił jednak nieco opis czynu, a co za tym idzie, uległa zmianie kwalifikacja czynu - art. 207 § 1 w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Oskarżonemu została wymierzona kara 1 roku pozbawienia wolności i warunkowo zawiesił jej wykonanie na 3 lata próby, oddając go jednocześnie pod dozór kuratora. Sąd zobowiązał oskarżonego w okresie próby do poprawnego traktowania żony. Jako okoliczności obciążające sąd potraktował fakt, iż oskarżony znęcał się nad żoną zarówno psychicznie, jak i fizycznie oraz spowodowanie konkretnych obrażeń.

Już po zapadnięciu wyroku skazującego w niniejszej sprawie, małżeństwo pokrzywdzonej i oskarżonego zostało rozwiązane przez rozwód.

Od skazującego wyroku Sądu Rejonowego apelacje wniósł oskarżony, zarzucając sądowi błąd w ustaleniach faktycznych, poprzez przypisanie mu czynu, podczas gdy zdaniem oskarżonego, nie było do tego podstaw oraz obrazę prawa procesowego mogącą mieć wpływ na treść wyroku, wynikającą z jednostronnej oceny dowodów. Oskarżony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go od zarzucanego mu czynu.

Sąd okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za bezzasadną.

17. III K 1559/02, B.-B.

T.M., lat 37, o wykształceniu średnim, żonaty, ojciec dwojga dzieci w wieku 12 i 8 lat, z zawodu kierowcy, niekaranemu, został oskarżony o to, że w okresie od sierpnia 2001 r. do 20 czerwca 2002 znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną J.P. w ten sposób, że w trakcie wszczynania awantur domowych znieważał ją słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, a nadto naruszał jej nietykalność cielesną popychając ją, szarpiąc, kopiąc, bijąc rękami po głowie i tułowi, przy czym spowodował u niej bolesny obrzęk i otarcia naskórka skóry palca III ręki lewej, pasemkowate otarcie skóry i bolesny obrzęk oraz krwiak śródskórny podudzia lewego okolicy piszczelowej, otarcie i krwiak czerwieni wargi dolnej po stronie lewej, co naruszyło czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni, natomiast innego dnia, uderzając ją pięścią po głowie i popychając na szafę spowodował stłuczenie głowy i wstrząśnienie mózgu naruszające czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, tj. o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k., 157 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Oskarżony i pokrzywdzona byli małżeństwem od 1989 r. Ze związku tego urodziło się dwoje dzieci - córka w 1990 r. i syn w 1994 r. Od początku małżeństwa małżonkowie mieszkali sami. W kwietniu 2003 r. ich małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód. W 2002 r. pokrzywdzona J.P. złożyła zawiadomienie o znęcaniu się nad nią jej męża. Według słów J.P. wyzywał ją wulgarnymi słowami, uderzył ręką w twarz, kopnął, przytrzasnął drzwiami, uderzał ręką po głowie. Pokrzywdzona uzyskała 3 zaświadczenia lekarskie o obrażeniach. Zdaniem pokrzywdzonej agresja męża nasiliła się, kiedy podjęła ona studia zaoczne. Wszczywał awantury, kiedy późno wracała. Nigdy nie uderzyła męża. Wyprowadziła się wraz z synem. Kiedy przyszła po rzeczy, doszło do awantury. Pokrzywdzona twierdziła, iż agresja męża wynikała z nienawiści, gdyż wiedział, że chce się ona z nim rozwieść. Pokrzywdzona zamieszkała wraz z synem u matki. Córka pozostała z oskarżonym. Pokrzywdzona pracowała w pogotowiu ratunkowym.

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W wyjaśnieniach zaprzeczył, aby kiedykolwiek uderzył żonę. Stwierdził, że małżeństwo układało się dobrze, dopóki żona nie podjęła studiów. Miała zbyt dużo obowiązków, zaczęła zaniedbywać dom, dzieci, męża. Coraz częściej wyjeżdżała, wracała nietrzeźwa. Do

dzieci i męża zaczęła się zwracać wulgarnie, arogancko, stawała się agresywna. Dochodziło na tym tle do starć. Dla oskarżonego rodzina była jednak najważniejsza, chciał utrzymać małżeństwo. Czterokrotnie rozmawiał z psychologiem z ośrodka interwencji kryzysowej. Ten poradził, by również pokrzywdzona przyszła na rozmowę, ale ona nie zgodziła się. Oskarżony zaprzeczył, jakoby kiedykolwiek uderzył żonę. Stwierdził, że to ona go wielokrotnie biła, kopała, opluwała, oblała piwem, rzucała przedmiotami. Oskarżony również posiadał obdukcję lekarską dotyczącą obrażeń, które spowodowała u niego pokrzywdzona. Oskarżony zwracał się również po poradę do przychodni profilaktyki i leczenia uzależnień w sprawie uzależnienia żony od alkoholu. Twierdzenia oskarżonego znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadka, u której pokrzywdzona wraz z synem mieszkała. Świadek zameldowała ich w swoim mieszkaniu w zamian za pomoc i opiekę. Pokrzywdzona po kilku miesiącach zaczęła wracać do domu o późnych porach, opuszczała dom na kilkanaście dni, zostawiając syna. Nie płaciła rachunków za prąd, gaz, czynsz. W domu przebywała rzadko, często pijana. Nie interesowała się synem, nawet nie była obecna na jego I Komunii. Wobec świadka używała siły, przemocy, były interwencje policji. Ponieważ świadek zaczęła bać się pokrzywdzonej, złożyła pozew o eksmisję.

W 2004 r. sąd zawiesił wykonywanie władzy rodzicielskiej pokrzywdzonej nad jej małoletnimi dziećmi, powierzając jej sprawowanie w całości ojcu dzieci.

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 27 maja 2004 r. uniewinnił oskarżonego.

Sąd nie dał wiary zeznaniom pokrzywdzonej, uznając, iż obrażenia, których doznała nie musiały zostać spowodowane przez oskarżonego, a jeśli nawet - to nie złośliwie, czy rozmyślnie. Obrażenia te mogły powstać w sposób podany przez oskarżonego, który twierdził np., że pokrzywdzona wróciła do domu w podartych spodniach na kolanie. Gdyby pokrzywdzona była regularnie bita, zdaniem sądu, mało prawdopodobne jest, aby nikt tego nie zauważył. Sąd uznał pokrzywdzoną za osobę nieodpowiedzialną, infantylną, skoro nie potrafiła zająć się wychowaniem syna, znikając z domu na wiele dni. Zdaniem sądu oskarżony przejawiał dużo dobrej woli, aby ratować związek, szukał pomocy psychologów w wyspecjalizowanych poradniach, ale nie spotkało się to ze zrozumieniem pokrzywdzonej. Zdaniem sądu, w małżeństwie oskarżonego i pokrzywdzonej źle się działo. Dochodziło do wielu awantur, przemocy, ale była to przemoc wzajemna. Istota znęcania się polega na

drażeniu, zadawaniu cierpień fizycznych i/lub psychicznych. Obiektywne spojrzenie na relacje między małżonkami, w ocenie sądu pozwalają stwierdzić, że oboje małżonkowie wzajemnie się na sobie zawiedli. Każde z nich miało inne oczekiwania. Żadne nie reagowało rozważnie i roztropnie. Zdaniem sądu to pokrzywdzona jawi się jako osoba nastawiona roszczeniowo, skupiona wyłącznie na sobie, nie przejawiająca woli naprawienia stosunków rodzinnych.

Powyższy wyrok zaskarżył prokurator. Sąd Okręgowy uchylił wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Sąd rejonowy ponownie wyrokiem z dnia 23 stycznia 2005 r. po ponownym rozpoznaniu sprawy, uniewinnił oskarżonego. Ustalenia Sądu Rejonowego potwierdziły ustalenia poczynione przez sąd I instancji przy pierwszym rozpoznaniu sprawy. Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonej, ponieważ nie znalazły one potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym. Zeznania pokrzywdzonej były jedynym dowodem obciążającym oskarżonego. Wiarygodność wersji zdarzeń prezentowanej przez pokrzywdzoną, osłabiały zdaniem Sądu, dane z innych spraw - o eksmisję, opiekę nad dziećmi. Na ich podstawie można powziąć pewne wyobrażenie o cechach pokrzywdzonej - jej nieodpowiedzialności, infantylności, skłonności do nadużywania alkoholu, do zachowań agresywnych. Stosowała np. przemoc wobec swojej 72 letniej babci, która przyjęła ją pod swój dach. Styl życia i zachowanie pokrzywdzonej w stosunku do najbliższych był tak wysoce naganny, że sąd zawiesił jej władzę rodzicielską względem dzieci. Sąd również nałożył na nią obowiązek opuszczenia mieszkania jej babci. Podczas toczącego się postępowania w niniejszej sprawie, pokrzywdzona nie utrzymywała kontaktów z członkami rodziny, nie interesowała się losem dzieci, dwukrotnie przebywała w Izbie Wytrzeźwień. Również zeznania świadków nie potwierdziły zeznań pokrzywdzonej.

Sąd krytycznie odniósł się do stanowiska prokuratora, który zapowiedział apelację. Zdaniem sądu jest to o tyle niezrozumiałe, że w ponownym procesie nie nastąpiła zasadnicza zmiana dowodów - na niekorzyść oskarżonego. Co więcej nowe dowody potwierdziły zasadnicze argumenty poprzedniego rozstrzygnięcia. Pojawiły się ponadto nowe okoliczności, które w ocenie sądu, powinny wywołać refleksję nad zasadnością upierania się przy zarzutach aktu oskarżenia. Od czasu ostatniej

rozprawy oskarżony był już po rozwodzie z pokrzywdzoną i mieszkał wraz z dziećmi oddzielnie. Stał się jedynym żywicielem i opiekunem swoich dzieci. O matce nie wiadomo nawet, gdzie aktualnie przebywa. W takiej sytuacji, zdaniem sądu, zdrowy rozsądek podpowiada, by organy państwowe nie ingerowały w życie rodzinne oskarżonego, wywiązującego się bardzo dobrze ze swych obowiązków rodzicielskich, podczas gdy matka właściwie porzuciła dzieci, nawet gdyby zachowanie oskarżonego względem byłej żony w przeszłości nie było zupełnie poprawne.

Jednakże prokurator powyższy wyrok zaskarżył, zarzucając mu obrazę przepisów postępowania. Sąd Okręgowy uznając apelację za oczywiście bezzasadną, utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

18. II K 432/06, O.

W.Ś., lat 42, o wykształceniu zawodowym, z zawodu blacharz karoseryjny, żonaty, zatrudniony, ojciec trojga dzieci, w wieku 17, 10 i 9 lat został oskarżony o to, że w okresie od grudnia 2003 r. do 10 maja 2006 r. znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją żoną B.Ś. w ten sposób, że będąc zazwyczaj pod wpływem alkoholu wszczywał awantury, podczas których znieważał żonę obraźliwymi słowami, szarpał ją, popychał, wypędzał z mieszkania, groził żonie pobiciem i pozbawieniem życia, groził zniszczeniem mebli, zakłócał spoczynek nocy, tj. o przestępstwo z art. 207 k.k.

Wobec oskarżonego zastosowany został dozór policji. Oskarżony był w przeszłości karany - w 2004 r. na karę grzywny za przestępstwo z art. 178a.

Przeciwko W.Ś. toczyło się już także postępowanie w sprawie o znęcanie nad żoną. W 2003 r. zostało ono umorzone na podstawie art. 17 § 1 pkt. 2 k.p.k. - z powodu braku danych dostatecznie potwierdzających popełnienie przestępstwa. W uzasadnieniu podano, że pokrzywdzona B.Ś. zeznała, iż jej mąż od 5 lat znęcał się nad nią fizycznie i psychicznie. Kilkakrotnie pobił ją, ciągnął za włosy, wielokrotnie groził jej i zmuszał do opuszczenia mieszkania. Wielokrotnie używał wobec niej słów wulgarnych. Odmawiał pieniędzy na utrzymanie domu, pieniędzy dla dzieci i pokrycia bieżących rachunków. W czasie postępowania przygotowawczego, B.Ś. zgłosiła się

do Komendy Powiatowej i oświadczyła, iż odmawia składania zeznań, gdyż pogodziła się z mężem i nie chce, aby mąż był karany. Jak wynikała z zebranego w sprawie materiału, rodzina państwa Ś. znajdowała się w trudnej sytuacji finansowej, groziła im eksmisja z mieszkania. Taka sytuacja była stresująca dla obydwójga małżonków, stąd nie potrafili oni znaleźć porozumienia i ułożyć sobie wzajemnych stosunków. Obydwoje małżonkowie doznawali nawzajem od siebie obrażeń - W.Ś. miał ślady pogryzień i zadrapań, doznał złamania ręki.

Pokrzywdzona wezwała policję na interwencję, zgłaszając, że pijany mąż nie chce jej wpuścić do domu. Policja po przyjeździe zastała pokrzywdzoną z córkami oczekujące przed domem. Pokrzywdzona stwierdziła, iż mąż pod jej nieobecność, wobec matki i 9-letniej córki odgrażał się, że ją zabije siekierą, którą miał w domu. Policja wraz z pokrzywdzoną udała się do mieszkania. Zastano tam śpiącego W. Ś. Poddano go badaniu krwi na obecność alkoholu - miał 0,96 mg/l. W.Ś. stwierdził, iż nie groził żonie, a awantury prowokuje żona. Siekiere przyniósł do domu, ponieważ osadzał w niej nowy trzonek i ma ją zamiar następnego dnia wynieść na działkę. Mężczyzna zachowywał się spokojnie, wykonywał polecenia funkcjonariuszy.

W aktach sprawy znajdują się dwie niebieskie karty. Znajduje się tam również informacja o interwencji przeprowadzonej na podstawie zawiadomienia syna pokrzywdzonej i oskarżonego. Pokrzywdzona w niniejszej sprawie wróciła bowiem do domu w stanie po spożyciu alkoholu. Często wymiotowała. Policja wezwała karetkę pogotowia i kobieta została odwieziona do szpitala.

W trakcie postępowania została sporządzona opinia psychologiczna dotycząca syna pokrzywdzonej i oskarżonego. Zdaniem psychologa, świadek funkcjonował intelektualnie poniżej przeciętnej. Na skutek życia w sytuacji przewlekłego stresu, spowodowanego ustawicznymi konfliktami i alkoholizmem rodziców, przejawiał zaburzenia logicznego myślenia i zaburzenia osobowości. Silna więź i koalicja z ojcem przeciwko matce, uwikłanie w konflikt między rodzicami, tendencja do obwiniania matki i usprawiedliwiania ojca, powodowały brak zdolności do oceny sytuacji, brak krytycyzmu, podejrzliwość, niewłaściwe interpretacje, stronniczość sugestywność, uleganie nastrojom, nastawieniom, intuicyjność, błędne rozumienie faktów i zdarzeń. Czuł się odpowiedzialny za ojca. Trwał w przekonaniu, że składając fałszywe zeznania fabrykując dowody przeciwko matce, ochroni go przed karą. W

relacjach w tej rodzinie, zdaniem biegłego, nastąpiło wymieszanie ról i brak granic. W związku z tym świadkowi trudno odróżnić dobro od zła, elementy istotne od nieistotnych, co świadczy o zaburzeniu rozwoju moralnego.

Z zeznań pokrzywdzonej i wyjaśnień oskarżonego wyłania się niejednoznaczny obraz. Ponieważ ani akt oskarżenia, ani wyrok nie zostały uzasadnione, trudno prześledzić tok rozumowania sądu czy wcześniej, prokuratora. Niewątpliwie w rodzinie państwa Ś. agresja, przemoc i alkohol były na porządku dziennym. Nie można jednak jednoznacznie stwierdzić, iż to właśnie oskarżony był wyłącznie stroną atakującą.

Sąd Rejonowy, wyrokiem z dnia 25 sierpnia 2006 r., uznał oskarżonego za winnego popełnienia występku z art. 207 § 1 k.k. i orzekł wobec niego (przy zastosowaniu art. 58 § 3 k.k.) karę 10 miesięcy ograniczenia wolności. Zobowiązał oskarżonego do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym. W okresie kary, oskarżony został oddany pod dozór kuratora.

Skazany nie wywiązywał się z nałożonego nań obowiązku pracy. nadużywał alkoholu, przeżył załamanie nerwowe, pozostawał bez stałej pracy. Sąd zarządził w miejsce niewykonanej kary 6 miesięcy ograniczenia wolności, zastępczą karę 90 dni pozbawienia wolności.

V. Wnioski

1. Pod pojęciem przemocy w rodzinie z reguły rozumie się zachowania naganne, acz nie zawsze prawnie relewantne, podejmowane przez jednego członka rodziny wobec innych. We współczesnych społeczeństwach istnieją dwa systemy - częściowo ząębajace się, częściowo pokrywające - regulacji stosunków rodzinno-mażeńskich: obyczajowy (bardziej elastyczny) i prawny (mniej efektywny, acz bardziej zdecydowanie wkraczający w niektóre tylko jednakże dziedziny regulacji tych stosunków).

2. Pojęcie „przemoc w rodzinie” jest nieprecyzyjne i szerokie. Obejmuje ono zarówno te sytuacje, kiedy ofiarą jest żona, mąż, konkubent, konkubina, jak i te, w których ofiarą pada inny członek rodziny. W ten sposób odpowiedzialność za przemoc zostaje rozproszona na całą rodzinę. Kontekst, natura i konsekwencje przemocy, zobowiązania każdego z członków rodziny zostają pominięte.

3. Zachowania określane mianem „przemocy w rodzinie”, wypełniają przede wszystkim znamiona przestępstwa znęcania się z art. 207 § 1 k.k. W przepisie tym mowa jest o znęcaniu się fizycznym bądź psychicznym nad osobą najbliższą, pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności lub małoletnią. Popęlnienie tego przestępstwa może polegać na zachowaniach należących do różnych rodzajów przemocy - zarówno fizycznej, jak i psychicznej (emocjonalnej), seksualnej, jak i społecznej. Dlatego w tym miejscu znajdują się tylko uwagi ogólne dotyczące tego typu przestępstwa oraz kwestie związane z przemocą fizyczną. W typie podstawowym, znęcanie się zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Ustawodawca przewidział również dwa typy kwalifikowane tego przestępstwa. Jeden ze względu na sposób działania sprawcy - ze szczególnym okrucieństwem (art. 207 § 2 k.k.), zagrożony jest karą od roku do 10 lat pozbawienia wolności. Drugi zaś, zagrożony jest karą od 2 do 12 lat pozbawienia wolności, kwalifikowany jest przez następstwo (art. 207 § 3 k.k.). Przemoc znęcania się ścigane jest w trybie publicznoskargowym z urzędu. Znamie „znęcania się” pojawia się również w przestępstwach niezwiązanych z rodziną - art. 246 k.k., 247 k.k., 352 k.k.

4. Również w orzecznictwie pod pojęciem „znęcania się” rozumie się działanie lub zaniechanie polegające na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego (intensywne i dotkliwe naruszanie nietykalności fizycznej) lub dotkliwych cierpień moralnych, powtarzających się lub jednorazowych, gdy ma charakter długotrwały i składa się z wielu czynności wykonawczych albo jest intensywne i rozciągnięte w czasie, w celu udręczenia osoby pokrzywdzonej, poniżenia jej lub dokuczenia albo wyrządzenia jej innej przykrości bez względu na rodzaj pobudek. Znęcanie się psychiczne polega przede wszystkim na używaniu słów wulgarnych i obelżywych oraz gróźb pozbawienia życia.

5. Przepis art. 207 k.k. może zostać popełniony tylko wobec ściśle określonego kręgu podmiotów: osoby najbliższej lub innej osoby pozostającej w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osoba nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny.

6. Do strony podmiotowej tego przestępstwa należy umyślność. Istnieje spór w doktrynie odnośnie formy umyślności. Część autorów uważa, że w grę wchodzi wyłącznie zamiar bezpośredni, a nawet, że wymagana jest tu kwalifikowana forma zamiaru bezpośredniego - zamiar kierunkowy. Jest to jednak pogląd odosobniony. Część autorów uważa, iż możliwe jest przyjęcie także zamiaru ewentualnego. SN w jednym ze swoich orzeczeń również dopuścił taką możliwość.

7. Kwalifikowaną postacią przestępstwa znęcania się jest sytuacja, gdy czyn sprawcy połączony jest ze szczególnym okrucieństwem (art. 207 § 2 k.k.) oraz jeśli następstwem czynu było targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie (art. 207 § 3 k.k.). Szczególne okrucieństwo polega na wyrządzeniu pokrzywdzonemu szczególnie dotkliwych cierpień, z użyciem przez sprawcę szczególnie drastycznych środków dla realizacji swoich celów lub w szczególnie drastycznych okolicznościach. Znamię to jest znamieniem ocennym, powinno się je odnosić do zachowań wyjątkowo drastycznych i odrażających. W typie kwalifikowanym z § 3 - skutkiem jest samo targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie, niezależnie od stopnia skuteczności tego działania.

8. Przepisy art. 207 § 1-3 k.k. pozostawać mogą w zbiegu kumulatywnym (art. 11 § 2 k.k.) z innymi przepisami prawa karnego typizującymi czyny zabronione, jeżeli

znęcanie się realizować będzie znamiona określone w tych przepisach, a nie zajdzie przypadek zastosowania jednej z reguł wyłączenia wielości ocen. Przepis art. 207 k.k. może pozostawać w zbiegu kumulatywnym z przepisami art. 148 § 1 i § 2 k.k., art. 153 § 1 i § 2 k.k., art. 155 k.k., art. 156 § 1-3 k.k., art. 157 § 1-3 k.k. Zbieg przepisów art. 207 § 1-3 k.k. i art. 189 § 2 k.k. jest również możliwy.

9. Okazało się także, że przestępstwo to najczęściej popełniane jest z działania. Natomiast, jeśli chodzi o rodzaj znęcania się, zazwyczaj znęcanie się moralne i fizyczne koegzystują. Natężenie znęcanie się fizycznego waha się od lekkich przejawów awantur po poważne uszkodzenia ciała, ciężkie pobicia. Zazwyczaj sprawca znęca się nad więcej niż jedną osobą, ale ma zwykle „główną ofiarę” - z reguły żonę. Do polskiej specyfiki popełniania tego przestępstwa jest działanie sprawcy pod wpływem alkoholu.

10. Środek zwany warunkowym dozorem policji, wprowadzony ustawą z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (art. 14), pozwala, jeżeli zachodzą przesłanki dla zastosowania tymczasowego aresztowania wobec oskarżonego o przestępstwo, o którym mowa w art. 13 ustawy, aby sąd mógł zamiast tymczasowego aresztowania zastosować dozór policji, pod warunkiem, że oskarżony opuści lokal zajmowany wspólnie z pokrzywdzonym, w wyznaczonym przez sąd terminie, i określi miejsce pobytu. Uzależnienie stosowania tego środka od zaistnienia przesłanek koniecznych dla zastosowania tymczasowego aresztowania sprawia, że realna możliwość zastosowania tego środka jest niewielka i środek ten nie spełnia zadań, dla realizacji których został uchwalony (ochrona pokrzywdzonego).

11. Zamierzeniem pomysłodawców wprowadzenia środka z art. 14 ustawy było stworzenie podstaw dla szybkiej reakcji organów państwa w sytuacji, kiedy pokrzywdzonemu przestępstwem związanym z przemocą w rodzinie, grozi niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia. Regulacja przyjęta w obecnym kształcie nie daje takiej możliwości. Ponieważ stosowanie tego środka leży w gestii sądu, czas od stwierdzenia zagrożenia do reakcji organu państwa jest dość długi.

12. Obowiązek opuszczenia lokalu jest nieco kontrowersyjny z konstytucyjnego punktu widzenia (ograniczenie właściciela lokalu w jego prawie). Brak jest również

odpowiednich przepisów wykonawczych zarówno odnośnie do środka z art. 14 ustawy, jak i art. 41a k.k. (opuszczenie lokalu).

13. Sądy rzadko stosują środek z art. 14 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Widać tu jednak pewne różnice regionalne. Sądy na północy Polski zdają się częściej środek ten stosować. Charakterystyczne jest to, że w aktach spraw tylko wyjątkowo znajdują się dokładne informacje, że dozór policji – połączony z opuszczeniem lokalu przez podejrzanego został zastosowany na podstawie art. 14 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy oraz że stwierdzono istnienie przesłanek przemawiających za zastosowaniem tymczasowego aresztowania. Dla bardziej efektywnego korzystania z tego środka, powinna nastąpić zmiana przepisu art. 14 ustawy, w wyniku której podstawy do jego stosowania oddzielone zostałyby od przesłanek stosowania tymczasowego aresztowania. Przepis odnośny powinien zostać wprowadzony do kodeksu postępowania karnego, ale nie jako środek zapobiegawczy.

14. W trakcie badań przeanalizowanych zostało w sumie 291 spraw. W 9 przypadkach sprawca popełnił więcej niż jeden czyn, zaś w 41 sprawach, sprawca obok czynu wypełniającego znamiona przestępstwa znęcania się, popełnił inne przestępstwo, np. z art. 245, 224 k.k. We wszystkich badanych sprawach, czyn sprawcy został w akcie oskarżenia zakwalifikowany z art. 207 k.k. (w jednym przypadku kwalifikacja została zmieniona przez sąd; w ten sposób, że sprawcę skazano za dwa czyny z 217 k.k. - naruszenie nietykalności cielesnej. W 234 sprawach czyn wypełniał znamiona typu podstawowego znęcania się (art. 207 § 1 k.k.).

15. Jedynie wobec 85 sprawców (28,2% wszystkich) zastosowano środek zapobiegawczy. W 48 przypadkach (56,5% przypadków, kiedy zastosowano środek zapobiegawczy), był to dozór policji. W jednym przypadku był on połączony z zakazem kontaktowania się z pokrzywdzoną i jeden raz - z zakazem zbliżania się do pokrzywdzonej. Jedynie w 13 z nich podstawą zastosowania dozoru był art. 14 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, co stanowi 27% zastosowanych dozorów; 15,3% wszystkich zastosowanych środków zapobiegawczych i tylko 4,5% wszystkich spraw. Tymczasowe aresztowanie zostało zastosowane wobec 30

sprawców (z tym, że w 3 przypadkach zmieniono w trakcie trwania postępowania ten środek na dozór policji). Jeden raz zastosowano poręczenie majątkowe.

16. Wyrok skazujący zapadł wobec 285 sprawców (w stosunku 7 do nich po podjęciu warunkowo umorzonego postępowania. Stanowi to 94,7% wszystkich sprawców. Wobec 5 sprawców umorzono postępowanie. Wobec 18 sprawców postępowanie umorzono warunkowo - dwukrotnie na okres 1 roku, wobec 16 sprawców - na okres dwóch lat. Postępowanie zostało podjęte wobec 7 sprawców. Bezwzględne kary pozbawienia wolności orzeczono 75 razy (26,3% wszystkich skazań), ale jedynie w 27 przypadkach (9,5% wszystkich skazań) była to kara faktycznie wymierzona sprawcy, w pozostałych 48 przypadkach była to kara cząstkowa, która weszła następnie w skład kary łącznej. Oznacza to, że sądy orzekały bezwzględną karę pozbawienia wolności w granicach dolnego zagrożenia ustawowego (do około 1/3 przedziału przewidzianego przez ustawodawcę). Kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania została orzeczona 171 razy, co stanowi 60% wszystkich skazanych. W tym 75 razy orzeczona została kara pozbawienia wolności krótsza niż rok (26,3% wszystkich skazanych, 43,9% orzeczonych kar pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania). Najczęściej sądy orzekały karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 3 lata (36 razy - 12,6% wszystkich skazań, 21% skazań z warunkowym zawieszeniem wykonania kary).

17. Wobec ośmiu sprawców orzeczona została kara ograniczenia wolności (przy zastosowaniu art. 58 § 3 k.k.). W sześciu przypadkach miała ona charakter bezwzględny: jeden raz w wymiarze 2 miesięcy kary ograniczenia wolności z obowiązkiem pracy 20 godzin/miesiąc; dwukrotnie były to kara 10 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem pracy w wysokości 20 godzin/miesiąc oraz trzykrotnie - 12 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem pracy 40 godzin/miesiąc. Karę ograniczenia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania sąd orzekł dwukrotnie - po jednym razie 10 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem pracy 20 godzin/miesiąc z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 3 lata oraz 12 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem pracy 25 godzin/miesiąc z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 3 lata.

18. Wobec jednego sprawcy została orzeczona grzywna samoistna w wysokości 50 stawek po 500 zł z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 2 lata. 18 razy orzeczona została grzywna obok kary pozbawienia wolności.

19. Wobec 161 sprawców, którym wykonanie kary warunkowo zawieszono, ustanowiono dozór kuratora. Na sprawców nałożono obowiązki. Wobec 20 sprawców, którym sąd warunkowo zawiesił wykonanie kary, nie orzeczono żadnych obowiązków, ani nie ustanowiono dozoru kuratora. Wobec 3 sprawców obowiązki w okresie próby zmieniono - w jednym przypadku o obowiązek pojęcia terapii dla sprawców przemocy domowej, w dwóch przypadkach, sąd stwierdził, iż dozór kuratora nie jest już potrzebny.

20. W 40 sprawach (13,3% wszystkich) została wniesiona apelacja (32 razy przez sprawcę lub jego obrońcę), w 11 - przez prokuratora.

21. Czyny w analizowanych sprawach popełniło w sumie 301 sprawców (w 10 sprawach czyn popełniło wspólnie i w porozumieniu 2 sprawców). 293 z nich to mężczyźni (stanowi to 97,3%). Tylko 8 sprawców to kobiety (2,7%). Najliczniejszą grupę stanowili sprawcy w wieku 41-50 lat (112 sprawców - 37,2%). Najliczniejszą grupę stanowili mechanicy samochodowi (10,7%), kierowcy (6,4%). Liczna grupa sprawców nie posiadała wyuczonego zawodu (21,5%). Prawie połowa sprawców posiadała wykształcenie zawodowe (143 sprawców - 47,5%). Przeważająca większość sprawców pozostawała w związku małżeńskim - 213 osób (70,8%). Alkoholu nadużywało 251 sprawców (83,4%), zaś czyn pod wpływem alkoholu popełniło 252 sprawców (83,7%). Piętnastu z nich znęcało się nad członkami rodziny również na trzeźwo. W przypadku 40 sprawców, alkohol nie towarzyszył popełnieniu czynu. Siedmiu sprawców używało narkotyków. U 72 sprawców (24% wszystkich), biegli stwierdzili zespół zależności alkoholowej (ZZA). 132 sprawców było uprzednio karanych (43,9%); w tym 70 sprawców (53%) popełniło przestępstwa przeciwko rodzinie, zaś 15 z nich popełniło takie przestępstwo więcej niż raz.

22. We wszystkich sprawach pokrzywdzone zostały ogółem 573 osoby. 459 z nich (80,1%) stanowiły kobiety i dziewczęta. W 138 przypadkach sprawca krzywdził jedną osobę (47,3%), w 69 przypadkach sprawca krzywdził dwie osoby (23,6%). Najliczniejszą grupę wiekową stanowili pokrzywdzeni, którzy liczyli sobie 19-30 lat

(110, czyli 19,2% wszystkich pokrzywdzonych). Jeśli chodzi o stosunek do sprawcy, najliczniejszą grupę stanowiły żony (do tej grupy zostały wliczone także ex-żony i konkubiny) - 49,4% (283 osoby). Drugą co do liczebności grupę stanowiły dzieci (własne oraz pasierbowie) - 171 osób (29,8%). Jedynie w aktach 140 spraw znajduje się informacja odnośnie do zakończenia bądź dalszego trwania związku sprawcy i pokrzywdzonej żony lub konkubiny. Jedynie 29 pokrzywdzonych zdecydowało się wystąpić o rozwód. W 4 sprawach, to sprawca był inicjatorem. 8 pokrzywdzonych, pozostających w związku małżeńskim ze sprawcą, żyło w separacji. W większości przypadków, zawiadomienie o przestępstwie złożyła sama osoba pokrzywdzona. Jedynie w 3 sprawach, uczynił to przedstawiciel instytucji (poradni psychologicznej, przedszkola, GOPS), raz uczyniła to policja, dwukrotnie kurator zawodowy. Pokrzywdzenia rzadko podejmowali inicjatywę procesową - jedynie w 7 przypadkach pokrzywdzony występował jako oskarżyciel posiłkowy. W 21 aktach spraw znajdowała się informacja, że pokrzywdzony w przeszłości złożył zawiadomienie o popełnieniu przez sprawcę przestępstwa znęcania się, ale „wycofał” je, ponieważ sprawca obiecał poprawę.

23. W 9 sprawach sprawca popełnił więcej niż 1 czyn, tzn. tak zakwalifikowano jego zachowanie. W większości spraw, zachowanie sprawcy zostało opisane jako stosowanie przemocy fizycznej i psychicznej (choć z trzech opisów czynów, wynikało, że przemocy fizycznej sprawca nie stosował). W 17,3% spraw, sprawca stosował wyłącznie przemoc psychiczną - 52 sprawy. Jeśli chodzi o czas trwania czynu, to najwięcej pokrzywdzonych znosiło taką sytuację przez okres 6 miesięcy do 1 roku (55 osób, 18,3% wszystkich pokrzywdzonych); 50 pokrzywdzonych (16,7%) znosiło znęcanie się sprawcy przez okres od powyżej 1 roku do 2 lat. W 122 sprawach (41,9% wszystkich spraw), znajduje się informacja o sporządzeniu niebieskiej karty. Więcej niż jedna karta została sporządzona w 40 sprawach (26,1%). Interwencje policji miały miejsce w 205 sprawach (70,4%).